

# BIULETYN

STOWARZYSZENIA KARTOGRAFÓW  
POLSKICH



NR 8-10

KWIECIEŃ 2003 – KWIECIEŃ 2004

WROCŁAW

## SPIS TREŚCI

<i>Koleżanki i Koledzy Kartografowie</i> .....	3
<i>Beata Konopska</i> – Eugeniusz Romer twórcą przemysłu kartograficznego w Polsce międzywojennej .....	4
<i>Jan Krupski</i> – Maszynopisy znalezione w szafie – walka E. Romera o polski przemysł kartograficzny .....	11
<i>Jan Krupski</i> – Metoda kartochromii w reprodukcji map w Książnicy-Atlas .....	15
<i>Jan Krupski</i> – Międzynarodowa wystawa kartograficzna w Warszawie 23.08.-9.09.1934 r... ..	20
<i>Joanna Bac-Bronowicz, Jan Krupski</i> – Próba likwidacji Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii .....	23
<i>Joanna Bac-Bronowicz, Jan Krupski</i> – Konsultacje SKP w sprawie instrukcji numerycznych wersji map topograficznych i tematycznych .....	25
<b>SPRAWOZDANIA</b>	
<i>Joanna Bac-Bronowicz</i> – Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Stowarzyszenia Kartografów Polskich w okresie od 7. grudnia 2000 r. do 20. kwietnia 2004 r.....	44
<i>Roman Janusiewicz</i> – Sprawozdanie finansowe za okres II kadencji SKP.....	51
<i>Joanna Bac-Bronowicz, Jan Krupski</i> – I Zawodowa Konferencja SKP .....	53
<i>Joanna Bac-Bronowicz</i> – 12. Zgromadzenie Generalne Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej w Durbanie (RPA) .....	57
<i>Joanna Bac-Bronowicz</i> – II Sympozjum „Geoinformacja zintegrowanym narzędziem badań przestrzennych” .....	59
<i>Jan Krupski</i> – Rozstrzygnięcie Konkursu SKP "Mapa Roku 2002".....	63
<b>SPRAWY CZŁONKOWSKIE</b> .....	64
<b>KRONIKA</b> .....	65
<b>KOMUNIKATY</b>	
Konkurs Stowarzyszenia Kartografów Polskich „Mapa Roku 2003” .....	66
<b>MISCELLANEA</b> .....	68

**Biuletyn Stowarzyszenia Kartografów Polskich, ISSN 1509-8001**

Wydawca: Stowarzyszenie Kartografów Polskich  
Ul. Kochanowskiego 36, 51-601 Wrocław  
tel. (071) 372-85-15, fax. (071) 345-91-05 e-mail: SKP@kgf.ar.wroc.pl  
www.aqua.ar.wroc.pl/SKP

Redaktor: Jan Krupski

Współpraca redakcyjna:

Joanna Bac-Bronowicz,

Jerzy Ostrowski

Roman Janusiewicz

Projekt emblematu SKP – Stanisław Rogowski

Nakład: 180 egz.

Druk: Wydawnictwo Kartograficzne Eko-Graf, Sp. z o.o. Wrocław (druk sponsorowany)

© Copyright by Stowarzyszenie Kartografów Polskich, Wrocław 2004

## *Koleżanki i Koledzy Kartografowie !*

### **STOWARZYSZENIE KARTOGRAFÓW POLSKICH MA 5 LAT !!!**

Tak, to już (i zaledwie) tyle. Wiek bardzo młody, ale od czegoś trzeba zacząć. Zresztą rok 2004, którym pojawia się ten tom Biuletynu, nabrał znaczenia właśnie z powodu ważnych rocznic i wydarzeń, o czym piszemy na kolejnych stronach. Z tego względu ten ten ma dwoisty charakter – historyczny i współczesny, nawet ze wskazaniem w przyszłość. Historia gości u nas głównie za sprawą 50. rocznicy śmierci Profesora Eugeniusza Romera, którego zasługi dla polskiej kartografii są i będą nie do przecenienia. Z tej okazji przybliżamy Jego sylwetkę jako wydawcy i bojownika o polską kartografię. W tym roku przypada też 80. rocznica powstania Książnicy-Atlas oraz 70. rocznica Międzynarodowego Kongresu Geograficznego w Warszawie, z okazji którego zorganizowano wspólną światową wystawę kartograficzną.

Teraźniejszość naszej kartografii ściśle splata się z historią – nadal trwa walka o polską kartografię, tyle że w innym kontekście. Gospodarcza i polityczna rzeczywistość naszego kraju nie nastraja optymistycznie, a wieści dochodzące (zbyt skromnie) z rynku wydawniczego jeszcze bardziej pogłębiają ponury nastrój. Niejako zwięźceniem tych fatalnych okoliczności była próba zlikwidowania Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii i to w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Podjęte przeciwdziałania przyniosły skutek, ale sytuacja wydaje się nadal niejasna.

Walka o kartografię trwa także w formie uczestnictwa Stowarzyszenia w różnych konsultacjach na temat urzędowych map topograficznych, tematycznych, prawa geodezyjnego i kartograficznego, regulaminu działania Komisji ds. uprawnień zawodowych, prawa autorskiego, uregulowania problemu opłat licencyjnych za korzystanie z map urzędowych i innych inicjatyw, wychodzących zarówno z GUGiK jak i naszego środowiska. Nie są to działania jednorazowe, bowiem wciąż trwa wymiana poglądów i opinii, między innymi dlatego, że na poszczególne konsultacje przeznaczana jest zwykle niewielka ilość czasu, a sprawy są istotne.

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem bieżącym jest III Walne Zgromadzenie Członków SKP i wybory nowych władz Stowarzyszenia. I tu znowu pojawia się stosunkowo nikły odzew – w chwili obecnej tylko około 40 członków SKP potwierdziło przyjazd (na 158 członków ogółem). Zmniejszająca się aktywność naszych członków ma swój wyraz także w aspekcie finansów Stowarzyszenia. Z pewnością ma to swoje przyczyny, a ich rozpoznanie i działania naprawcze będą zadaniem nowego Zarządu. Niestety, nie są to tylko problemy SKP, ale także bratniego Oddziału Kartograficznego PTG, do którego należy zresztą wielu naszych członków.

Aby zupełnie nie popaść w przygnębienie trzeba powiedzieć, że wiele też udało się dokonać. W dorocznych sprawozdaniach Zarządu, publikowanych w Biuletynach SKP, te dokonania są wymienione. Za najważniejsze należy uznać I Zawodową Konferencję SKP, I Targi Kartografii, dwa sympozja geoinformacji, wstrzymanie szybkich i nieprzemyślanych działań ustawodawczych w zakresie samorządu zawodowego geodetów i kartografów oraz likwidacji GUGiK. Nasi członkowie aktywnie uczestniczyli w krajowych i zagranicznych konferencjach, m.in. w Pekinie i Durbanie. Nazwa naszego Stowarzyszenia staje się coraz bardziej znana.

Kończąc II kadencję Zarząd Główny składa wszystkim Członkom i sympatykom serdeczne podziękowanie za wytrwanie w Stowarzyszeniu i wszelkie wsparcie „duchowe” (przecież spotykaliśmy się na otwartych zebraniach i z dyskusji czerpaliśmy tematy i energię do działania) oraz za wsparcie materialne naszym Członkom Wspierającym. Wierzimy, że nadal Stowarzyszenie będzie rozwijać swoją działalność, a nowa sytuacja po 1. maja tego roku z pewnością przyniesie nowe wyzwania. Potrzebne będzie wspólne i szerokie działanie wszystkich członków. Już teraz ponownie apelujemy choćby o współtworzenie naszego Biuletynu, także w wersji internetowej, który może być dobrym forum wymiany poglądów, opinii, spostrzeżeń i rad dla dobra nas wszystkich.

W imieniu Zarządu Głównego SKP

*Dr Jan Krupski*

**Beata Konopska**

Warszawa

## **EUGENIUSZ ROMER TWÓRCĄ PRZEMYSŁU KARTOGRAFICZNEGO W POLSCE MIĘDZYWOJENNEJ**

### **1. Geneza Książnicy Polskiej**

Pod koniec XIX w. we Lwowie działały dwa związki nauczycieli: Towarzystwo Pedagogiczne, założone w 1868 r. i, powstałe szesnaście lat później, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych (TNSW), skupiające galicyjskich nauczycieli gimnazjalnych. TNSW było organizacją działającą sprawnie i całkowicie samowystarczalną. Do jej zadań statutowych wpisane było m.in. wydawanie czasopisma dla nauczycieli, podręczników i wszelkiego rodzaju pomocy szkolnych. Publikacjami w Towarzystwie zajmował się osobny wydział – „Administracja Wydawnictw”. Autorami, redaktorami, recenzentami, organizatorami produkcji i buchalterami byli wyłącznie nauczyciele zrzeszeni w Towarzystwie.

Pierwszą publikacją było czasopismo „Muzeum”, które zaczęło się ukazywać w 1885 r., później pojawiły się arcydzieła literatury polskiej i obcej oraz pierwsze mapy autorstwa Stanisława Majerskiego. O jednej z nich, mapie Galicji i Lodomerii, E. Romer napisał: „Świetna pod każdym względem karta, stanowiąca wzorowy początek naszej kartografii.”<sup>1</sup> Odwołanie się do treści recenzji z końca XIX w. jest niezwykle istotne, gdyż po raz pierwszy Profesor wskazał i omówił te cechy mapy szkolnej, którym później – już jako autor i wydawca – pozostał wierny.

Mapy S. Majerskiego, uznane za przełom w nauczaniu podstaw geografii, były przedmiotem dyskusji na posiedzeniu sekcji historyczno-geograficznej w 1903 r. Jednym z referentów był E. Romer – teraz m.in. pełniący funkcję, powierzoną mu przez władze państwowe, recenzenta kartografii szkolnej. Publiczne wystąpienie na temat map S. Majerskiego było dla E. Romera okazją, po pierwsze, do przypomnienia swojej opinii na temat roli i cech mapy szkolnej, przedstawionych w 1896 r. we wspomnianej recenzji mapy Galicji i Lodomerii i, po drugie, do omówienia wad metody dogmatycznej, powszechnie stosowanej w nauczaniu podstaw geografii, i – na przykładzie map S. Majerskiego – zalet metody heurystycznej. Pod wpływem jego wystąpienia Zjazd TNSW podjął kilka uchwał, które w przyszłości stały się niezwykle ważne dla Profesora jako autora i wydawcy. Dwie z nich warto przypomnieć. Pierwsza określała rolę atlasu i podręcznika w procesie nauczania geografii na poziomie elementarnym – atlas geograficzny uznano za podstawę nauki, podręcznikowi natomiast nadano funkcję tekstu uzupełniającego, zawierającego to czego mapa zawierać nie może. Druga uchwała wskazywała potrzebę zaopatrzenia klas w najnowsze i najlepsze środki naukowe. Nie ulega zatem wątpliwości, że E. Romer mógł czuć się w pełni usatysfakcjonowany skutkami, jakie odniosło jego wystąpienie na forum TNSW.<sup>2</sup>

Profesor pełniąc funkcję recenzenta opiniującego wszystkie mapy wydawane w Galicji, miał niepowtarzalną okazję zapoznania się z bieżącymi potrzebami szkoły i z łatwością mógł wskazać, przynajmniej w zakresie kartografii, wszelkie braki. Recenzowanym mapom nie żałował słów ostrej krytyki, ale też i nie odnosił nimi pożądanego skutku. Zgłosił więc do stosownych władz własne propozycje wydawnicze. I choć skutki tej propozycji były pozornie niekorzystne i degradujące E. Romera, to dla niego nie były żadnym zaskoczeniem, można wręcz powiedzieć, że takich decyzji oczekiwał – w 1904 r. Profesor został odwołany z funkcji recenzenta kartografii szkolnej. W praktyce oznaczało to, że przed E. Romerem otworzyły się nowe możliwości, teraz mógł spróbować swoich sił jako autor i wydawca podręczników, map, atlasów i wszelkich innych środków dydaktycznych.

Swoje poglądy, określające rolę mapy i słowa pisanego w procesie nauczania geografii, przypomniał raz jeszcze, ale już nie jako recenzent i prelegent, lecz jako autor podręcznika wydanego przez TNSW – *Geografia do klasy pierwszej*<sup>3</sup>. Poglądom swym pozostał wierny i z czasem stały się

wykładnią działań w zakresie podręczników i środków dydaktycznych do nauki geografii w firmach, którymi przez długie lata zarządzał.

Mimo że Profesor na początku XX w. nie zajmował żadnego stanowiska w strukturze Towarzystwa, był tylko jednym z wielu autorów, to trzeba przyznać, że dzięki popularności „Muzeum” bez przeszkód docierały do nauczycieli jego poglądy i opinie o jego opracowaniach, powszechnie znane było jego zaangażowanie w poszukiwanie możliwości drukowania map na ziemiach dawnej Polski. Niestety, ostateczne wyniki dały odpowiedź negatywną i wymusiły na nim współpracę z firmami niepolskimi. Dlatego ze swoją pierwszą poważną pozycją kartograficzną udał się do gen. Artura Hübla, kierującego pracami kartograficznymi w wiedeńskim Instytucie Wojskowo-Geograficznym. Koncepcje, pierworysy i, jak się wydawało E. Romerowi, czystorysy jego pierwszego atlasu<sup>4</sup> powstawały we Lwowie. Dopiero w Wiedniu uświadomił sobie, że nie był „przygotowany do podjęcia redakcji i rysunku kartograficznego przeznaczonego do technicznej reprodukcji. (...) Sześć wielkiego Instytutu wiedział dobrze, że za zupełny brak propedeutyki kartograficznej zapłacił osobiście i przejdę szkołę, której już nigdy w życiu nie zapomnę”<sup>5</sup> Mimo to kartografowie wojskowi docenili wartość tego opracowania, byli zachwyceni jego walorami naukowymi i dydaktycznymi. Prawdopodobnie dlatego udzielili E. Romerowi – jako początkującemu wydawcy – długoterminowego kredytu i cennych wskazówek na przyszłość.

W kwietniu 1914 r. TNSW podjęło uchwałę wydzielenia całej części wydawniczej z Towarzystwa w celu utworzenia osobnego organizmu pod nazwą Administracja Wydawnictw. Decyzją personalną, najważniejszą dla przyszłego sukcesu E. Romera jako wydawcy, którą wówczas podjęto było powołanie dr. Jana Piątka na stanowisko dyrektora handlowego, *de facto* szefa całej Administracji Wydawnictw. Bez wątpienia losy Administracji Wydawnictw potoczyłyby się bardzo szybko, gdyby nie wybuch wojny. Uchwałę z 1914 r. wprowadzono w życie dopiero dwa lata później.

Wybuch pierwszej wojny światowej nie tylko skutecznie wstrzymał organizację wydawnictwa, ale również współpracę Profesora z Instytutem Wojskowo-Geograficznym, który zmuszony był do znalezienia innego zakładu, w którym podczas wojny mógłby realizować swoje opracowania. Nawiązał kontakt z inną firmą wiedeńską Freytag i Berndt. Współpracę rozpoczął od wydania *Geograficzno-statystycznego atlasu Polski*<sup>6</sup>. Okazała się ona dla E. Romera kolejnym znaczącym doświadczeniem nie tylko wydawniczym. Mógł się przekonać, że poprawność wykonania technicznego nie zawsze jest gwarancją wysokiej jakości efektu końcowego. Mógł również poznać smak współpracy z wydawcą komercyjnym. Dlatego swój zmysł organizacyjny teraz musiał wykorzystać do pozyskania środków finansowych, aby zrealizować ten jakże patriotyczny cel. I udało się, z pomocą przyszły Profesorowi lwowskie sfery finansowe. Kolejne prace, mapa *Ziemie dawnej Polski*<sup>7</sup> i *Wojenno-polityczna mapa Polski*<sup>8</sup>, E. Romer zlecił firmie Freytag i Berndt już jako Prezes Rady Nadzorczej Książnicy Polskiej.

## 2. E. Romer w strukturze Książnicy Polskiej

Pierwsze obszernie sprawozdanie z postępu prac nad konstituowaniem Walnego Zgromadzenia „Książnicy Polskiej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie. Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką”, z uchwalenia statutu i wyboru Rady Nadzorczej Zarząd Główny TNSW przyjął w maju 1916 r.<sup>9</sup> Tu po raz pierwszy w strukturze Książnicy Polskiej pojawia się nazwisko Profesora jako powołanego do Rady Nadzorczej. Od tego momentu, niezależnie od struktury organizacyjnej, nazwy firmy, formy prawnej i lokalizacji geograficznej, działalność wydawnictwa związana jest z prof. Eugeniuszem Romerem do końca ich dni.

Statut Książnicy Polskiej dość precyzyjnie określał jej cele oraz uprawnienia i obowiązki członków: „Zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie gospodarstwa zarobkowego swych członków, przez wspólne prowadzenie wydawnictwa książek, czasopism oraz środków naukowych napisanych, opracowanych lub sporządzonych przez swych członków. Przez wydawnictwo rozumie się wytwórstwo techniczne i sprzedaż”.<sup>10</sup> Członkiem stowarzyszenia Książnica Polska mogło zostać Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, Polskie Towarzystwo Kredytowe Nauczycieli Szkół Wyższych, ich członkowie (lub wdowy po nich). Członek stowarzyszenia miał prawo wydawać własne książki

lub opracowane przez siebie pomoce dydaktyczne, mógł korzystać z urządzeń stowarzyszenia, uczestniczyć w zyskach oraz brać udział w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu.

Finansowanie publikacji Książnicy Polskiej ze składek członkowskich stanowiło jednak zbyt małe zaplecze finansowe do realizacji celów, które miały się za moment pojawić wraz z odrodzeniem państwa polskiego. E. Romer, po swoich doświadczeniach z wydaniem kartografii, wiedział, że z takim potencjałem finansowym będzie mógł swobodnie wydawać podręczniki, ale nie będzie miał możliwości uruchomienia produkcji kartograficznej. Był jednak pewien, że polska kartografia, podobnie jak wcześniej polska książka, może się trwale rozwinąć tylko wtedy, gdy zostanie oparta na własnym przemyśle. Jednak organizacja zaplecza do produkcji książek w zdecydowany sposób różniła się od tego co wiązało się z uruchomieniem produkcji kartograficznej. Sam pisał: „Nie tailem przed sobą trudności przedsięwzięcia, przeciwnie może fakt sam, że do wielkiej wojny istniał formalny monopol kartograficzny, dzierzony przez Niemców, który sięgał aż do Stanów Zjednoczonych, nie przedstawiał realizacji tego pomysłu w jasnym świetle”.<sup>11</sup> Ale obawy miał nie tylko on.

Powołanie go na Prezesa Rady Nadzorczej Książnicy Polskiej było przede wszystkim niepokojącym sygnałem dla wydawców polskich i zagranicznych oferujących swoje publikacje kartograficzne szkołom na ziemiach polskich. Był on w tym czasie postacią już dobrze znaną w świecie naukowym i politycznym, ceniono go jako uczonego, znano doskonale jego fachowość, upór i determinację w dążeniu o celu. Największe zagrożenie w prezesurze Profesora upatrywał, jak się wydaje, zaprzyjaźniony z nim wiedeński wydawca Freytag i Berndt. Niepokój właścicieli tej oficyny był w pełni uzasadniony, gdyż doskonale znane im były dokonania E. Romera jako organizatora i potencjał drzemiący w nim jako kartografie. To przecież u Freytaga i Berndta wydał pozycje pokazujące go nie tylko jako wielkiej klasy uczonego, ale przede wszystkim jako odważnego i nie znajdującego kompromisu człowieka.

Dowodem wielkiego zaniepokojenia wiedeńczyków była korespondencja, którą E. Romer otrzymał już w listopadzie 1917 r., tuż po zakończeniu współpracy nad sygnowaną przez Książnicę Polską mapą wojenno-polityczną. Firma Freytag i Berndt odwołując się do dobrych wzajemnych kontaktów i wyrażając wielkie poparcie dla zaangażowania E. Romera w sprawy polskie na forum międzynarodowym, wskazywała, iż w tym momencie organizacja przemysłu kartograficznego będzie wymagać od niego nadludzkiego wysiłku, z powodu którego może ucierpieć walka o Polskę. W związku z tym firma Freytag i Berndt zaoferowała swoją pomoc w zaspokojeniu rodzącego się zapotrzebowania na pomoce szkolne, prosiła E. Romera o przekonanie władz Książnicy Polskiej do korzystania z jej zasobów kartograficznych aż do momentu zakończenia przez niego misji politycznej. W tym samym czasie Freytag i Berndt nawiązał kontakt z dyrekcją Książnicy Polskiej, oferując swoje zasoby i jednocześnie próbując zniechęcić ją do uruchamiania własnej produkcji kartograficznej. Używając argumentów ekonomicznych, uświadamiał mu o wiele większą kosztowność i dużo wyższe wymagania techniczne, jakie musi spełnić zakład kartograficzny w porównaniu z produkcją książek. Propozycja Freytaga i Berndta przedstawiała obopólne korzyści ekonomiczne i wzajemną, pozbawioną konkurencji, egzystencję na polskim rynku. Lecz w tym czasie rachunek ekonomiczny nie był ani dla E. Romera, ani dla dyrekcji Książnicy Polskiej istotny, kierunek wyznaczała przede wszystkim poprawność merytoryczna map i atlasów, której Freytag i Berndt nie był w stanie zapewnić, o czym Profesor wiedział jeszcze z czasów, gdy był oficjalnym recenzentem szkolnych wydawnictw kartograficznych.

Determinację Freytaga i Berndta próbował jednak wykorzystać na swoją korzyść, proponując założenie lwowskiej filii Instytutu Kartograficznego. Dałoby to mu niezależność merytoryczną, a na barkach wiedeńczyków pozostawiłoby przygotowywanie techniczne oraz druk opracowywanych we Lwowie pozycji. Wiedeńczycy nigdy wprost nie odmówili, jednak sposób prowadzenia negocjacji wskazywał na brak zainteresowania taką propozycją. Korespondencja między E. Romerem, Książnicą Polską oraz firmą Freytag i Berndt wyraźnie wskazywała na niepogodzenie się wydawcy wiedeńskiego z myślą o pojawieniu się ewentualnego konkurenta. Był to również dla E. Romera sygnał, że na pomoc Freytaga i Berndta w budowaniu polskiego przemysłu kartograficznego nie będzie mógł liczyć. Brak pomocy zewnętrznej skłonił E. Romera do przyjrzenia się jeszcze raz możliwościom wewnętrznym. W pierwszej kolejności przeanalizowano formę prawną Książnicy Polskiej. Jej

konstrukcja, spółdzielni bazującej na wkładach członków, mimo coraz większej ilości zainteresowanych nie gwarantowała zbyt szybkiego tempa przyrostu finansów. To co w zupełności wystarczało na produkcję książek, kartografii, niestety, nie było w stanie sfinansować. W związku z tym postanowiono znaleźć takie rozwiązanie prawne, które pozwoliłoby pozyskać brakujące finanse ze źródeł poza nauczycielskich.

### 3. Eugeniusz Romer – inicjatorem pierwszej polskiej Spółki Akcyjnej o profilu kartograficznym

Na mocy uchwały Rady Nadzorczej Książnicy Polskiej z dnia 15 stycznia 1921 r. została powołana do życia akcyjna spółka kartograficzna i wydawnicza Atlas. Komitet założycielski utworzyli Polski Bank Krajowy, Polski Bank Przemysłowy, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i prof. Eugeniusz Romer. Do 25 października, tj. do momentu ukonstytuowania się spółki, zakupiono kamienicę przy ulicy Łyczakowskiej 5, maszyny po lwowskim zakładzie litograficznym i urządzenia z zakładu fotochemicznego nabytego w Krakowie.

W skład Zarządu weszli: Stanisław Olański, Jan Treter i Jan Piątek. Rada nadzorcza liczyła 11 osób z Eugeniuszem Romerem jako Prezesem. Mimo przeważającego kapitału zewnętrznego (tylko nieco ponad 1/3 kapitału była w rękach nauczycieli) i dużej ilości członków Rady Nadzorczej spoza środowiska nauczycielskiego, TNSW było pewne, że ludzie, którym powierzono zarządzanie firmą, zapewnią odpowiedni poziom wydawnictwom kartograficznym, wyznaczą właściwy kierunek jej rozwoju i nie ulegną pokusom spekulacyjnym, jakie niesie z sobą spółka akcyjna, bowiem od początku wszystkim przyświecał jeden cel – uniezależnienie polskiej szkoły od obcej kartografii i budowanie polskiego przemysłu.

Odbiorcy map w zasadzie nie odczuli jakichkolwiek zmian strukturalnych, bowiem Atlas przejął z Książnicy Polskiej cały skład map gotowych i dostarczał je do szkół na niezmiennych zasadach. Równoległe z organizowaniem Atlasu powstawało jego zaplecze merytoryczne – Instytut Kartograficzny, który całkowicie samodzielnie budował E. Romer i którym od początku kierował. Instytut tworzył zespół specjalistów z różnych dziedzin, najprawdopodobniej większość z nich była jedynie współpracownikami. Forma instytutów była w tamtym okresie dość popularna. Podobny Instytut, czyli dział koncepcyjny, miało wiele firm prywatnych i zakładów państwowych. Instytut był zapleczem koncepcyjnym Atlasu: tu toczyły się dyskusje merytoryczne, rodziły się koncepcje, powstawały pierwowzory, gromadzone były materiały źródłowe. E. Romer przykładał wielką wagę do poprawnie dobranych materiałów źródłowych. Powtarzał, iż: „Mapa powinna być nie tylko piękną, ale i prawdziwą, a prawda mapy jest z biegiem czasu i przybytkiem źródeł kartograficznych zmienna.”<sup>12</sup>. Zdarzało się, że dotarcie do dokładniejszych lub bardziej aktualnych źródeł, powodowało, że prace rozpoczęte były przerywane, a ukończone – gruntownie przerabiane lub opracowywane od początku. Wykładnia naukowa E. Romera – rzetelność merytoryczna – była niczym *credo* Instytutu. Do tej zasady przyzwyczaił wszystkich jeszcze opracowując mapy w Książnicy Polskiej, choć proces decyzyjny był tam o wiele bardziej skomplikowany ze względu na decydujący głos członków TNSW.

Mimo świetnej organizacji prac koncepcyjnych, gotowych pierwowzorów i bardzo spektakularnych akcji wydawniczych, to zaplecze techniczne Instytutu – Atlas wciąż nie było gotowe do uruchomienia rytmicznej produkcji map szkolnych, zwłaszcza hipsometrycznych. Produkcja większości map wciąż odbywała się poza granicami Polski, w konkurencyjnych zakładach kartograficznych. Nieakceptowalny był dla E. Romera fakt płacenia za te usługi coraz wyższych rachunków. Niestety, mimo ogromnych wysiłków, jakość druku uzyskiwana w Atlasie nie była zadowalająca, bowiem maszyny i urządzenia zakupione „z drugiej ręki” były mocno wysłużone i wymagały gruntownego remontu a technologia druku – unowocześnienia. Ale i te trudności zostały przezwyciężone. Coraz rzadziej zdarzały się „przypadki, w których trudności były tak wielkie, że nie cierpliwości i świadomości nam brakło, ale czasu... i musieliśmy puścić w świat dziecko, za które się nawet musieliśmy rumienić”<sup>13</sup>.

Rozwiązanie problemów produkcyjnych, zbudowało – jak się wydaje – określoną przewagę konkurencyjną Atlasu w stosunku do firm niemieckich za granicą, ale wciąż zbyt małą na rynku polskim. Podpisane kontrakty z Jugosławią, toczące się rozmowy z innymi krajami cieszyły E. Romera,

co wielokrotnie podkreślał w udzielanych wywiadach, lecz niepokoił go wciąż rynek rodzimy, na którym bez przerwy pojawiały się oficyny, tylko z nazwy wydawnicze, bo faktycznie handlowe, oferujące produkcję niemiecką po bardzo niskiej cenie. Na liczne apele E. Romera rzeczowo argumentujące szkodliwość obcej produkcji kartograficznej odpowiedziało pozytywnie państwo ustalając odpowiednie taryfy celne na mapy i atlasy.

#### 4. Sukces Książnicy-Atlas sukcesem E. Romera.

Książnica Polska, z której *de facto* wyłoniona została spółka akcyjna Atlas, wraz ze zmianami ustawy o spółdzielniach zaczęła ewoluować również w kierunku spółki akcyjnej. Jej forma prawna, struktura i proces decyzyjny, stały się zbyt mało elastyczne jak na rozregulowaną gospodarkę Polski początku lat 20. XX w. Założycielami spółki akcyjnej Książnica Polska byli Polski Bank Krajowy, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych oraz prof. Eugeniusz Romer.<sup>14</sup> Decyzja o przekształceniu Książnicy Polskiej w spółkę akcyjną w 1923 r. uruchomiła dalszy ciąg zdarzeń. Ponieważ spółka akcyjna Atlas powstała wyłącznie jako remedium na wydawanie kartografii, to po przekształceniu Książnicy Polskiej postanowiono obie firmy połączyć, w praktyce przecież przez cały czas łączyła je postać prof. E. Romera – Prezesa Rady Nadzorczej.

Z dniem 1 stycznia 1924 r. powołana została do życia spółka – Książnica-Atlas Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych Spółka Akcyjna<sup>15</sup>. Nazwa nowej firmy zachowała słowa rozpoznawcze swych poprzedniczek, bowiem oba wydawnictwa były już dobrze znane w kraju i za granicą, kojarzyły się z publikacjami o wysokiej jakości merytorycznej i edytorskiej. W podobny sposób postąpiono z sygnetem wydawniczym, łącząc znak Książnicy Polskiej, autorstwa Władysława Skoczylasa, z globusem Atlasu. Skład osób zarządzających w zasadzie się nie zmienił Prezesem Rady Nadzorczej został oczywiście Eugeniusz Romer a w skład zarządu weszły osoby zarządzające poprzednimi spółkami.

W połączeniu Atlasu i Książnicy Polskiej upatrywano możliwości bardziej racjonalnego wykorzystania zaplecza technicznego i potencjału ludzkiego. Po fuzji obu spółek w skład Książnicy-Atlas wchodziły następujące działy: 1) Instytut Kartograficzny pod kierownictwem prof. E. Romera, 2) Dział wydawniczy pod kierownictwem prof. gimn. Antoniego Dudryka, 3) Drukarnia, 4) Cynkografia, 5) Litografia, 6) Introligatornia, 7) Stolarnia, 8) Dział handlowy obejmujący księgarnie i składy hurtowe.

Oferta wydawnicza Książnicy-Atlas była bardzo szeroka, obok podręczników szkolnych i kartografii szkolnej i turystycznej w katalogach zaczęły pojawiać się pozycje akademickie, popularnonaukowe, beletrystyka, przewodniki krajoznawcze oraz cały szereg pozycji, z punktu widzenia ekonomii i księgarzy – nierentownych, jak: książki i czasopisma naukowe, periodyki dydaktyczne i metodyczne.<sup>16</sup> W tej kategorii wydawnictw znalazł się Polski Przegląd Kartograficzny, który rozpoczęła wydawać z inicjatywy E. Romera jeszcze Książnica Polska w 1923 r. Czasopisma pedagogiczne, metodyczne i dydaktyczne wydawane były w określonym celu – miały służyć za forum wymiany myśli, miejsce zgłaszania nowych propozycji wydawniczych, dyskusowania nad wadami i zaletami publikacji istniejących na rynku oraz, dodatkowo, miały na bieżąco informować o dokonaniach naukowych w dziedzinie, której dotyczyły. Książnica-Atlas znacznie rozszerzyła krąg autorów (autor publikujący w Książnicy-Atlas nie musiał być członkiem TNSW). W gronie autorów z czasem zaczęli pojawiać się nie tylko wybitni uczeni, ale też osoby pełniące ważne funkcje państwowe a w sprzedaży komisowej coraz częściej można było znaleźć wydawnictwa Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i wielu innych.

Zmiany formalno-prawne, jakie nastąpiły w 1924 r. w wydawnictwie wywołały wielkie zainteresowanie dziennikarzy. Zdziwienie E. Romera wywołał fakt, że prasa regionalna i ogólnopolska, która była zawsze nadzwyczaj przychylna kierownictwu, rzetelnie omawiała działalność Książnicy Polskiej, z wielką życzliwością śledziła losy Atlasu, podkreślając – mimo trudnych czasów – wspinały rozkwit jednej i drugiej firmy i określając ich działalność jako pożyteczną i obywatelską, nagle dostrzegła w Książnicy-Atlas potencjalne zagrożenie dla środowiska nauczycielskiego. Ten zły klimat wokół Książnicy-Atlas utrzymywał się przez pierwsze dwa lata jej funkcjonowania i trudno, bez

wnikliwej analizy ówczesnego rynku, ocenić na ile był on wynikiem działania sterowanego przez konkurencję (prawdopodobnie tak polską, jak zagraniczną), dla której nowa firma wraz z postacią Prezesa była ogromnym zagrożeniem, a na ile była inicjatywą dziennikarską lub mającą swe źródło w środowisku nauczycieli – członków TNSW, którzy w nowej strukturze wyraźnie utracili swoje wpływy. Niemniej warto odnotować ten okres, bowiem w życiu E. Romera było to całkowicie nowe doświadczenie. W latach 1924-1925 prasa przestała zadowalać się wyłącznie odnotowywaniem kolejnych nowości tudzież sukcesów organizacyjnych Książnicy-Atlas i podjęła próbę przyjrzenia się majątkowi firmy i relacjom wewnętrznym. Jedną z gazet wystąpiła w obronie środowiska nauczycielskiego pisząc, że Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych zostało „wydziedziczone i wyzyskane ze swego dorobku kulturalnego i majątku w pocie czoła zbieranego przez mnogie rzesze nauczycielskie”, odnosząc się do przekształcenia wydawnictwa ze spółdzielni w spółkę akcyjną, a tym samym zaproszenia do współpracy finansjery, gazeta wskazała na fakt utraty przez nauczycieli wpływu na działalność nowej firmy, w której TNSW stało się akcjonariuszem posiadającym skromne 11% akcji nie tylko w Książkach, ale też w nieruchomościach, maszynach itp. W końcu artykuł sugerował, że książka szkolna stała się celem zysku nowych akcjonariuszy.<sup>17</sup> Ten i jemu podobne tematy gościły na łamach gazet Polski międzywojennej. Ataki prasowe nie oszczędzały Książnicy-Atlas jako spółki. Na większość z nich E. Romer sam odpowiadał.

Artykuły o podobnej wymowie w późniejszym okresie prawie się nie pojawiały. Niemniej są dowodem tej mniej satysfakcjonującej strony życia E. Romera jako wydawcy. Z czasem jednak przyzwyczajono się do Książnicy-Atlas jako spółki akcyjnej i nikt nie szukał już w tym sensacji. Znawu zaczęto doceniać kunszt edytorski jej publikacji, zauważać działalność filantropijną i doceniać działalność edukacyjną prowadzoną w firmowych księgarniach.

Pod koniec lat 30. XX w. E. Romer mógł się czuć się w pełni doceniony. Przez długie lata, przy każdej okazji omawiania fenomenu Książnicy-Atlas, jego praca związana z tworzeniem polskiego przemysłu kartograficznego i organizacji wydawnictwa Atlas była stawiana za wzór. Zapracował na to nie czasem funkcjonowania firmy na rynku (jak na firmę żywot Atlasu był niezwykle krótki), a wysoką jakością merytoryczną i edytorską wyraźnie odróżniającą się od map i atlasów innych wydawców, sprawił, że nazwa Atlas, a później Książnica-Atlas, kojarzyła się nie tylko z jego nazwiskiem, ale z wszystkim co było najlepsze w publikacjach książkowych i kartografii polskiej okresu międzywojennego. Nie szczędzono mu słów uznania, często pisano o nim – niezmordowany, kiedyś nazwano go nawet „wielkim hetmanem geografów”, a Książnicę-Atlas chlubą Lwowa zdobywającą zagraniczne rynki zbytu. Jak trwałą wartość stworzył Prof. E. Romer jako wydawca świadczy fakt, że Książnica-Atlas dziś, po pięćdziesięciu latach od śmierci jej twórcy i ukazania się ostatniej publikacji z jej znakiem, jest nadal rozpoznawalna i kojarzona z publikacjami o wysokiej jakości. „Książnica-Atlas” znalazła się bowiem w pierwszej setce przedwojennych marek firmowych istniejących lub już nieistniejących, ale wciąż rozpoznawalnych.<sup>18</sup>

## Przypisy

<sup>1</sup> E. Romer, *Majerski Stanisław, Mapa Galicji i Lodomerji*, Muzeum, R.12, 1896, s.217-225.

<sup>2</sup> K. Sochaniewicz, *Z dziejów elementarnego nauczania geografii w byłym zaborze austriackim*, „Przegląd Wydawnictw Książnicy-Atlasu”, R. 6, 1925, nr 8, s. 168–169.

<sup>3</sup> E. Romer, *Kilka słów o nowym podręczniku geografii dla klasy pierwszej*, Muzeum R.20, 1904, s.665-675.

<sup>4</sup> [Eugeniusz] Romer, *Atlas Geograficzny*, Lwów 1908, Nakładem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Warszawie: E. Wende i Ska. (Litografia i druk c. i k. wojsk. geogr. instytutu we Wiedniu).

<sup>5</sup> E. Romer, *Na drodze ku kartografii*, *Czasopismo Geograficzne*, T.26, 1955, nr 1-2, s. 204; Romer osobiście wykonał czystorysy Afryki, Ameryki Północnej i Ameryki Południowej.

<sup>6</sup> *Geograficzno-statystyczny atlas Polski* redagowany i opracowany przez Dra Eugeniusza Romera profesora geografii Uniwersytetu Lwowskiego ze współudziałem licznych współpracowników. Nakładem Polskich Spółek Oszczędności i Pożyczek pozostających pod Patronatem Wydziału Krajowego, Warszawa i Kraków: Gebethner i Wolff, 1916, (Wiedeń: Zakład Kartograficzny Freytaga i Berndta, drukarnia A. Holzhausena.).

<sup>7</sup> E. Romer, *Ziemia Dawnej Polski*, 1:5\_000\_000, Lwów, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, 1916, (Wiedeń: G. Freytag & Berndt.).

<sup>8</sup> E. Romer, *Wojenno-polityczna mapa Polski*, 1:5\_000\_000, Lwów, Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, 1916 (Wiedeń: G. Freytag & Berndt, drukarnia Adolfa Holzhausena).

<sup>9</sup> *Z czynności i posiedzeń Zarządu głównego T.N.S.W. Za czas od 1.kwietnia do 1.maja 1916 r.*, Muzeum, R.31, 1916, s.205.

<sup>10</sup> *Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Wyciąg ze statutu*, Muzeum, R.31, 1916, s.210.

<sup>11</sup> E. Romer, *Powstanie i rozwój „Atlasu”*. *Karta z dziejów polskiego przemysłu kartograficznego*, Przegląd Wydawnictw „Książnicy-Atlasu” 1924, nr7-8, s.155.

<sup>12</sup> E. Romer, *Kilka uwag o mapach Polski*, *Ateneum Polskie*, Lwów, 1908, s.370-379.

<sup>13</sup> E. Romer, *Powstanie i rozwój Atlasu*, „Przegląd Wydawnictw Książnicy-Atlasu”, R. 5, 1924, nr 7–8, s.158

<sup>14</sup> „Monitor Polski” r.1923 nr114 z 23 V publikuje postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu o zatwierdzeniu Statutu Spółki Akcyjnej pod firmą Książnica Polska.

<sup>15</sup> Pierwsze Sprawozdanie Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych TNSSiW „Książnica-Atlas” sp-ki Akc. Za czas od 1 I do 31.12.1924, Lwów 1925, s.4: „Na podstawie uchwał Walnych zgromadzeń „Książnicy Polskiej” Akc. S-ki Kartograficznej i Wydawniczej „Atlas” we Lwowie zatwierdzonych postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 26 IV 1924, ogłoszonym w Monitorze Polskim z dn. 7 V 1924 nr 105 poz.271 połączono z dniem 1 I 1924 w jedną całość obie spółki pod firmą: „Książnica-Atlas” Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze TNSW Sk-Akc”.

<sup>16</sup> Były to głównie: Muzeum, Rocznik Pedagogiczny, Przegląd Humanistyczny, PPK, Przegląd Geograficzny, Przegląd Matematyczno-Fizyczny i Przegląd Wydawnictw Książnicy Atlasu.

<sup>17</sup> *Kto podraża książkę szkolną*, *Gazeta Poranna*, z dn. 18 września 1925, nr 7544.

<sup>18</sup> *Rocznik 1999 programu przywrócenia roli i znaczenia marek firmowych i handlowych w Polsce „Marka – Markom”*, Instytut Marki Polskiej, Warszawa 1999, s. 74-76.



Budynek Książnicy-Atlas we Lwowie. (Źródło: *Przegląd Wydawnictw Książnicy-Atlasu*, R.X, 1929, nr3; udostępnione przez PPWK SA)



**K S I A Ź N I C A - A T L A S**  
ZBIOR. ZAKŁADY KARTOGRAF. I WYDAWNICZE TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH I WYŻ. - R. A.  
L W Ó W - W A R S Z A W A

(skrótowa wersja artykułu Autorki pt. „Eugeniusz Romer jako wydawca (do wybuchu drugiej wojny światowej)”. [w:] *Eugeniusz Romer geograf i kartograf trzech epok. Materiały Sesji Naukowej, Studia i Materiały z historii kartografii*, t. XIX, s. 64-76, Biblioteka Narodowa 2004, Warszawa. Publikacja za zgodą Redakcji).

## **MASZYNOPISY ZNALEZIONE W SZAFIE – WALKA E. ROMERA O POLSKI PRZEMYSŁ KARTOGRAFICZNY**

Podczas przeglądania archiwalnych zasobów byłej Katedry Kartografii Instytutu Geograficznego UW. natrafiłem na przebitkowe kopie maszynopisów, bez wątpienia pochodzące z Książnicy-Atlas. Był to tekst dotyczące kwestii ochrony celnej polskiej produkcji kartograficznej oraz wyraźnie z nim powiązane pismo do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Kopie te nie są autoryzowane, jednak waga spraw w nich poruszonych pozwala przypuszczać, że zostały napisane albo przez samego E. Romera albo przez J. Wąsowicza. Ślady treści pisma do Ministerstwa w odniesieniu do pertraktacji biznesowych i „gry na zwłokę” zarówno E. Romera jak potem Freytaga i Berndta, są widoczne w artykule B. Konopskiej. Kopie te znajdowały się pomiędzy kartkami czasopisma „Tygodnik ilustrowany” z 16 września 1934 r. razem z innymi maszynopisami, m. in. odpisem opinii zagranicznych nt. działalności Książnicy-Atlas i fragmentami zestawienia produkcji K-A, lecz same kopie pism pochodzą z roku 1926. To, że znalazły się w naszej Katedrze Kartografii jest niewątpliwie zasługą prof. J. Wąsowicza, jej kierownika. Poniżej przedstawiam odpis z tych kopii. Zachowano oryginalną pisownię, podkreślenia i układ akapitów.

### „O konieczności ochrony celnej dla polskiego przemysłu kartograficznego.

W pertraktacjach handlowych polsko-niemieckich wysunęła strona niemiecka żądanie wolnego od cła wwozu kart geograficznych i atlasów. Żądanie to należy a limine odrzucić a to z następujących względów:

#### 1. Polska ma przemysł kartograficzny, który jest w stanie zaspokoić wszelkie potrzeby państwowe i społeczne.

Przemysł ten reprezentują dwie wielkie instytucje: państwowy Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie i cywilno-prywatny Instytut Kartograficzny Spółki Akc. „Książnica-Atlas” we Lwowie. Na te dwie wielkie firmy przypada co najmniej 90% krajowej produkcji kartograficznej. Resztę pokrywają inne firmy litograficzne, które w dziedzinie kartograficznej pracują przygodnie. Jako takie należy wymienić firmy Główczewskiego, jako też Wierzbickiego w Warszawie, Neumanna-Pillera we Lwowie, Rozynka w Poznaniu, Zakłady Graficzne w Sosnowcu i t.d.

Wielki przemysł kartograficzny powstał w Polsce w ostatnich kilku latach tylko dzięki powstaniu państwa niezależnego, dzięki potrzebom takiego państwa i opiece z jego strony. Mimo tych czynników przemysł kartograficzny w Polsce zorganizowaćby się nie mógł, gdyby wszechpotężny i cały świat opanowujący przemysł niemiecki nie był popadł podczas przewrotów i kilku lat następnym z powodu dezorientacji w pewien stan bierności.

#### 2. Żywotna organizacja przemysłu kartograficznego wymaga jednak co najmniej dziesiątek lat pracy i tyleż lat starannej i skutecznej opieki ze strony państwa.

W przemyśle kartograficznym należy odróżnić stronę redakcyjną od strony reprodukcyjnej mapy. Techniczną zdolność reprodukcyjną może przemysł zdobyć w ciągu względnie krótkiego czasu – o ile jej nie osiągnie, przemysł kartograficzny traci w kraju od razu wszelkie warunki bytu. Polski przemysł kartograficzny te trudności już pokonał a pochlebna już w najwyższym stopniu i miarodajna opinia zagranicy wyklucza w tym względzie wszelkie wątpliwości.

W przeciwieństwie do strony technicznej, strona redakcyjna musi być kapitalizowana przez długie lata, lat dziesiątki.

Każdy nowy narodowy przemysł kartograficzny zgromadzić musi setki i tysiące manuskryptów, kliszy i płyt kamiennych czy metalowych, które po dziesiątkach lat takiej materialnej akumulacji pracy intelektualnej uzdolniają go do szybkiego i taniego rozwiązania każdego problemu kartograficznego.

Polska zrobiła w tej dziedzinie dopiero pierwsze kroki, nie może przeto konkurować w dziedzinie przemysłu kartograficznego z najstarszym, bardziej doświadczonym przemysłem niemieckim, jak tylko pod warunkiem największej ofiarności ze strony autorów, wstrzemięźliwości ze strony kapitału i ochrony celnej ze strony państwa.

Dzięki całkowitemu spełnianiu się powyższych warunków rywalizuje polski przemysł kartograficzny dotychczas i pod względem ceny z przemysłem niemieckim skutecznie. To powodzenie należy jednak w znacznej mierze przypisać zbytnej chęci zysku intelektualnych i handlowych pośredników niemieckiego przemysłu kartograficznego w Polsce.

Wolne od cła otwarcie granicy polskiej dla wytworów niemieckich kartografii zwolniłoby je od ciężarów pośrednictwa, a polski przemysł kartograficzny pozbawiłoby zdolności konkurencyjnej.

3. Wysokość opłaty cłowej na mapy i atlasy (pozycja 178 c) nie odpowiada zdaniem naszym potrzebom i idei ochrony polskiego przemysłu kartograficznego. Nie analizujemy przyczyn tego stanu rzeczy, nie pora na próbę poprawy, stwierdzamy wszakże, że bez ciężkich szkód dla polskiego przemysłu nie można dopuścić do najmniejszej w tej pozycji niżki.

Dla ilustracji faktycznego stanu rzeczy podajemy tylko, że taryfa cłowa obciąża produkty kartograficzne najwyżej 10 do 15% ad valorem, wzięto jako podstawę rachunku czteroarkuszową mapę ścienną wagi 250-300 gr. Cena en gros 10,- zł. podczas gdy cło od papieru lepszego gatunku (poz. 177 b) przekracza 30% ad valorem a produkty przemysłu, technicznie prostrze, kulturalnie mniej doniosłe jak pocztówki są chronione 50% opłatą, karty do gry co najmniej 200% ad valorem.

Zdaje się, że powyższe cyfry uzasadniają nienaruszalność taryfy celnej w poz. 178 c.

4. Prócz względów finansowych i gospodarczych wchodzi tu w grę czynniki naukowe i wychowawczo-polityczne pierwszorzędnej wagi.

Polski przemysł kartograficzny tworzy kartografię polską, nie tylko z formy ale i z treści naukowej, wychowawczej i politycznej. Ten sam element tkwi oczywiście w kartografii niemieckiej w stopniu daleko wyższym. Państwo zarówno jak społeczeństwo i przemysł niemiecki są tego świadomi, że mapa geograficzna jest doskonałym instrumentem wychowania potęgi, jak jej podkopania i wstrzymania w rozwoju. Zasypanie nas chcią mapą z pochodzenia starą, techniczną odnowioną szminką aby nas w nieświadomości utrzymać, w rozwoju i poznaniu opóźnić. Jak od setki lat, tak teraz znowu rzucają w świat mapę tendencyjną, by stworzyć powszechną o Polsce opinię państwa nieopartego o naród, państwa niezdolnego do życia, ani społecznie, ani gospodarczo. Jak zawsze były, tak i teraz są skutki tej kartograficznej propagandy niemieckiej dla nas złowrogie. Analogiczny cel zamierzają teraz Niemcy osiągnąć kartą geograficzną polską, szerząc w społeczeństwie polskim fałszywe o kraju wiadomości, podkopując wiarę i zaufanie we własne swe siły.

Kilka dorywczo zebranych przykładów dla uzasadnienia powyższego twierdzenia:

Westermanna Weltatlas w mapie „Zug der Geschichte” określa jako cywilizacyjny ośrodek świata Niemcy. Myśl tego atlasu popularyzują atlasy szkolne np., Debesa w którym zatoczono z Kolonji nad Renem koło o promieniu 1000 km dla obszaru nazwanego „Vollkultur”.

Mapa Europy (Gleumes, Köln) podaje w granicach Litwy już nie tylko jak pospolicie Wilno, ale włącza w nią Mołodeczną, Baranowicze i Białystok.

Lange w tytule swej mapy Europy zaznacza, że jest opracowana „Nach den Friedensdiktaten”.

Dietrich Reimer, Berlin, rysuje na swej mapie Europy dwie grube strzałki w kierunku Smoleńska i Odessy z objaśnieniem „Annexionstendenzen in den Warschau regierenden Imperialisten”.

Żadna mapa niemiecka nie uwzględnia poprawnie etnografii w Polsce, a Dietrich Schäfer w swej mapie (Länder und Völkerkunde Europas) nie zna żadnej kolonji polskiej na wschód od Białegostoku, Brzeźcia, Łańcuta i Sanoka. Podobnie mapa Winklera i wiele innych.

Mapy niemieckie dokonują powszechnie i tendencyjnie rozlicznych modyfikacji w państwowych granicach Polski. Markus oznaczył i określił niedawno granicę państwową na Śląsku

jako „Demarkationslinie” a „Taschenatlas” słynnego gotajskiego zakładu znaczy jeszcze w ostatnim wydaniu na 1925 „zachodnią Ukrainę” z zupełnie fantastycznymi granicami w obrębie Polski.

To wszystko dzieje się wedle planu dobrze obmyślanego przez najwyższe państwowe i naukowe organizacje. Fałszywa mapa niemiecka nie jest dziełem przypadku, lecz jest następstwem niemieckiego przykazania narodowego.

Ogólno niemieckie zjazdy geografów uchwały jednogłośnie wezwać pod hasłem „Obowiązku narodowego” wszystkich autorów i wydawców dzieł kartograficznych do wyraźnego oznaczania granic przedwojennych (zjazd w Lipsku 1921), jako też do używania w kartografii nazw niemieckich, gdziekolwiek tylko one istnieją (Wrocław 1925).

Uchwały te zostały jaknajściślej i powszechnie przyjęte w Niemczech nie tylko przez przemysł prywatny, ale nawet przez instytucje państwowe. „Reichsamt für Landesaufnahme” trzyma się ściśle uchwał lipskich i wrocławskich, a na obszarze polskim nie drukuje w oficjalnych publikacjach nazw polskich nawet w nawiasie, znacząc w dodatku Gdańsk jako „Freistaat” na równi z innymi państwami związku niemieckiego.

Czego chcą Niemcy dokonać w Polsce za pomocą mapy niemieckiej jest rzeczą jasną. Próbką tego jest atlas Debesa przeznaczony dla szkoły litewskiej, który się dostał do naszych rąk. Pomijając świadome w tym atlasie błędy, które swój cel doskonale jednak spełniają, przetłumaczono po litewsku „Verlorenes deutsches Gebiet” i na obszarze Wielkopolski, a Gałuch nazwano Prans-Jusz Kal (szczyt Franciszka Józefa).

Jakie spustoszenia i jakie zboczenia muszą powstawać w umysłach i pojęciach młodzieży na takich wychowanej atlasach i kartach geograficznych?

Oto właściwy cel niemieckich żądań, domagających się wolnego od cła przywozu do Polski niemieckich map i atlasów geograficznych.

Podłożem tego żądania są wyłącznie tendencje polityczne wobec których wszelkie interesa gospodarcze schodzą na najdalszy plan.

Dostarczenie dowodu na drugą część tego twierdzenia nie przedstawia żadnych trudności.

Oto wartość przywozu niemieckiego do Polski w ciągu czterech kwartałów roku 1924 i trzech kwartałów roku 1925 (dla ostatniego kwartału ubiegłego roku jeszcze nie ogłoszona zestawień szczegółowych).

	1924				1925		
	I	II	III	IV	I	II	III
Przywóz w ogóle (w milj. zł.)	109	127	105	165	165	187	98
Przywóz map i atlasów (w tys. zł.)	100	180	119	260	160	190	110

Cyfry te są aż nadto wymowne. Pokazują lawinowy wprost wzrost niemieckiego do Polski przywozu zahamowany dopiero gwałtownie przez rozpoczętą w drugiej połowie ubiegłego roku wojnę handlową polsko-niemiecką. Takie same niemal koleje przechodził przywóz do Polski map i atlasów niemieckiego pochodzenia – jest znamienne, że rozwoju niemieckiego przywozu do Polski nie wstrzymała taryfa cłowa tak bardzo wydatnie podniesiona w drugiej połowie roku 1924.

Ale dla kwestii, która nas zajmuje ważniejsze nadewszystko jest to, że przywóz niemieckich map i atlasów do Polski stanowi tylko jedną tysięczną część przywozu ogólnego, że artykuł: mapy i atlasy jest jednym z najniklejszych pozycji niemieckiego handlu z Polską...

I dla takiego to marnego artykułu handlowego wysunęli Niemcy tak daleko idące i wyjątkowe żądanie, jakim jest zupełnie zwolnienie od cła.

W pragnieniu szkodenia Polsce za pomocą swobodnego przywozu fałszu i kłamstwa zbyt wiele i zbyt prędko Niemcy puścili farby.

Caveant consules.”

Najistotniejsze tezy z tego tekstu znalazły się we wspomnianym uprzednio piśmie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W piśmie tym przypomniano pokrótce powody powołania „Książnicy-Atlas TNSW” oraz pewne okoliczności i zabiegi austriackich wydawców – Freytaga i Berndta oraz Wojskowego Instytutu Geograficznego w Wiedniu – zmierzające do połączenia wysiłków wydawniczych i na tej drodze utworzenia także polskiej kartografii oraz zdemaskowano ich prawdziwe intencje. Zostało napisane we Lwowie i jest ono datowane odręcznie ołówkiem na końcu tekstu na 20 marca 1926 r. W końcowej części tego pisma pojawia się tekst, który poniżej przytaczam, zachowując oryginalną pisownię i układ akapitów.

„/.../

W uwzględnieniu tych wszystkich czynników „Książnica-Atlas TNSW” ośmiela się prosić:  
Wysokie Ministerstwo Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego

raczy wziąć pod uwagę następujące wnioski:

1. Ministerjum WR. i OP. domagać się będzie wszędzie a w szczególności w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, jako też w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, wydania zakazu przywozu niemieckich atlasów i map szkolnych ze względu na uchwały lipskie i wrocławskie niemieckich zjazdów geograficznych, dotyczących granic przedwojennych i niemieckiej nomenklatury, więc ze względu na wybitną tendencyjność tych pierwszorzędných środków wychowania narodowego, a w każdym razie nie dopuści do obniżenia odnośnej pozycji ceł przywozowych (178 c. taryfy celnej)
2. Ministerium WR. i OP. odmówi ze względów powyższych przyjęcia na listę poleconych lub dozwolonych środków nauczania wszystkim tym publikacjom kartograficznym, które nie są w Polsce wydane. Dla publikacji których dotychczas polski przemysł kartograficzny nie wyprodukował, możnaby zastosować formułę:  
„tymczasowo dozwolonego „środka naukowego”.

Zdaniem naszym, zakaz powyższy nie powinien dotyczyć, przynajmniej na razie, oryginalnych dzieł polskich uczonych wydanych zagranicą (czytaj w Niemczech lub Austrii). Wszakże oryginalne polskie dzieła kartograficzne są tak łatwe do wyróżnienia, jak nieoryginalne polskie wydania map niemieckich, które choćby tem się wyróżniają od polskich dzieł oryginalnych, że mają osobny nadruk nazw geograficznych (dwie czarne płyty: jedna dla sytuacji, drugą dla nazw).

Nie możemy niniejszem prośby zakończyć bez uwagi końcowej. Mimo kilkakrotnych zastrzeżeń, czynionych powyżej, że pobudki stworzenia przemysłu kartograficznego w Polsce i wszelkich stąd wysnuwających się konsekwencji, a więc i niniejszej prośby, były przede wszystkim ideowej natury, sądzimy, że nikt nam tego za złe nie weźmie, gdy teraz jako pozytywny dowód na to przytoczymy fakt, że ze sprzedaży produktów kartograficznych osiągnęła „Książnica-Atlas TNSW” w r. 1925 zaledwie 260.000.- zł. t.j. zaledwie 7,5% sumy ogólnej, a że w tym roku rezultaty eksploatacji kartografii poraz pierwszy nie były połączone ze stratami, uważaliśmy to za wynik niesłychanie pomyślny.

Stworzenie narodowego przemysłu kartograficznego wymaga ofiar. O tem wiedzieliśmy, ale też byliśmy i jesteśmy przekonani, że działamy dla dobra szkoły, wychowania narodowego, obywatelskiego i państwowego zmysłu.

Wysokie Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego raczy mieć to na względzie, że prośba nasza dotyczy nie naszych interesów, a najszerzej pojętych interesów szkoły i Państwa.”

Losy tych pism nie są nam, niestety, znane. Nie wiemy, czy zostały gdziekolwiek opublikowane i czy pismo do Ministerstwa WR i OP zostało wysłane w takim brzmieniu, czy też był to tekst roboczy. Na roboczy charakter pierwszego z cytowanych tekstów wskazuje właśnie fakt, że wiele jego akapitów zostało włączonych do pisma do ministerstwa oraz wzmianka o załączniku z zestawieniem produkcji kartograficznej „Książnicy-Atlas”, którego część także odnaleziono z powyższymi dokumentami.

## **METODA KARTOCHROMII W REPRODUKCJI MAP W KSIĄŻNICY-ATLAS**

Gdy w latach 1905-1908 Eugeniusz Romer pracował nad swoim „Atlasem Geograficznym” już zdawał sobie sprawę, że chcąc rozwijać w przyszłości działalność kartograficzną w szerokim zakresie musi poznać techniczną stronę kartografii, zwłaszcza reprodukcję i druk map. Jednym z celów swego życia Romer uczynił bowiem utworzenie poważnego warsztatu produkcji kartograficznej w niepodległej Polsce (Czyżewski, 1964). Pierwszy kontakt z tymi problemami miał w c.k. Wojskowym Instytucie Geograficznym w Wiedniu, gdzie poznał wiodącą wówczas technikę druku map – litografię, która w tej instytucji stała na bardzo wysokim poziomie. W Wiedniu istniała też prywatna firma kartograficzna Freytaga i Berndta, z której usług Romer korzystał także w późniejszym okresie.

Po utworzeniu Instytutu Kartograficznego we Lwowie problem własnego zaplecza reprodukcyjno-drukarskiego stał się dla Romera palący tym bardziej, że kontakty z firmami wiedeńskimi stawały się coraz trudniejsze. Trudności tych nie rozwiązało utworzenie spółki akcyjnej "Atlas" głównie z powodu braku odpowiednio wyszkolonych pracowników. Część prac można było jednak wykonywać już w kraju, a po utworzeniu w 1924 r. następnej spółki akcyjnej "Książnica-Atlas" Romer niemal całkowicie przeniósł do niej wszystkie prace reprodukcyjne i drukarskie.

### **Techniki reprodukcji kartograficznej w latach 20-tych XX w.**

Zdecydowanie dominującą techniką była wówczas litografia i fotolitografia, kombinowana często z metodą przedruku (W. Romer, 1931; 1955). Była to technika czysto mechaniczna, tzn. wykonanie formy drukarskiej nie było poprzedzone żadnymi zabiegami fotograficznymi. Przeniesienie czystorysu mapy polegało na jego powtórnym wygrawerowaniu łącznie z napisami na płycie kamiennej, odpowiednio spreparowanej, po czym wryty rysunek zatłuszczano czarną farbą przedrukarską. W ten sposób nadawano elementom rysunku zdolność przyjmowania farby drukarskiej<sup>1</sup>. Uzyskana forma była "matrycą - matką", z której następnie metodą przedruku przenoszono rysunek na wydawniczą płytę litograficzną. Sam przedruk polegał na odbiciu oryginalnego rysunku na specjalnym papierze przedrukowym z naniesioną warstewką klejową, przyklejeniu go do płyty wydawniczej i odbiciu rysunku na jej powierzchni w prasie litograficznej. Przyklejony papier oddzielano od kamienia poprzez silne namoczenie wodą.

Jakość linii rytowanych w kamieniu była bardzo wysoka, lecz kolejne etapy przenoszenia rysunku obniżały ostrość linii. Z tego powodu pracochłonne i czasochłonne rytowanie rysunku na kamieniu zaczęto już w początkach lat 20-tych zastępować techniką fotomechaniczną. Oryginał czystorysu wykonywany był na papierze, uzupełniany znakami i napisami, a następnie fotografowany, najczęściej w dwukrotnym pomniejszeniu. Uzyskany negatyw stanowił matrycę do kopiowania na formie drukarskiej (kamiennej, a później cynkowej), lub też wykonywano z niego diapozytyw, który też służył jako matryca do kopiowania w procesie pozytywowym (W. Romer, 1931).

W tym też czasie nastąpił wyraźny postęp techniczny w dziedzinie maszyn poligraficznych – prasy i formy litograficzne szybko zostały wyparte przez formy wykonywane na blachach cynkowych (najpierw wypukłe – typograficzne, a następnie płaskie – offsetowe) oraz odpowiednie maszyny drukarskie. Były to techniki i urządzenia w owym czasie najnowocześniejsze, spełniające wysokie wymagania jakościowe w druku map. Ich zastosowanie zostało też wymuszone brakiem dostępu do form litograficznych, które po I wojnie światowej pozostały w archiwach wiedeńskich. O ile postęp technologiczny znacznie ułatwił reprodukcję elementów kreskowych, o tyle sposób zadrukowywania powierzchni wciąż opierał się na technikach litograficznych. W celu wniesienia barw płaszczyznowych stosowano albo druk pełnym kolorem (a plat) albo też stosowano rastrowanie poprzez wniesienie na formę drukarską liniowego desenia rastrowego metodą przedruku. Pierwsza

metoda powodowała znaczne zwiększenie ilości kolorów druku, a przez to i jego kosztów, druga natomiast nie zapewniała dobrej jakości odbitych linii rastrowych, które były nierównej grubości i o poszarpanych brzegach, a ponadto wydatnie ograniczała stosowanie bardziej gęstych rastrów. Analiza map w atlasach Romera rastrowanych metodą przedruku<sup>2</sup> wykazała, że najczęściej używano jednego lub co najwyżej dwóch rastrów liniowych o gęstości ok. 30-36 l/cm. Powierzchnie zadrukowane takimi rastrami często były nierówne (ryc. 4a), zaś ilość używanych rastrów tylko w niewielkim stopniu redukowała ilość kolorów druku.

Niska jakość obrazu uzyskanego z przedruku wymuszała na E. Romerze ustawiczne poszukiwanie nowych technik reprodukcyjnych. Już w 1925 r. powołane zostało w Książnicy-Atlas laboratorium badawczo-rozwojowe, w którym zespół pod kierownictwem Witolda Romera opracował i wdrożył szereg metod i materiałów umożliwiających wyeliminowanie techniki litograficznej z druku map (W. Romer, 1955). Nie nastąpiło to jednak od razu – przede wszystkim brakowało sprawnej metody fotomechanicznego kopiowania rastrów dla powierzchniowych elementów na mapach jak i niezbędnego zestawu samych rastrów. Z tego też względu wszystkie tytuły wydawane w Książnicy-Atlas do 1931 r. miały powierzchnie rastrowane sposobami litograficznymi (choć sam druk był już niemal wyłącznie offsetowy).

### **Metoda kartochromii**

Ukoronowaniem badań i doświadczeń laboratorium badawczo-rozwojowego Książnicy-Atlas było opatentowanie i opublikowanie w 1931r.<sup>3</sup> przez Witolda Romera całkowicie nowatorskiej metody rastrowania płaszczyzn, którą nazwał "kartochromią". Opublikowane opisy przedstawiały generalne zasady tej metody i sposób rastrowania (W. Romer, 1931, 1954; Piątkowski, 1953), jednak nie natrafiono na szczegółowe opisy techniczne rastra do kartochromii oraz kopioramy do rastrowania. Brak ich także w opisie patentowym. Zaprezentowana poniżej charakterystyka rastra została wyprowadzona z własnych pomiarów jego gęstości na powierzchniach wydrukowanych map w atlasach E. Romera.

#### *Charakterystyka rastra*

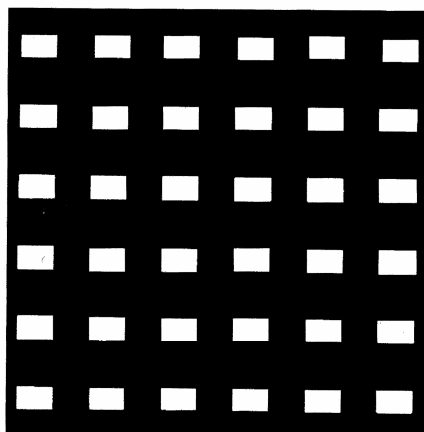
Raster używany do kartochromii był kontaktowym (stykowym) rastrem szklanym z obrazem punktów rastrowych na powierzchni szyby. Punkty rastrowe były przezroczyste na nieprzezroczystym tle. Gęstość tego rastra pomierzona rastromierzem na mapach wynosiła 48 l/cm. Wówczas była to gęstość wręcz rewelacyjna i jest ona całkowicie porównywalna z obecnie stosowanymi rastrami uniwersalnymi – jest to standardowa gęstość rastrowania większości obrazów wykonywanego nawet technikami elektronicznymi (skanowane wyciągi barwne). Opis proporcji elementarnego pola tego rastra (W. Romer, 1931; 1954) mówi, że prostokątny element rastrowy, przepuszczający światło (okienko rastra) był powtarzany w odległości równej jego dłuższemu bokowi oraz w odległości równej jego dwukrotnej szerokości (ryc. 1). Korelując pomierzoną gęstość rastra z powyższymi proporcjami otrzymujemy następujące parametry rastra:

- pole elementarne – kwadrat o boku 0,208 mm
- element rastrowy (okienko) – prostokąt o bokach 0,104 x 0,069 mm
- procent pokrycia – ok. 16,6%. Jest to stosunek powierzchni okienka rastrowego do powierzchni całego pola elementarnego (ryc. 2).

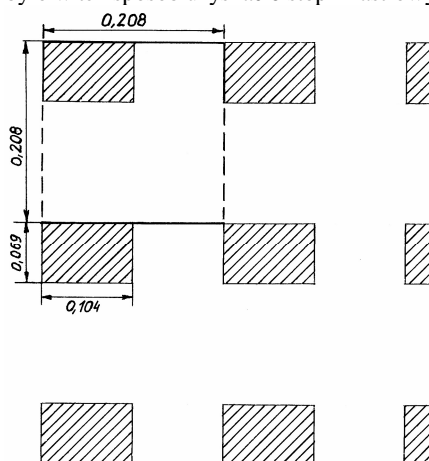
#### *Technika rastrowania*

Raster kartochromiczny oprawiony był w metalową ramę i mocowany w kopioramie, w której umieszczano także materiał światłoczuły (płytkę szklaną lub błonę na podłożu celulooidowym). Pomiedzy rastrem a kliszą znajdowała się maska na błonie celulooidowej z błękitną kopią linii zasięgów poszczególnych stopni rastrowych (zwykle były to stopnie hipsometryczne), na które sukcesywnie w trakcie kopiowania zakrywano farbą poszczególne powierzchnie, aby nadać im na mapie określoną

"siłę rastra" (procent pokrycia). Przed kolejnym naświetlaniem przesuwno materiał światłoczuły w kopioramie pod rastrem o długość lub szerokość okienka rastrowego za pomocą precyzyjnych śrub mikrometrycznych. Zdaniem wynalazcy można było w ten sposób uzyskać 6 stopni rastrowych,



Ryc. 1 - Raster do kartochromii (wg W. Romera, 1955)

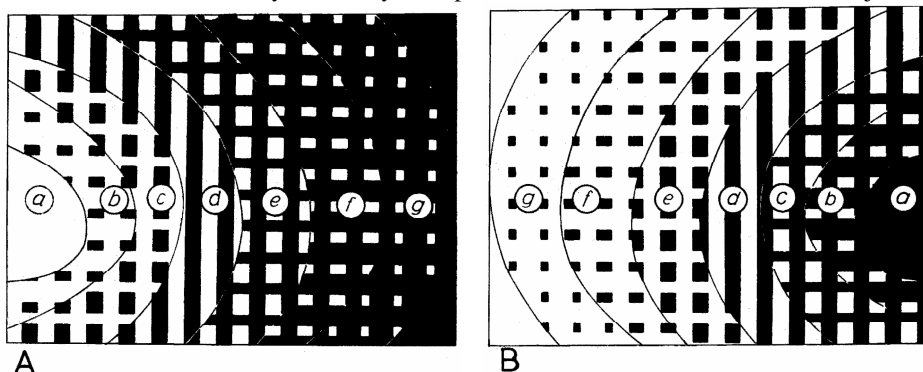


Ryc. 2 - Pole elementarne i okienko rastra do kartochromii (wymiary w mm). Oprac. własne

nie licząc stopnia w kolorze pełnym. Praktycznie osiągnano 5 stopni (W. Romer, 1931)<sup>4</sup>. W wyniku rastrowania otrzymywano negatyw rastrowy, z którego następnie wykonywano stykowo diapozytyw do ostatecznego kopiowania na blachę offsetową (ryc. 3).

Procent pokrycia w poszczególnych stopniach można łatwo obliczyć wychodząc z parametrów rastra (wartości odnoszą się odpowiednio do negatywu/diapozytywu z ryc. 3): stopień "b" – 16,6/83,4 %, "c" – 33,3/66,6 %, "d" – 50/50%, "e" – 66,6/33,3 %, "f" – 83,4/16,6 %, "g" – 91,7/8,3 %<sup>5</sup>.

Uzyskane natężenie rastra w ostatnim polu diapozytywu (g) jest bardzo trudne do kopiowania na blasze i drukowania. Na wydrukowanych mapach w atlasach E. Romera stwierdzono jednak dość



Ryc. 3 - Kartochromiczny negatyw rastrowy (A) i uzyskany z niego pozytyw (B). (Wg: W. Romer, 1955)

częstą obecność takiego natężenia rastra, które zwykle było stosowane do "złamania" (zmiany tonacji, odcienia) jakiegoś pełnego koloru druku. Świadczy to także o wysokim stopniu opanowania technologii druku offsetowego w Książnicy-Atlas.

### *Cechy charakterystyczne rastrowania*

W odróżnieniu od często jeszcze wówczas wykonywanych rastrowań metodą przedruku rastrowanie kartochromiczne ma wyraźnie większą gęstość, co wizualnie daje wrażenie bardziej równych i "gładkich" powierzchni barwnych. Różnice w gęstości a także i w jakości wydrukowanych elementów rastrowych widać wyraźnie na ryc. 4 (a,b).

Kartochromia przede wszystkim umożliwiła uzyskanie nieosiągalnych innymi metodami natężeń koloru nawet poniżej 10 %. Jej atrybutem jest też wyraźnie widoczne "pokrewieństwo" elementów rastrowych w poszczególnych stopniach natężenia koloru, co jest skutkiem metody rastrowania. Elementy rastrowe, zwłaszcza liniowe, przechodzą jednolitymi "ciągami" przez wszystkie stopnie rastrowania, układając się idealnie pod tym samym kątem i dając w ten sposób bardziej płynne przejścia pomiędzy stopniami. Stosowane obecnie rastrowanie przy użyciu rastrów procentowych i masek negatywowych pozwala dostrzec wyraźne niekiedy różnice pomiędzy stopniami rastrowymi tego samego koloru, np. w wahnięciach kątów rastrowania czy też w gęstościach rastrów. Jest to skutkiem używania oddzielnego rastra dla każdego stopnia natężenia koloru.

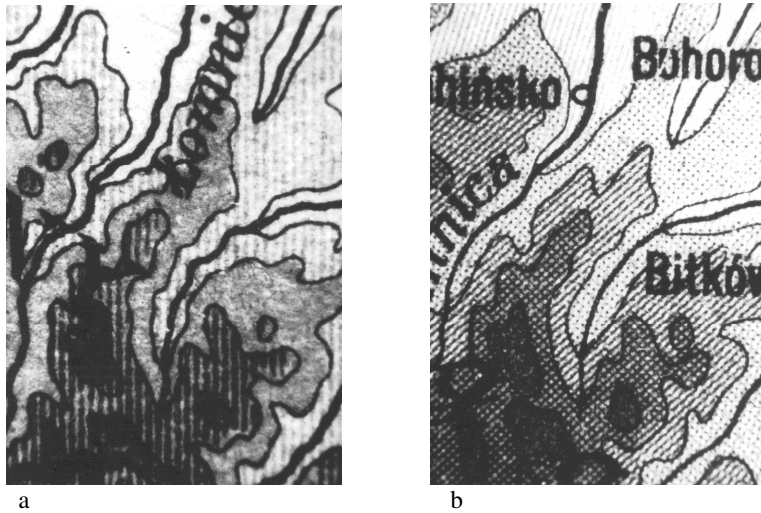
### **Zalety i wady metody kartochromii**

Opisana metoda rastrowania była bez wątpienia dużym osiągnięciem technologicznym. Przede wszystkim wyraźnie podniosła jakość techniczną drukowanych powierzchni barwnych na mapach, dzięki większej gęstości rastra i całkowicie fotomechanicznemu sposobowi wykonywania diapozytywów wydawniczych, co zdaniem samego wynalazcy było pierwszą na świecie metodą rastrowania tego typu (W. Romer, 1955). Pozwoliła też ograniczyć ilość kolorów druku w porównaniu z metodami fotolitograficznymi, aczkolwiek nie na wszystkich mapach daje się to zauważyć. Skala hipsometryczna mapy "Azja fizyczna" w XI wydaniu "Małego Atlasu Geograficznego" (1931) jest wydrukowana tą metodą w 5 kolorach. Tyle samo kolorów użyto dla skali hipsometrycznej mapy Azji w "Atlasie Geograficznym" z 1918 r. Wyraźna redukcja kolorów druku (do trzech, bez czarnego) nastąpiła natomiast w 13-stopniowej skali hipsometrycznej na mapie "Polska południowa" (Polska. Atlas geograficzny dla I klasy gimnazjalnej. Wyd. III, Lwów-Warszawa 1939, tabl. 3) w porównaniu z 6 kolorami na analogicznej mapie w "Atlasie krajoznawczym dla szkół województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego" (Lwów 1924).

Znaczną efektywność kolorystyczną osiągnięto też na mapie T. Zwolińskiego "Tatry. Część wschodnia..." w skali 1:40 000 (1931). Skala hipsometryczna tej mapy liczy 24 stopnie (w tym 1 biały) i jest wydrukowana z 5 kolorów<sup>5</sup>, przy maksymalnej ilości 5 stopni natężenia (razem z kolorem pełnym) dla koloru zielonego i różowego.

Metodę tę stosowano także do rastrowania powierzchni na wielu atlasowych mapach tematycznych, jednak nie była to wyłączna metoda a ilość stopni rastrowych najczęściej wynosiła 2-3.

Technika rastrowania przez kolejne dokopiewywanie tego samego punktu rastrowego (jaką była kartochromia) musiała z pewnością nastroczać szereg trudności i zabierać sporo czasu. Konieczne było bowiem przerywanie procesu kopiowania w celu dokrycia na masce kolejnego stopnia rastrowego (chyba, że pracowano z dwoma maskami, co mogłoby być niekorzystne dla precyzji pasowania – tego nie wiadomo) oraz utrzymanie dobrego pasowania kliszy i maski, która musiała być kilkakrotnie zdejmowana i zakładana. Trudności musiały być jeszcze większe, ponieważ po założeniu maski należało przesunąć kliszę z maską przed kopiowaniem o bardzo mały odstęp w stosunku do rastra. Być może z tego powodu nie rastrowano więcej niż 4 stopnie natężenia koloru. Jakość i precyzja wykonanych rastrowań była jednak bardzo dobra, co widać na wydrukowanych mapach (ryc. 4 b).



Ryc. 4 - Rastrowanie przedrukowe – kolory druku mają po dwa stopnie natężenia (a) i rastrowanie kartochromiczne – cztery stopnie koloru czerwonego (b).

(a/ E.Romer, T.Szumański – Atlas krajoznawczy dla szkół woj. lwowskiego stanisławowskiego i tarnopolskiego. Lwów 1924. Tabl.XII - Polska. Część południowa; b/ E.Romer – Polska. Atlas geograficzny dla I klasy gimnazjalnej. Wyd. III, Lwów-Warszawa 1939. Tabl. 3 – Polska południowa).  
Reprodukcja: Jan Krupski

### **Postscriptum**

Powojenne losy metody kartochromii praktycznie nie są udokumentowane w literaturze. Wobec wysokiej jakości rastrowań i uzyskiwanych druków, należałoby się spodziewać dalszego rozwoju tej metody. Tak się jednak nie stało. W. Romer (1955) wspomina o trudnościach ze sprowadzeniem z ówczesnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzorcowego rastra, co wskazywałoby na zagnięcie lub zniszczenie rastra oryginalnego. W tym też czasie (początek lat 50-tych) w Katedrze Fototechniki Politechniki Wrocławskiej (założonej w 1947 r. przez W. Romera) prowadzone były prace nad modernizacją pewnych urządzeń do kartochromii, lecz nie odnaleziono żadnych informacji pisanych na ten temat, ani też pozostałości tych urządzeń<sup>7</sup>. Natomiast z krótkiego wywiadu, przeprowadzonego z p. Danielem Uściakiem<sup>8</sup>, fotografem Książnicy-Atlas a później PPWK wynika, że pierwsze rastrowania płaszczyznowe wykonywano przy pomocy rastrów liniowych, kopiowanych na błonach z oryginałów szklanych w Domu Słowa Polskiego w Warszawie. Takie rozwiązanie zalecił sam W. Romer, który niemal do końca życia współpracował z PPWK. Można zatem przypuszczać, że główną przyczyną zaniechania tej metody był brak wspomnianego rastra wzorcowego i spowodowana tym konieczność stosowania liniowych rastrów na podłożu syntetycznym, jako tańszych i łatwiejszych do wykonania i użytkowania. Późniejszy kierunek rozwoju kontaktowych rastrów kartograficznych poszedł właśnie w kierunku wykorzystania folii syntetycznych jako ich podłoża. W dalszej kolejności wyprodukowanie rastrów procentowych zdecydowanie usprawniło rastrowanie płaszczyzn zwłaszcza do druku triadowego. Metoda kartochromii w swej pierwotnej postaci nie obroniła by się przed tym postępem.

### **Przypisy**

<sup>1</sup> Opisana technika nie jest klasyczną techniką litograficzną, w której rysunek był наносzony na kamień tuszem litograficznym. Piątkowski (1953) opisaną technikę nazywa litorytem. Natomiast do klasycznej litografii można zaliczyć formę kamienną uzyskaną sposobem przedruku z matrycy-matki.

<sup>2</sup> np. w "Atlasie krajoznawczym dla szkół woj. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego" (Romer, Szumański, 1924).

<sup>3</sup> wynalazek tej metody rastrowania został zgłoszony do opatentowania 13.11.1928 r. a ochronę patentową uzyskał 22.05.1930 r. (opis patentowy nr 12127 z dn. 5.08.1930 r. Archiwum Urzędu Patentowego RP w Warszawie).

<sup>4</sup> 5 stopni natężenia koloru liczone wraz ze stopniem w kolorze pełnym – na mapach w atlasach nie stwierdzono więcej niż 4 stopnie rastrowane.

<sup>5</sup> w tym polu punkt rastrowy ma wielkość ok. 0,052 x 0,069 mm.

<sup>6</sup> W. Romer (1955) popełnił nieścisłość pisząc, że skala hipsometryczna tej mapy została wydrukowana trzema kolorami i miała 36 stopni.

<sup>7</sup> według informacji uzyskanych od obecnego kierownika Zakładu Fototechniki, prof. dra hab. Adama Zaleskiego. Nie ma też żadnych wzmianek o tych działaniach w dokumentach osobowych prof. W. Romera, znajdujących się w Archiwum Politechniki Wrocławskiej.

<sup>8</sup> Pan Daniel Uściak rozpoczął pracę jako fotograf w Książnicy-Atlas bezpośrednio po jej reaktywowaniu we Wrocławiu w 1946 r. i szkolił się w tym zawodzie pod kierunkiem prof. Witolda Romera. Po upaństwowieniu Książnicy-Atlas pozostał pracownikiem PPWK aż do przejścia na rentę.

## Literatura

Czyżewski, J. – Życie i dzieło Eugeniusza Romera. W: Eugeniusz Romer - Wybór prac, t. 1. PWN Warszawa 1960, s. 9-115.

Piątkowski, F. – Kartografia i reprodukcja kartograficzna. PPWK, Warszawa 1953, s. 191-202, 353.

Romer, W. – Nowa metoda reprodukcji kartograficznej. Pol. Przegl. Kart. (Lwów), t. 5, 1931-32, nr 5, s. 61-66.

Romer, W. – Barwy płaszczyznowe w reprodukcji kartograficznej. Poligrafika, 1954, z. 1, s. 21-25.

Romer, W. – Rozwój techniki produkcji map E. Romera. Czasop. Geogr., t. 26, 1955, z. 1-2, s. 180-194

*(przedruk notatki z Polskiego Przeglądu Kartograficznego, t. 27, 1995, nr 1, s. 18-23 za zgodą Redakcji. Zmieniono ilość, kolejność i numerację rycin)*

## Jan Krupski

Wrocław

## MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KARTOGRAFICZNA W WARSZAWIE 23. 08. – 9. 09. 1934 R.

W tym roku mija 70 lat od wielkiego wydarzenia w świecie naukowym, jakim był Międzynarodowy Kongres Geograficzny i towarzysząca mu wielka wystawa kartografii polskiej i światowej. Dla organizacji kongresu bardzo przysłużył się prof. Eugeniusz Romer, który w imieniu rządu polskiego zaprosił społeczność geograficzną do Warszawy a następnie z ogromnym zaangażowaniem pełnił funkcję prezesa komitetu wykonawczego kongresu, powołanego przez Polski Narodowy Komitet Geograficzny. Otwarcie kongresu nastąpiło w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej w wielkiej auli Politechniki Warszawskiej, gdzie i dziś odbywają się ważne imprezy.

Obrady kongresu toczyły się w 6 sekcjach, w tym w sekcji 1 – kartograficznej. Sekcji przewodniczył płk. dypl. Tadeusz Zieleniewski, szef Wojskowego Instytutu Geograficznego, a jej sekretarzami byli ppłk. Jerzy Lewakowski z korpusu geografów WIG i dr Józef Wąsowicz z Instytutu Kartograficznego E. Romera.

Międzynarodowa wystawa kartograficzna została urządzona w gmachu kreślarni Politechniki, a jej program, tezy i regulamin ułożył komitet wykonawczy kongresu pod przewodnictwem prof. E. Romera. Główny ciężar organizacji wystawy spoczął na Wojskowym Instytucie Geograficznym. Obejmowała ona przegląd kartografii wojskowej 26 państw i zgromadziła ponad 2000 map. Równocześnie przy tej okazji zorganizowano inne wystawy kartograficzne, jak wystawę polskiej wytwórczości kartograficznej, dydaktyczną wystawę „Jak powstaje mapa” oraz wystawę historyczno-kartograficzną.

W tamtym czasie była to bezsprzecznie największa wystawa w dziejach Polski i chyba na świecie. Dla nas miała szczególne znaczenie, bowiem ukazywała ogrom wykonanych prac topograficznych i kartograficznych w młodej, niepodległej Polsce i konfrontowała to z dorobkiem światowych służb topograficznych, m. in. francuskiej, niemieckiej, amerykańskiej czy włoskiej. Było to bardzo ważne w ówczesnej sytuacji geopolitycznej w Europie. Dowodziło wielkiego znaczenia kartografii, nie tylko wojskowej ale i cywilnej, dla rozwoju państwa oraz wychowania i edukacji obywateli, czego wyrazem miała być obecność na kongresie najwyższych przedstawicieli władz państwowych z Prezydentem RP na czele. O taką rolę kartografii i o państwowe dla niej wsparcie usilnie i z determinacją zabiegał E. Romer już na początku lat 20. XX wieku, tworząc podwaliny polskiego przemysłu kartograficznego i czyniąc ze spółki akcyjnej „Książnica-Atlas” cywilną, prywatną potęgę wydawniczą, równoważną państwowemu Wojskowemu Instytutowi Geograficznemu.

Należy też zwrócić uwagę na bardzo emocjonalny stosunek do mapy osób związanych czynnie z kartografią. Znane są nam prace naukowe E. Romera, w których obok naukowej ścisłości często pojawiają się elementy wręcz literackie. W ówczesnych relacjach z kongresu i wystaw kartograficznych również jest to wyraźnie widoczne. Dziś tak pięknie i z uczuciem nie pisze się o mapie – często wyrażanie się o jej roli, znaczeniu czy nawet grafice technicznie zdawkowością, a niekiedy wręcz oschłością.

Z powyższych względów przytaczam odpis krótkiej relacji z wystawy ppłk. J. Lewakowskiego zamieszczonej w „Tygodniku ilustrowanym” z dnia 16 września 1934 r., a więc popularnym czasopiśmie dla szerokiego kręgu czytelników. Uwagę zwraca już sam tytuł „Mapa obraz ziemi i życia”. Zachowana została oryginalna pisownia, układ akapitów i wyróżnienia w tekście.

*Opracowano na podstawie artykułów i sprawozdań zamieszczonych w „Wiadomościach Służby Geograficznej”, rocznik 9, 1935.*

## M A P A OBRAZ ZIEMI I ŻYCIA

„Niema chyba dzieła, które utworzone wspólnym wysiłkiem nauki, techniki i sztuki, weszłoby w tym stopniu we wszechstronne użycie, wykwiłło w tylu odmianach dla potrzeb kultury i nauka jak mapa.

W dobie naszych narodzin przedhistorycznych, związana ściśle z zaczątkami literatury i sztuki, rozwijała się coraz samodzielniej pod opieką surowych piastunek: *wojska i techniki*.

Prymitywy map: plany grobowców-skarbców, fantastyczne plany bitew i wypraw wojennych, ryte na ścianach jaskiń, szkice tajemnych dróg do krain „szczęścia i urodzaju” oto pierwsze próby *prac kartograficznych*, które niejednokrotnie były jedynym środkiem przekazywania legend, tradycji i prawd historycznych.

*Międzynarodowa Wystawa Kartografii Oficjalnej*, zorganizowana w Warszawie (23.VIII-9.IX. b.r.) z racji Międzynarodowego Kongresu Geograficznego, dała nam bogaty przegląd *dzisiejszego stanu* kartografii w 27-miu państwach na obu półkulach. Wystawa ta, zajmująca całość gmachu kreślarni Politechniki, uzupełniona została ponadto wystawą *polskiej wytwórczości kartograficznej* i wystawą pedagogiczną „Jak powstaje mapa”, zorganizowaną przez Wojskowy Instytut Geograficzny.

Komitet wykonawczy Międzynarodowego Kongresu Geograficznego pod przewodnictwem prof. Romera opracował tezy i regulamin wystawy, podając je do wiadomości wszystkim państwom i powierzył organizację wystawy międzynarodowej kartografii oficjalnej, ppłk. J. Lewakowskiemu, wystawy polskiej wytwórczości kartograficznej, dr. St. Pietkiewiczowi. Wystawę „Jak powstaje mapa” z inicjatywy Wojskowego Instytutu Geograficznego organizował mjr T. Krzanowski.

Możemy sobie bez przesady powiedzieć, że wystawy kartograficznej tego typu, rozmiarów i tej formy nie mieliśmy dotąd ani u nas ani zagranicą.

Do udziału w wystawie *międzynarodowej* powołane były wyłącznie oficjalne instytucje państwowe (wojskowe) kartograficzne, topograficzne, geograficzne, opracowujące oryginalne mapy i podające rezultaty swych prac pomiarowych i kartograficznych w postaci map znormalizowanych co do skali i typu graficznego.

Każde państwo przedstawiało nam na wystawie swój *system* ujęcia mapy w dziale „*kartografia systematyczna*”. Spotykamy tu zasadniczo 3 grupy map: mapy podstawowe (zdjęcia oryginalne) w skali dużej 1:10.000-1:25.000, mapy topograficzne (szczegółowe) w skali średniej 1:50.000-1:100.000 oraz mapy ogólne i poglądowe w skalach małych od 1:200.000-1:1.000.000.

Pozatem każde państwo dało nam w dziale *retrospektywnym* wzory map dawnych świadczącym o rozwoju systemu i techniki. Wreszcie w dziale *morfologii i demografii* widzimy zestawione z tych map świetnie nieraz wybrane typy ukształtowania terenu lub szczególnych form struktury (*oblicze ziemi*), oraz, typy osiedli ludzkich tak bardzo związanych i uzależnionych od terenu (*oblicze życia*). Ten ostatni dział w szczególności zmuszał do głębszego wniknięcia w treść danej mapy, do wydobycia z niej piękna *krajobrazu kartograficznego*, jednoczącego w sobie oblicze ziemi i życia. Gdy w dziale systematycznym i retrospektywnym mamy pole do suchej analizy techniki graficznej i logiki systemu wykonania mapy, w dziale morfologii i demografii pozwalamy mapie przemawiać do nas efektami linii, barw i cieni. Zrozumieć mowę mapy łatwo jeżeli mówi językiem pięknym, prostym, nieskomplikowanym; musimy jednak ten język znać. Dzisiejszy człowiek rozumie już obraz płaski ziemi widziany z góry choćby z filmów, tygodników i podróży samolotem i mapa nie jest dlań zagadką, lecz tylko matematyczno-graficznym ujęciem tego obrazu.

Toteż nawet laik zatrzymuje się z zachwytem przed powikłaną gamą barw, amerykańskich i angielskich map geologicznych, pieszczących oko urokiem jakgdyby stonowanego batiku hinduskiego; a do tego ten krótki przebłyk myśli, że każda barwa to inny materiał, inny kruszec, to inna epoka dziejów geologicznych świata, ale przecież to wszystko człowiek zbadał, przewiercił, rozgryzł, chemicznie rozłożył, przewartościował, wymierzył, zgłębił, ustalił z całą pewnością, i oto podaje nam statystykę tego krwawego potu, odwiecznego wysiłku nauki i techniki, mapę, która beztraska i skromnie uśmiecha się barwami i mówi: *oto tyle wiemy*.

Trudno oprzeć się porywającemu pięknu angielskiej mapy *deklinacji magnetycznej* czy też niemieckiej lub francuskiej mapy opadów atmosferycznych, których żywa kolorystyka prześciga doborę barw ale i harmonią całości najśmielsze pomysły.

Najobojętniejszy człowiek nie przejdzie bez zwrócenia uwagi obok włoskiej mapy Wezuwjusza, Etny, japońskich map wulkanów, holenderskiej mapy wysp jawajskich, najeżonych kraterami. Oto zamglone, zasypane popiołem oczy wnętrza ziemi, oczy, które wybałuszają się czasem niespodzianym, krwawym błyskiem ognia i choć dawno wygasły zadają kłam śmierci. Jakież przedziwne zadowolenie przeżywamy patrząc w dziale polskim na Gdynię, zapadłą dziurę rybacką z roku 1914 a potem rodzący się nieśmiało zaczątek okna na morze w roku 1924 i potężny, odważny, wżarty głęboko w ład, port nasz i miasto obecne z roku 1934. Żadna liga, propaganda, towarzystwo krzewienia, koło przyjaciół i t.d. nie da tej otuchy, tego żywego realizmu co mapa – *obraz prawdy* bez frazesów.

Trudno byłoby wymieniać wszystkie wrażenia, wszystkie nastroje, które nam daje przegląd tych zaklętych w mapy zagadnień, ta podróż po lądach i morzach.

Najmilszem jednak wrażeniem, które w nas wystawa utrwaliła jest przeświadczenie, że oficjalna kartografia polska, praca Wojskowego Instytutu Geograficznego, stoi na europejskim poziomie, nie odskakuje ani techniką pracy graficznej, ani też przyjętym systemem od prac starych, doświadczonych instytutów zagranicznych, jest logiczna i ceowa, a imponuje postępowo jakością i ilościowo. Z jakimż wewnętrznym zadowoleniem słuchało się opinii takich powag kartografii jak prof. dr. Max Eckert z Niemiec lub płk. Schneider (prezes Służby Topograficznej Szwajcarii), którzy byli zaskoczeni i wyrażali *szczerze* uznanie dla wyników naszych prac kartograficznych. „Nie sądzicie, że jestem tylko teoretykiem, profesorem, który ma swoje uparte poglądy, jestem zarówno topografem jak kartografem, sam mapę kreślę, sam pracuję jako litograf i umiem reprodukować mapę każdą techniką i na każdej maszynie (zdaje się, że jestem teraz jedynym tego rodzaju profesorem); chciałbym abyście umieli ocenić, że jeżeli wyrażam się z uznaniem o waszej kartografii, to jest to moje realne zdanie fachowe, a nie tylko powierzchowna opinia”. Oto słowa prof. Eckerta jakże

poważne i odmienne od łaskawych ujemnych opinii niektórych krajowych znachorów-businessmenów, dla których każda nowa mapa jest przykrem zjawiskiem na rynku kartograficznym.

Jeżeli zsumujemy całość wrażeń z wystawy międzynarodowej kartografji w zakresie postępu techniki graficznej oraz metod kartograficznego ujęcia treści mapy, to należy na ogół zauważyć, że miedzioryt pozostał i nadal na pierwszym miejscu, jeżeli idzie o piękny wynik i artystyczną subtelność rysunku. Żaden ze sposobów najnowszych, zyskujących na cenie, czasie, kontrastowości światła i cieni i wielobarwności, nie zdołał precyzją i subtelnością linii prześcignąć miedziorytu. Jednakowoż jedynie w mapach szwajcarskich, francuskich i włoskich widzimy charakterystyczne typy tej techniki. Cały świat idzie z postępem, podyktowanym oszczędnością pracy i czasu i coraz więcej hołduje sposobom prostym i łatwym, usiłując zyskać na przejrzystości mapy przez wielobarwność. Szwajcaria, Francja, Włochy, Japonja i Szwecja przodują jeśli idzie o kulturę rysunku terenowego i kartograficznego ujęcia treści, Ameryka natomiast imponuje wielostronnością swoich prac kartograficznych i sprecyzowaniem własnego systemu dla map znormalizowanych w dużych podziałkach. Szrafy znikają z widowni rysunku terenowego, ustępując miejsca wszechwładnym warstwicom i schodzą niemal wyłącznie do rzędu znaków pomocniczych. Barwy hypsometryczne, oprócz Międzynarodowej Mapy Świata 1:1.000.000, spotykamy wyłącznie na jednej mapie angielskiej i jednej mapie szwedzkiej, spośród dużych podziałek.

Międzynarodowa wystawa kartograficzna napewno przyczyniła się do wyrobienia lepszych i życzliwych stosunków między mapą a naszym przeciętnym obywatelem. Może teraz łatwiej będzie osiągnąć ten serdeczny nastrój, w którym każdy chętnie powiesi w swoim gabinecie lub pokoju pracy, jakąś miłą mapę czy to jako wspomnienie, czy jako szlachetny typ grafiki, równie chętnie jak wieszamy inne dzieło sztuki.

Jerzy Lewakowski”

**Joanna Bac-Bronowicz**

**Jan Krupski**

*Wrocław*

## **PRÓBA LIKWIDACJI GŁÓWNEGO URZĘDU GEODEZJI I KARTOGRAFII**

W dniu 14 listopada 2003 r. Sejm RP w głosowaniu przyjął projekt nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami, w której zlikwidowano GUGiK. Decyzja ta była porażająca dla całego środowiska geodetów i kartografów, w tym także dla samego Urzędu i Głównego Geodety Kraju. Organizacje geodetów i kartografów z determinacją rozpoczęły walkę o utrzymanie Urzędu a tym samym rangi i znaczenia geodezji i kartografii dla państwa. Przebieg zdarzeń był szczegółowo i na bieżąco śledzony przez magazyn „Geodeta”, wzmianki pojawiały się na stronie internetowej GUGiK, dlatego w tym miejscu nie będzie „powtórki z historii”. Nasze Stowarzyszenie natychmiast i z energią włączyło się do działań na rzecz zachowania Urzędu, dlatego poniżej przedstawiamy treść pisma skierowanego do najwyższych władz państwowych – Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Marszałka Senatu.

Reakcja środowiska przyniosła efekty – projekt nowelizacji ustawy zaskarżono do Trybunału Konstytucyjnego odnośnie trybu jej wprowadzania. Trybunał uznał zasadność zaskarżenia i wydał w tej sprawie wyrok. Szczegółowa informacja jest zamieszczona na stronie GUGiK. Urząd działa nadal.



## STOWARZYSZENIE KARTOGRAFÓW POLSKICH

Al. Kochanowskiego 36, 51-601 Wrocław, tel. (071) 372 85 15, fax. 345 91 05  
[Http://www.aqua.ar.wroc.pl/SKP/](http://www.aqua.ar.wroc.pl/SKP/)

50° 07' 16" N, 17° 04' 38" E

Wrocław, 2003-11-25

***Pan Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Aleksander Kwaśniewski***

Z prasy dowiedzieliśmy się o zamiarze zlikwidowania GUGiK. W krótkim czasie Sejm podjął odpowiednie decyzje i reorganizacja służby geodezyjnej trafiła na posiedzenie Senatu i Sejmu. Sprawa została tak szybko przeprowadzona, że zainteresowane środowisko zawodowe nie miało czasu na jakąkolwiek reakcję.

Przeżywaliliśmy już podobne przenoszenie urzędu wielokrotnie od 1945 r. Życie pokazało, że wracano dwukrotnie do organizacji służby geodezyjnej jako organu centralnego

Reorganizacja służby geodezyjnej, w trybie przyspieszonym, może spowodować poważne zakłócenia w spełnianiu przypisanych jej zadań związanych z gospodarowaniem przestrzenią w Polsce. Geodezja i kartografia tworzą krajowy system geograficzny. W tej chwili kończy się wypracowywanie zasad tworzenia tego systemu w strukturach GUGiK dotychczas obowiązujących. Po zmianach w zakresie kompetencji służb geodezyjnych i kartograficznych nieuchronnie nastąpi zahamowanie prac z powodu reorganizacji. Dotyczy to zarówno topograficznej bazy danych, wydawania map topograficznych jak i wszystkich innych rozpoczętych i kontynuowanych zadań.

Po planowanej reorganizacji służba geodezyjna odbiegać będzie od poziomu istniejącego w krajach UE, co utrudni efektywną współpracę na szczeblu zarządzającym. W krajach sąsiednich (Czechy, Niemcy) stanowisko prezesa odpowiednich urzędów geodezji i kartografii jest na poziomie równym lub wyższym obecnemu stanowisku Głównego Geodety. Taki poziom zapewnia odpowiednie możliwości kontroli spraw ewidencji, gdyż opracowuje zasady dotyczące techniczno-organizacyjnego przygotowania katastru oraz współdziała w jego tworzeniu. Inaczej rzecz ujmując, broni własności obywateli zagwarantowanej konstytucją.

Z niepokojem przyjmujemy pośpieszną reorganizację także ze względu na sprawy naszego stowarzyszenia, gdyż jednym z zadań Głównego Geodety było to, że współpracuje z wyspecjalizowanymi w dziedzinie geodezji i kartografii organizacjami międzynarodowymi, regionalnymi oraz organami i urzędami innych krajów. W dotychczasowej strukturze organizacyjnej wypracowane zostały zasady współpracy pomiędzy GUGiK a SKP, wspierającym w sprawach zawodowych realizację zadań Urzędu. Wieloletnia współpraca zaowocowała podniesieniem poziomu polskiej kartografii m.in. zmianą niektórych zapisów dotyczących kartografii w przyjętej przez Radę Ministrów 30. września b.r. zmianie ustawy „Prawo geodezyjne i kartograficzne” oraz „Ustawy o księgach wieczystych i hipotece”.

Mając na uwadze powyższe argumenty zwracamy się z prośbą o rozpatrzenie możliwości utrzymania dotychczasowej organizacji geodezji i kartografii w Polsce.

Przew. ZG SKP  
dr inż. Joanna Bac-Bronowicz



**Joanna Bac-Bronowicz**  
**Jan Krupski**  
Wrocław

## **KONSULTACJE SKP W SPRAWIE INSTRUKCJI NUMERYCZNYCH WERSJI MAP TOPOGRAFICZNYCH I TEMATYCZNYCH**

### **Mapa topograficzna 1: 10 000 z bazy danych topograficznych**

Stowarzyszenie Kartografów Polskich od początku tworzenia w 1999 r. koncepcji Topograficznej Bazy Danych (TBD) (przemianowanej później na Bazę Danych Topograficznych) brało udział w konsultacjach nad kolejnymi wytycznymi do TBD, które powstały w wyniku prac zleconych i prowadzonych pod nadzorem Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Podstawą prawną upoważniającą do wykonywania Topograficznej Bazy jest art. 7 ust.1 pkt 2 lit. e oraz art. 7 ust.1 pkt 7 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. „Prawo geodezyjne i kartograficzne” (Dz. U. z 2000, nr 100, poz. 1086 z późn. zm.). Pierwsze oficjalne wytyczne zawarte zostały w opracowaniu „Topograficzna Baza Danych. Program działania” (R. Piotrowski, GISPOL 2001). Wytyczne powstały na podstawie doświadczeń i dokumentacji będących wynikiem prac eksperymentalnych i wdrożeniowych dla obiektów pilotowych TBD „Wisła”, „Dunajec” i „Kujawy. Konsultacje ze Stowarzyszeniem Kartografów Polskich w sprawach związanych z TBD wynikają z obowiązku GUGiK konsultacji z „odpowiednimi organizacjami zawodowymi”, a konkretnie w odniesieniu do fragmentu: „Baza Danych Topograficznych rozumiana jest jako źródło danych nowej jakości w stosunku do dotychczasowych map topograficznych, będące wynikiem ewolucji metod pozyskiwania i zarządzania danymi. Proces tworzenia TBD należy więc rozpatrywać w kontekście kontynuacji dorobku polskiej kartografii topograficznej. Topograficzna Baza Danych stanowić będzie jeden z istotnych elementów szeroko rozumianego Krajowego Systemu Informacji o Terenie”.

Na kolejnych spotkaniach SKP dyskutowano wiele o przyszłości map topograficznych. Wnioski z tych zebrań były przekazywane wielokrotnie do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Pod koniec 2002 roku zostało przesłane opracowanie „Działalność Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w zakresie kartografii w opinii SKP”, w którym większą część zajmują uwagi zebrane wśród członków stowarzyszenia na temat map urzędowych. W 2003 roku członkowie stowarzyszenia zostali zaangażowani w konsultacje na temat wydania drukiem mapy topograficznej 1: 10 000 w standardzie TBD. Poniżej przedstawiamy pismo Dyrektora Departamentu Geodezji i Systemów Informacji Geograficznej Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w sprawie wyrażenia opinii o możliwości wydania drukiem mapy topograficznej skali 1:10 000 z Bazy Danych Topograficznych (TBD) na podstawie skróconej wersji tej oceny. Wcześniej poproszono o opinię geodetów województw. Wyniki tych konsultacji przedstawiono za „Oceną..”

**GLÓWNY URZĄD GEODEZJI I KARTOGRAFII**  
DEPARTAMENT GEODEZJI  
I SYSTEMÓW INFORMACJI GEOGRAFICZNEJ  
ul. Wspólna 2, 00-926 Warszawa

Warszawa, 22.02.2004 r.

Stowarzyszenie Kartografów Polskich

Szanowni Państwo

W związku z prowadzonymi w GUGiK pracami w zakresie określenia sposobu opracowywania i udostępniania map topograficznych w postaci analogowej uzyskiwanych z Bazy

Danych Topograficznych (TBD), zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie opinii w wyżej wymienionej kwestii. Przesyłam fragmenty dokumentu *Ocena możliwości wydania drukiem mapy topograficznej w skali 1:10 000 z Bazy Danych Topograficznych (TBD) na przykładzie arkusza N-34-138-B-b-1*, w którym to przedstawiono kilka wariantów rozwiązań w zakresie wydawania map 1:10 000 na podstawie Bazy Danych Topograficznych (TBD). Propozycje te sformułowane zostały na podstawie wcześniej przeprowadzonych eksperymentów technologicznych oraz wstępnej analizy sprzedaży map topograficznych 1:10 000 w dotychczasowej postaci. Opracowanie to ma charakter pomocniczy. Rozważane są również inne warianty Rozwiązań w zakresie produkcji map analogowych.

Podstawowe pytania, na które oczekujemy odpowiedzi w kontekście Państwa doświadczeń, są następujące:

- Czy istnieje potrzeba wydawania mapy topograficznej 1:10 000 w druku offsetowym a jeśli tak, to w jakich ilościach egzemplarzy i czy dla całego obszaru opracowania TBD na obszarze województwa?
- Czy istnieje potrzeba wydawania mapy topograficznej 1:10 000 na obszarach nie przeznaczonych obecnie do utworzenia TBD?
- Czy zmiana konwencji graficznej i nieznaczne ograniczenie treści mapy 1:10 000 w zamian za ograniczenie kosztów jej opracowania i umożliwienie ploterowego druku map na indywidualne zamówienia klientów, jest według Państwa rozwiązaniem korzystnym?
- Co może wpłynąć na zwiększenie zainteresowania klientów mapą topograficzną i wzrost jej sprzedaży?
- Który wariant, spośród przedstawionych w wyżej wymienionym opracowaniu, uważają państwo za najbardziej właściwy?

Przedstawione przez Państwa opinie i propozycje zostaną wykorzystane w dalszych pracach GUGiK. Przewidywane są dalsze konsultacje w środowisku geodezyjno-kartograficznym zarówno naukowym jak i produkcyjnym. Wyniki tych prac wpłyną na ostateczną postać przygotowywanego rozporządzenia w sprawie opracowania map topograficznych oraz na postać wytycznych i instrukcji technicznych związanych z bazami i mapami topograficznymi.

Załącznik 1 *Ocena możliwości wydania drukiem mapy topograficznej w skali 1:10 000 z Bazy Danych Topograficznych (TBD) na przykładzie arkusza N-34-138-B-b-1*, (wysłany pocztą elektroniczną).

Z poważaniem  
*Roman Wojtynek*

*(poniżej zamieszczamy tekst wspomnianej skróconej wersji „Oceny możliwości...”*

**Ocena możliwości wydania drukiem mapy topograficznej  
w skali 1:10 000 z Bazy Danych Topograficznych (TBD)  
na przykładzie arkusza N-34-138-B-b-1**

(wersja skrócona, 15 grudnia 2003)

Opracował zespół w składzie:

Joanna Bac-Bronowicz  
Maria Pruszyńska-Wojciechowska  
Gertruda Rutkowska  
Dariusz Gotlib  
Dariusz Osuch  
Mirosław Trojacki

## 1. Wstęp

„Baza Danych Topograficznych” (skrót TBD) jest urzędową nazwą spójnego pojęciowo w skali kraju systemu gromadzenia, zarządzania i udostępniania danych topograficznych funkcjonującego w oparciu o właściwe przepisy prawne. Określenie „Baza Danych Topograficznych” obejmuje zarówno zasób danych, system informatyczny zarządzania danymi jak i odpowiedni system finansowania i organizacji. Zakres informacyjny i funkcjonalny oraz poziom technologiczny definiują odpowiednie wytyczne i instrukcje techniczne.

TBD rozumiana jest jako źródło danych nowej jakości w stosunku do dotychczasowych map topograficznych, będące wynikiem ewolucji metod pozyskiwania i zarządzania danymi. Proces tworzenia TBD należy rozpatrywać w kontekście kontynuacji dorobku polskiej kartografii topograficznej. Model danych TBD konstruowany jest w oparciu o aparat poznawczy współczesnej topografii i wielowiekowe doświadczenie tej dyscypliny w zakresie terenoznawstwa. Baza Danych Topograficznych stanowić będzie jeden z istotnych elementów szeroko rozumianego Krajowego Systemu Informacji o Terenie.

TBD ma za zadanie spełniać funkcję zasilania aktualnymi, wysokiej jakości danymi topograficznymi specjalistycznych urzędowych systemów informacji przestrzennej (budowanych przez administrację, samorządy, instytucje publiczne np. systemy wspomagania służb ratowniczych, osłony przeciwpowodziowej, planowania przestrzennego, ochrony środowiska, zarządzania siecią drogową itd.). Realizacja TBD ma na celu na uniknięcie wielokrotnego pozyskiwania i aktualizacji tych samych danych przez wielu użytkowników.

Celem budowy TBD jest również zapewnienie zasilania aktualnymi danymi topograficznymi systemów produkcji map, przede wszystkim topograficznych, ale również tematycznych. Proces tworzenia mapy topograficznej i TBD powinny być ze sobą skoordynowane i zorganizowane w spójny system. Zapewni to jednolite i aktualne pokrycie kraju wysokiej jakości informacją przestrzenną zarówno w postaci analogowej jak i numerycznej.

Docelowo w ramach TBD powinno być możliwe generowanie map topograficznych w całym szeregu skalowym. W pierwszym etapie TBD wspierała będzie opracowanie map w skali 1:10 000.

Na najbardziej szczegółowym poziomie informacyjnym systemu oraz na najwyższym poziomie kartograficznym jednym z produktów TBD może być mapa zgodna z obowiązującą Instrukcją Techniczną „Zasady redakcji Mapy Topograficznej 1:10 000” (oznaczaną w skrócie MTP10). Ze względu na jej niedostosowanie do specyfiki danych zawartych w TBD i długi cykl aktualizacyjny opracowania mapy w zdefiniowanej przez instrukcję postaci, w ramach TBD definiuje się dodatkowo

nowy produkt – „Mapę topograficzną 1:10 000 w standardzie TBD” (oznaczaną w skrócie MTP10TBD).

Mapa topograficzna 1:10 000 w standardzie TBD jest produktem opracowanym pod kątem przygotowania wysokiej jakości wydruków ploterowych na zamówienie indywidualne oraz w potrzebnych ilościach do sprzedaży w centralnym i wojewódzkich ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Mapa ta o konwencji graficznej zbliżonej do stosowanej obecnie na mapie 1:10 000 pozwala na zaspokojenie oczekiwań informacyjnych odbiorców przy zachowaniu najwyższej z możliwych aktualności danych i szybkości opracowania. Przyjęto założenie iż mapa ta będzie możliwa do opracowania w znacznej mierze w sposób zautomatyzowany z bazy danych z niewielkim nakładem pracy redakcyjnej przy zachowaniu poprawnego przekazu informacyjnego i odpowiedniej jakości kartograficznej.

## **2. Cel opracowania i przebieg prac**

Celem niniejszego opracowania było przeprowadzenie prac doświadczalnych oraz sformułowanie wniosków dotyczących procesu produkcji mapy topograficznej 1:10 000 na podstawie danych zawartych w Bazie Danych Topograficznych.

Jako materiał podstawowy do realizacji zadania posłużyły:

- a) Zbiór danych Bazy Danych Topograficznych o zasięgu przestrzennym arkusza N-34-138-B-b-1 wykonanym w celach szkoleniowych przez Biuro Geodety Województwa Mazowieckiego, otrzymany z GUGiK
- b) Instrukcja Techniczna „Zasady opracowania mapy topograficznej 1:10 000. Wzory znaków”
- c) Wytyczne Techniczne „Baza Danych Topograficznych (TBD) – wersja 1”

Prace przebiegały w następujących etapach:

- 1) Dokonano szczegółowej analizy wytycznych technicznych „Baza Danych Topograficznych (TBD) – wersja 1”
- 2) Dokonano szczegółowej analizy Instrukcji Technicznej „Zasady opracowania mapy topograficznej 1:10 000. Wzory znaków”
- 3) Wykonano analizę danych Bazy Danych Topograficznych dostarczonych przez GUGiK będących podstawą praktycznych eksperymentów realizowanych w ramach zadania
- 4) Wykonano analizę dostarczonych przez GUGiK statystyk w zakresie realizowanej przez Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej sprzedaży wersji analogowej (papierowej) Mapy Topograficznej 1:10 000
- 5) Wykonano analizę rozwiązań stosowanych w różnych państwach europejskich w zakresie produkcji map topograficznych 1:10 000
- 6) Dokonano wydruku mapy w standardzie TBD dla arkusza N-34-138-B-b-1 na podstawie dostarczonych danych TBD
- 7) Wykonano analizę wydruku arkusza N-34-138-B-b-1 mapy w standardzie TBD
- 8) Opracowano założenia wstępne w zakresie przebiegu dalszych prac oparte na wnioskach wynikających z przeprowadzonych wcześniej analiz (punkty 1-7)
- 9) Na podstawie danych TBD o zasięgu przestrzennym arkusza N-34-138-B-b-1 wykonano pełen proces redakcji zmierzający do osiągnięcia mapy zgodnej z „Instrukcją Techniczną „Zasady opracowania mapy topograficznej 1:10 000. Wzory znaków” z jednoczesną analizą czasu opracowania i niezbędnych w tym zakresie czynności
- 10) Wykonano szereg prób związanych ze zmianami zasad redakcji mapy w standardzie TBD zmierzających do umożliwienia wykonania diapozytywów wydawniczych dla mapy w standardzie TBD

- 11) Wygenerowano diapozytywy wydawnicze dla arkusza N-34-138-B-b-1 w standardzie TBD oraz wykonano odbitkę próbną Cromalin
- 12) Wygenerowano diapozytywy wydawnicze dla arkusza N-34-138-B-b-1 zgodnie z Instrukcją techniczną „Zasady redakcji mapy topograficznej 1:10 000. Wzory znaków”
- 13) Przeprowadzono analizę wykonanych diapozytywów oraz przeprowadzonych eksperymentów.

### 3. Analiza istniejących instrukcji i wytycznych

Obecnie podstawą określającą sposób opracowania wydruków map topograficznych 1:10 000 są dwa podstawowe dokumenty:

- 1) Instrukcja techniczna „Zasady redakcji mapy topograficznej 1:10 000. Wzory znaków”
- 2) Wytyczne techniczne „Baza Danych Topograficznych (TBD) – wersja 1”

#### 3.1. Instrukcja techniczna „Zasady redakcji mapy topograficznej 1:10 000. Wzory znaków”

Instrukcja techniczna „Zasady redakcji mapy topograficznej 1:10 000. Wzory znaków” nie jest dokumentem w pełni określającym sposób opracowania mapy. Zawiera przede wszystkim wykaz znaków kartograficznych oraz w pewnym zakresie definicje obiektów. W instrukcji nie podano pełnych zasad generalizacji i redakcji. Instrukcja posiada wiele niejednoznaczności. Brak jest m.in. prawidłowej definicji czcionek stosowanych do tworzenia napisów na mapie. Wykaz znaków przedstawiony w Instrukcji pozwala natomiast na opracowanie mapy o wysokiej jakości graficznej.

W momencie tworzenia tej instrukcji nie istniała koncepcja opracowania TBD oraz nie istniał model bazy danych TBD, dlatego instrukcja nie uwzględnia elementów opisu terenu wynikających z potrzeb odbiorców cyfrowych danych topograficznych. Część znaków z instrukcji jest niemożliwa, bądź bardzo skomplikowana do wykorzystania w sposób zautomatyzowany. Nie można bowiem opracować jednoznacznych reguł pozwalających na „obsłużenie” wszystkich pojawiających się na mapie układów znaków.

#### 3.2. Wytyczne techniczne „Baza Danych Topograficznych (TBD)”

Wytyczne TBD definiują nowy model danych i sposób cyfrowego zapisu tych danych. Definiują również sposób wydruku mapy topograficznej na podstawie bazy danych w konwencji zbliżonej do mapy topograficznej 1:10 000 wydawanej dotychczas.

Wytyczne TBD wprowadzają pojęcia zasobu podstawowego i kartograficznego TBD.

Zasób kartograficzny jest częścią zasobu TBD zorganizowaną zgodnie z kartograficznym modelem danych. Zasób ten powstaje w wyniku przekształceń zasobu podstawowego i utworzony został w celu umożliwienia opracowania wysokiej jakości prezentacji kartograficznych (w szczególności map topograficznych) zarówno w ramach TBD jak i w zewnętrznych systemach produkcji map. Utworzenie cyfrowego zasobu kartograficznego (map cyfrowych) ma na celu m.in. umożliwienie udostępnienia danych topograficznych w formie cyfrowej do systemów produkcji urzędowych map tematycznych.

Za podstawowe źródło pozyskiwania danych geometrycznych uznaje się ortofotomapę cyfrową, wywiad terenowy oraz dane z baz danych opracowań wielkoskalowych (mapa zasadnicza, mapy ewidencyjne). Jako źródło pomocnicze uznaje się istniejące arkusze mapy topograficznej 1:10 000, wtórniki diapozytywów wydawniczych i materiały źródłowe ich opracowania (np. zbiory mapy cyfrowej 1:10 000 w tzw. wersji „szkieletowej”, kalki pikiet wysokościowych, kalki nazw itp.).

W przedstawionej w Wytycznych TBD organizacji procesu opracowywania TBD możliwe jest podzielenie prac związanych z przygotowaniem danych i opracowaniem map na etapy w zależności od lokalnych potrzeb i możliwości finansowych gestorów TBD..

*(tu w oryginalnym opracowaniu znajdowały się schematy przepływu danych)*

Wytyczne w obecnej postaci definiują sposób opracowania mapy MTP10TBD, nie definiują jednoznacznie sposobu opracowania mapy MTP10 w ramach TBD. Określenie możliwości w tym zakresie jest jednym z głównych celów niniejszego opracowania.

#### 4. Opis procesu opracowania mapy MTP10TBD

##### 4.1. Założenia wynikające z Wytycznych TBD

Mapa topograficzna 1:10 000 w standardzie TBD jest produktem opracowanym pod kątem przygotowania wysokiej jakości wydruków ploterowych poszczególnych egzemplarzy mapy na zamówienie indywidualne oraz w potrzebnych ilościach do sprzedaży w centralnym i wojewódzkich ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Mapa ta powinna być możliwa do opracowania w znacznej mierze w sposób zautomatyzowany na podstawie bazy danych, z niewielkim nakładem pracy redakcyjnej, przy zachowaniu poprawnego przekazu informacyjnego i odpowiedniej jakości kartograficznej.

Jak pokazuje szereg doświadczeń na różnych przykładach map i baz danych osiągnięcie tego celu możliwe jest dwiema metodami:

- 1) przy zastosowaniu skomplikowanych procedur i funkcji pozwalających na automatyczną redakcję danych zawartych w bazie danych
- 2) poprzez odpowiednią modyfikację treści mapy i zasad redakcji

W tym pierwszym przypadku konieczne jest zastosowanie skomplikowanego oprogramowania. Proces ten zwykle musi być ograniczony do bardzo konkretnego sposobu wizualizacji i charakteryzuje się najczęściej małą elastycznością. Jak wskazują liczne doświadczenia praktyczne efekty takich procesów nie są zwykle w pełni zadowalające.

W drugim przypadku możliwe jest osiągnięcie wysokiej jakości mapy przy użyciu stosunkowo prostego oprogramowania dzięki zastosowaniu nieco innego podejścia do niektórych zasad redakcji mapy.

W przypadku mapy 1:10 000 w standardzie TBD przyjęto drugą metodę postępowania. Opracowaniu zasad redakcji tej mapy przyświecały według autorów trzy założenia wstępne:

- przedstawienie rzeczywistego położenia i kształtu obiektów (w celu zrealizowania tego założenia zastosowano m.in. zabiegi graficzne umożliwiające przedstawienie nakładających się obiektów graficznych)
- rezygnacja z wybranych elementów treści obciążających proces redakcyjny a nie podnoszących w znaczący sposób użyteczności mapy
- zachowanie konwencji graficznej jak najbardziej zbliżonej do stosowanej obecnie na mapie topograficznej

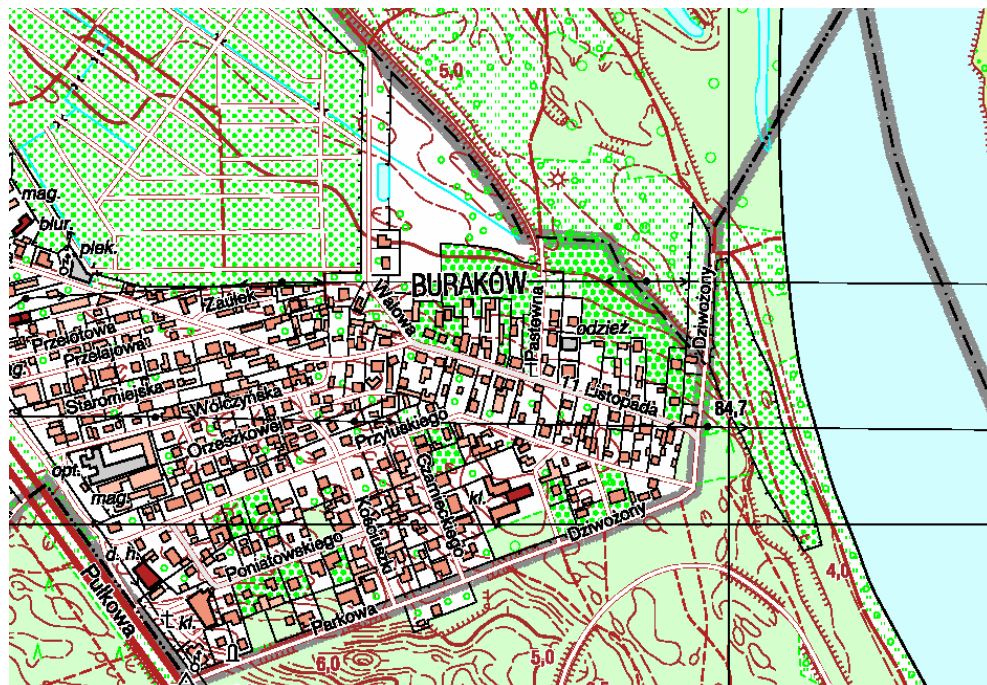
Opracowanie mapy w standardzie TBD możliwe jest na podstawie danych zgromadzonych w wektorowej bazie danych topograficznych (komponent TOPO) oraz w bazie numerycznego modelu rzeźby terenu (komponent NMT).

Dane te muszą ulec przekształceniu z Cyfrowego Modelu Krajobrazu (DLM) na Cyfrowy Model Kartograficzny (DCM). W procesie tym prowadzącym do powstania bazy KARTO (1) realizowane są m.in. następujące operacje:

- selekcja obiektów
- generowanie dodatkowych obiektów „kartograficznych” (np. obiekt :”Kontur użytku”)
- podział na arkusze
- generowanie i redakcja rysunku warstwicznego (z bazy NMT)
- opracowanie ramki i elementów pozaramkowych

- generowanie i redakcja napisów
- nadanie grafiki zgodnej z wytycznymi (biblioteka znaków)

Powstały w ten sposób zbiór danych cyfrowych dla poszczególnych arkuszy mapy może być podstawą wykonania wydruku na ploterze lub być wykorzystany jako podkład topograficzny w innych systemach produkcji map. Przykładowy fragment wydruku mapy w standardzie TBD przedstawiony został na rys. 1.



Rys 1. Fragment mapy w standardzie TBD (arkusz szkoleniowy Biura Geodety Województwa Mazowieckiego) – skala niezachowana.

#### 4.2. Możliwości wydania w druku wielkonakładowym

W ramach niniejszej pracy przeprowadzono dodatkowe eksperymenty prowadzące do oceny możliwości opracowania diapozytywów wydawniczych dla mapy w standardzie TBD. Część praktyczną zadania przeprowadzono na platformie ArcGIS przy wykorzystaniu biblioteki znaków mapy MTP10TBD. Aby przygotować diapozytywy wydawnicze należało dokonać dodatkowych zabiegów pozwalających na zapewnienie właściwego maskowania obiektów co nie jest konieczne przy wykonywaniu druku ploterowego.

Przedstawiona propozycja wydruku wielkonakładowego mapy w standardzie TBD opiera się na zasadach zbliżonych do zasad przedstawionych w Instrukcjach technicznych dla map topograficznych w skalach 1: 50000 i 1:10000 („Zasady redakcji mapy topograficznej w skali 1:50 000. Katalog znaków.” i „Zasady redakcji mapy topograficznej w skali 1:10 000. Katalog znaków.”). Przede wszystkim założono wykorzystanie barw definiowanych dotychczas na mapach 1:10 000 i 1:50 000. Dla mapy w standardzie TBD proponuje się wykorzystanie 6 barw z wykorzystaniem standardu barw narzuconego przez następujące farby drukarskie firmy BASF:

1)	Ciembnobrażowa	nr 84
2)	Czarna	triadowa
3)	Niebieska	triadowa
4)	Zielona	nr 64N
5)	Brązowa	nr 81N
6)	Czerwona (w przypadku konieczności drukowania godeł poszczególnych województw wydających mapę)	nr 13

Koszt zwiększenia ilości diapozytywów z pięciu (obecnie występująca sytuacja przy druku mapy MTP10) do sześciu jest zaniedbywany ze względu na to, że maszyny drukarskie są zwykle 4 przebiegowe.

##### 5. Opis procesu opracowania mapy MTP10 na podstawie TBD.

Mapa topograficzna 1:10 000 zgodna z obowiązującą instrukcją techniczną (MTP10) jest produktem opracowanym pod kątem wydania w dużym nakładzie w druku poligraficznym dla szerokiego grona użytkowników. Z założenia wydawana jest cyklicznie i udostępniona może być tylko w postaci skończonej.

W ramach TBD w procesie opracowania mapy MTP10 powstaje baza KARTO(2). Na podstawie bazy KARTO (2) powinny zostać wykonane separacje barwne i przygotowywane pliki do naświetlenia diapozytywów wydawniczych.

W przypadku opracowania mapy 1:10 000 zgodnej z obowiązującą instrukcją techniczną konieczne jest przeprowadzenie dodatkowego ( w stosunku do procesu opracowania mapy w standardzie TBD) procesu redakcji elementów treści mapy oraz uzupełnienie danych prowadzące do powstania bazy KARTO (2) Uzupełniane dane zapisywane są zgodnie z Cyfrowym Modelem Kartograficznym, ponieważ z założenia nie są danymi niezbędnymi w podstawowym zasobie TBD.

- Przeprowadzone prace na arkuszu testowym pozwoliły na szczegółowe określenie dodatkowych czynności niezbędnych do opracowania na podstawie TBD mapy MTP10.

W procesie tym muszą zostać zrealizowane m.in. następujące operacje:

- dodatkowa generalizacja (np. zmiana sposobu reprezentacji małych budynków z przedstawienia powierzchniowego na punktowe),
- usunięcie lub przesunięcie stykających się linii równoległych (np. linie ogrodzeń przy drogach itp.)
- usunięcie niektórych obiektów, przesunięcie symboli
- przesunięcia, „przerwania” (maskami) obiektów np. odcinków granic, budynków przy drogach, linii energetycznych w zabudowie,
- zmiana bibliotek symboli, zastosowanie nieregularnych deseni wymuszających w niektórych przypadkach ręczną interwencję redaktora arkusza mapy).
- Zmiany kształtu dróg przy skrzyżowaniach (generalizacja, „łuki”)
- Zmiana sposobu prezentacji dróg – zmiana znaku drogi na znak jezdni. Resymbolizacja dróg wiąże się dodatkowo ze zmianą kryteriów, wg których obiekty są przedstawiane, np. ulice na MTP10TBD reprezentowane są szerokością jezdni, a na MTP10 – szerokością jej pasa drogowego. W tym drugim przypadku konieczna jest interwencja redaktora przy prezentacji ulicy i obiektów z nią sąsiadujących, np. chodników, trawników, ogrodzeń, granic posesji i konturów roślinności, przydrożnych budowli i budynków położonych bardzo blisko ulicy.
- Dodanie obiektów, których kryteria przedstawiania na MTP10\_TBD i MTP10 różnią się, lub obiektów z których zrezygnowano na mapie MTP10TBD (np. szlaki tury-

styczne, chodniki wzdłuż ulic, małe place, łuki przy skrzyżowaniach, zatoki przy jezdniach); muszą one być pozyskane z topograficznego pierworysu aktualizacji lub z ortofotomapy – aktualizacja terenowa powinna być przeprowadzona z założeniem wykorzystania jej dla obu wersji mapy.

- Usytuowanie symboli prostopadle do ramki arkusza. Po zamianie i nadaniu odpowiedniego kąta symbolom punktowym należy je przejrzeć i poprawić ich usytuowanie w stosunku do innych elementów mapy (np. repery)
- Zastosowanie nieregularnych deseni na niektóre powierzchnie (np.: las, zagajnik, nieużytek, piaski) wymagające ręcznej interwencji redaktora. Uzupełnienie sygnatur na małych obszarach użytków;
- Poprawienie „wyglądu” znaków, np. wzoru na liniach napięciowych, skrzyżowań przesięk leśnych i dróg polnych, skrzyżowań i łuków na drogach dwulinijnych;
- Przedstawienie wg instrukcji linii napięciowych i telefonicznych (odcinkami wzdłuż dróg z uwzględnieniem odpowiedniego rozmieszczenia wzoru).
- Umieszczenie opisów nazw ulic i numerów dróg. W niektórych przypadkach konieczna jest zmiana prezentacji – np. zastosowanie pierwszej litery imienia.
- Sprawdzenie i ewentualne poprawienie usytuowania nazw i opisów. Uzupełnienie niektórych opisów, np. nazwy, rodzaje i wyloty szlaków turystycznych.
- Zmiana usytuowania nasypów i wykopów w stosunku do znaku drogi.

*(tu w oryginale zamieszczono schemat budowy bazy KARTO oraz przykład wydruku mapy w standardzie TBD)*

## **6. Analiza ekonomiczna opracowania mapy w wersji MTP10 i MTP10TBD**

W celu porównania kosztów opracowania mapy wykonanej zgodnie z zasadami redakcji mapy topograficznej 1:10 000 (MTP10) i mapy w standardzie TBD (MTP10TBD) wykonano prace polegające na wykonaniu dwóch wersji diapozytywów wydawniczych dla testowego arkusza mapy (N-34-138-B-b-1). Dla obydwu wersji jako dane źródłowe wykorzystano zbiór danych komponentu TOPO oraz dane z zasobu bazowego numerycznej mapy topograficznej. Analiza nie uwzględnia kosztów opracowania rysunku warstwicowego rzeźby terenu ponieważ na dzień dzisiejszy zgodnie z Wytocznymi TBD nie ma różnic w tym zakresie pomiędzy mapą MTP10TBD a MTP10.

W obu przypadkach efektem końcowym opracowania były diapozytywy wydawnicze mapy. Poniższa analiza pokazuje więc jaki nakład kosztów należy ponieść by wydać drukiem mapę według dotychczasowych zasad redakcji (MTP10) i według standardu TBD (MTP10TBD), zakładając, że dysponujemy już danymi zasobu podstawowego TBD.

### **6.1. Analiza porównawcza czasu opracowania mapy MTP10 i MTP10TBD**

Mapa w standardzie TBD posiada szereg uproszczeń umożliwiających jej zautomatyzowane opracowanie. Opracowanie mapy MTP10 na podstawie Bazy Danych Topograficznych jest trudne do zrealizowania. W procesie opracowania mapy MTP10 konieczne jest wykonanie całego szeregu operacji manualnych. Mapa ta nie była projektowana z myślą o automatyzacji jej opracowania.

Najtrudniejszym procesem podczas opracowania mapy MTP10 na podstawie TBD jest przedstawienie sieci dróg. Zmiana reprezentacji sieci dróg z osi jezdni (baza TOPO) na osie dróg (mapa MTP10) nie jest praktycznie możliwa do zrealizowania w sposób zautomatyzowany. Proces ten jednocześnie pociąga za sobą konieczność istotnych modyfikacji innych elementów treści mapy np. elementów pokrycia terenu.

Podczas opracowania mapy MTP10 należy również pozyskać dane z których zrezygnowano przy opracowywaniu mapy MTP10TBD. Przykłady koniecznych operacji w tym zakresie podano w rozdziale 4. Proces ten również nie może zostać zautomatyzowany.

Eksperymenty praktyczne wykonane na arkuszu N-34-138-B-b-1 wykazały, iż czas opracowania MTP10 w stosunku do MTP10TBD może wzrosnąć nawet kilkukrotnie. Wzrost czasu opracowania zależeć będzie oczywiście od skomplikowania treści arkusza mapy podlegającemu opracowaniu. Większy nakład pracy będzie musiał być poniesiony w arkuszach miejskich, tam gdzie występuje dużo zabudowy, drogi dwujezdniowe, osiedla mieszkaniowe itd. Niebagatelne znaczenie ma również ocena czasu aktualizacji danych. Czas aktualizacji (na podstawie bazy danych) mapy MTP10 w stosunku do czasu aktualizacji mapy MTP10TBD może również wzrosnąć kilkukrotnie.

Innym elementem analizy, który należy uwzględnić jest relacja kosztu opracowania mapy MTP10 tradycyjną metodą od mapy MTP10TBD opracowywanej na podstawie danych TBD.

Koszt samego opracowania mapy MTP10TBD to tylko kilka procent kosztów opracowania zasobu podstawowego TBD. Całkowity koszt opracowania TBD (komponent TOPO, KARTO i NMT w zakresie treści i atrybutów obligatoryjnych) nie powinien być większy niż 120-200% kosztu opracowania mapy MTP10 tradycyjnymi metodami. Należy pamiętać iż podobnie jak w przypadku opracowania mapy topograficznej w tradycyjnej postaci koszt bezwzględny zmieniał się w czasie i generalnie malał wraz z upływem czasu. Należy także pamiętać jednak iż w przypadku tradycyjnej ścieżki powstaje tylko mapa. W przypadku TBD powstaje profesjonalna baza danych geograficznych w tym numeryczny model rzeźby terenu.

#### 6.1.1. Opracowanie mapy MTP10

Podczas opracowywania mapy MTP10 okazało się, że najwyżej 10%-15% danych zawartych w bazie danych (TOPO) można bez żadnej redakcji wykorzystać bezpośrednio do prezentacji kartograficznej zgodnej z instrukcją techniczną. Pozostała część danych, a w szczególności: osie jezdni, budynki, znaki liniowe (ogrodzenia, linie energetyczne itp.), elementy pokrycia terenu, nazewnictwo wymagały pracochłonnej redakcji kartograficznej. Polegała ona w wielu przypadkach na ponownym wprowadzeniu niektórych elementów rysunku mapy od nowa, z zachowaniem zasad redakcji zawartych w instrukcji technicznej. W kilku przypadkach konieczne było wspomaganie się pierworyssem aktualizacji ostatniego opracowania kartograficznego by jednoznacznie, zgodnie z obowiązującymi zasadami redakcji przedstawić niektóre obiekty. Dotyczyło to w szczególności rozróżnienia placów utwardzonych i nieutwardzonych, torów stacyjnych, chodników i alejek. Najtrudniejszym elementem podczas opracowania mapy MTP10 na podstawie TBD jest sieć dróg. Przejście od reprezentacji sieci dróg poprzez osie jezdnie do reprezentacji poprzez osie dróg nie jest praktycznie możliwe do zrealizowania w sposób zautomatyzowany. Proces ten jednocześnie pociąga za sobą konieczność istotnych modyfikacji innych elementów treści mapy np. elementów pokrycia terenu.

Opracowanie kartograficzne arkusza mapy na podstawie danych zasobu podstawowego TBD zajęło prawie tyle samo czasu (ok. 190 godzin bez opracowania warstwic), co opracowanie kartograficzne wykonane na podstawie pierworysu aktualizacji. Arkusz był opracowywany przez redaktorów z dużym doświadczeniem w pracach nad mapą w skali 1:10000.

#### 6.1.2. Opracowanie mapy MTP10TBD

Opracowanie mapy MTP10TBD przeprowadzono przy pomocy narzędzi standardowych platform GIS. Ponieważ niektóre znaki tej mapy dopasowane są z założenia do modelu danych TBD, jej opracowanie kartograficzne wymaga zasadniczo mniej pracy niż przygotowanie mapy MTP10. Szczególnym ułatwieniem jest bezproblemowa, nie wymagająca redakcji wizualizacja osi jezdni, zmieniona prezentacja elementów pokrycia terenu oraz brak konieczności redakcji kartograficznej elementów liniowych. Miało to wpływ na znaczne skrócenie czasu opracowania. Redakcji kartograficznej podlegała w zasadzie tylko nazewnictwo oraz elementy rzeźby terenu. Opracowanie redakcyjne tego samego arkusza mapy w standardzie TBD zajęło 30 godzin pracy redaktora (bez opracowania warstwic)

## 6.2. Analiza kosztów wydruku pojedynczego egzemplarza arkusza mapy

Problemem wymagającym rozważenia jest analiza kosztu samego wydruku mapy w standardzie TBD, potencjalnie przewidywanego do realizacji przez wojewódzkie ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej z poziomu systemów zarządzania TBD na indywidualne zamówienia klientów.

Cena rynkowa takiego wydruku arkusza mapy na standardowym ploterze waha się w granicach 40-60 zł. Sam koszt wydruku w tym przypadku można szacować na około 10 zł. Podane ceny są znaczące dla klientów indywidualnych lub odbiorców większej ilości map. **Dlatego proponuje się rozważyć, aby w ramach opracowywania TBD wykonawcy dostarczali razem z komponentem KARTO obraz mapy w postaci rastrowej lub aby systemy zarządzania TBD miały możliwość zapisu obrazu MTP10TBD w postaci rastrowej np. GEOTIFF, PDF, JPEG.**

**Koszt wydania takiej mapy klientowi ograniczony jest w takim przypadku do kosztu płyty CD-ROM oraz kosztów obsługi zasobu i prawdopodobnie mapa w tej postaci nie kosztowałaby więcej niż standardowa mapa papierowa wydana w druku offsetowym.**

## 6.3. Analiza danych dotyczących sprzedaży map w ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej

Przeprowadzona analiza sprzedaży map topograficznych 1:10 000 w Centralnym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej wykazała znaczne zróżnicowanie zapotrzebowania na poszczególne arkusze map. Niektóre arkusze wymagają dodruków, dla innych nie został sprzedany żaden arkusz lub tylko kilka z całego nakładu.

Według danych dostarczonych z magazynu w CODGiK w Lesznowoli obejmujących dane z 3,5 roku (od 01 stycznia 2000 do 16 czerwca 2003) z ogólnego nakładu map przyjętych w tym okresie do magazynu wynoszącego 195457 sztuk sprzedano zaledwie 22556 sztuk to jest 11,5%. Nakład ten obejmował 3796 godeł. Przeciętny nakład przyjmowany do magazynu wynosił więc 51 egzemplarzy każdego godła. Wahał się on od 420 do 20 egzemplarzy. Część rzeczywistego nakładu trafiała także do Wojewódzkich Ośrodków Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Tylko 68 godeł zostało sprzedanych praktycznie w całości (zostało maks. 5 egzemplarzy, co przy nakładzie 20 może stanowić nawet 25%). Godła, których nakład odzwierciedlał popyt to zaledwie 2% wszystkich drukowanych map. W 2004 roku wytypowano do dodruku 393 godła map, co stanowi ok. 10% ogólnej liczby godeł. Ponieważ dane, które otrzymaliśmy do analizy nie można nazwać pełnymi, możemy przyjąć, że bliższy prawdy jest wskaźnik powstały z liczby godeł typowanych do dodruku. Nie zmienia to jednak ogólnego obrazu sytuacji

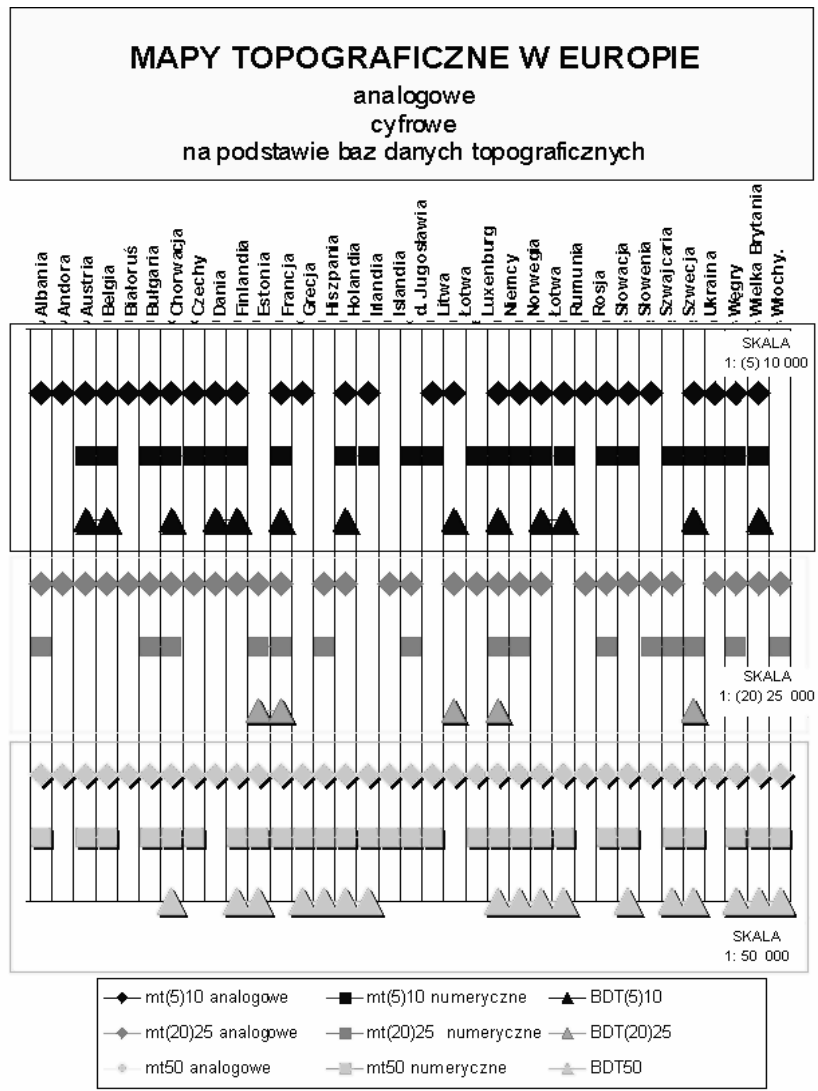
**Nasuującym się wnioskiem z tej analizy jest wniosek o wydawaniu drukiem tylko wybranych arkuszy map.** Konieczne jest zbudowanie od strony technologicznej i organizacyjnej wysoce elastycznych mechanizmów w tym zakresie. Wydawanie wszystkich map topograficznych 1:10 000 drukiem wydaje się na podstawie przeprowadzonej analizy nieuzasadnione.

## 6.4. Analiza rozwiązań w zakresie produkcji map w wybranych państwach.

W ramach pracy dokonano analizy rozwiązań w zakresie produkcji mapy topograficznej 1:10 000 w wybranych krajach, przede wszystkim europejskich.

Stan zaawansowania polskiej kartografii urzędowej w tworzeniu cyfrowych map topograficznych w ramach zadań kartografii urzędowej lub w tworzeniu cyfrowych map topograficznych na podstawie baz danych topograficznych, w chwili obecnej nie odbiega w istotny sposób od stanu stwierdzonego w znacznej większości krajów. Struktury Baz Danych Topograficznych, będących podstawą do produkcji map w poszczególnych krajach, są znacznie zróżnicowane, zarówno w budowie, dokładności, aktualności jak i sposobie pozyskiwania danych. Wspólnymi cechami tych systemów jest odpowiedniość pod względem szczegółowości i dokładności mapom skali 1: 10 000 i w takich skalach realizowany jest wydruk bezpośredni map. Na podstawie danych z bazy przeprowadza-

na jest generalizacja do skal mniejszych: 1: 25 000, 1: 50 000 i dalszych. Nie opracowano dotąd w pełni zautomatyzowanego, możliwego do przyjęcia, procesu generalizacji treści, który mógłby być stosowany przy produkcji map w skalach mniejszych. Często tworzone są osobne bazy danych topograficznych do skal 1: 50 000 – częściowo zasilane z baz szczegółowszych. Mapy będące produktem końcowym zasadniczo dzielą się na wydruki z baz danych w standardach tych baz – na ogół są to mapy topograficzne i gospodarcze w skalach 1: 5 000 i 1: 10 000. Mapy w skalach 1: 20 000 i 1: 25 000 generowane z baz dokładnościowo odpowiadających skali 1: 10 000. W wielu krajach wydawane są one drukiem cyfrowym w nakładach od kilkudziesięciu do kilkuset arkuszy. Redakcji na tych mapach podlegają poszczególne warstwy w całości, obiekty z wyjściowej bazy danych oraz opisy. Mapy topograficzne 1: 50 000 produkowane są z baz dokładnościowo odpowiadających skali 1: 10 000 (po generalizacji jej obiektów) lub bezpośrednio z baz o dokładności odpowiadającego im poziomu skalowego.



Technologia i stan opracowania map cyfrowych w różnych skalach (w postaci wektorowej i rastrowej) oraz produkcja map na podstawie baz danych topograficznych znajdują się obecnie na różnych etapach. W niektórych krajach są dopiero na poziomie studiów koncepcyjnych, projektów i prób, w większości krajów unijnych są już za etapem inicjatyw i pilotaży – czyli została opracowana strategia, zabezpieczone są środki finansowe i koordynacja służb kartograficznych. W niektórych krajach (Niemcy, Czechy, Holandia, Szwecja, Francja i in.) tworzenie, aktualizacja i produkcja map cyfrowych topograficznych funkcjonuje w pełni od wielu lat. Różne natomiast są koncepcje zarówno co do tworzenia tych map jak i co do form ich udostępniania.

Analizę przeprowadzono na podstawie danych na trzeci kwartał 2003 r. Analiza wykazała, iż mapy topograficzne 1:10 000 są bardzo rzadko wydawane drukiem wielkonakładowym na obszarach, dla których istnieje lub jest planowana baza danych topograficznych. Jeżeli są drukowane, mają w stosunku do polskiej mapy topograficznej 1:10 000 znacznie uboższą grafikę i często uboższy zakres informacyjny. W miarę potrzeb wydania wielkonakładowe opracowywane są najczęściej na podstawie bazy danych, ale proces ten nie jest w pełni zautomatyzowany. Automatyzacja realizowana jest kosztem zubożenia graficznego map w stosunku do map polskich.

Mapy w skalach pochodnych – mniejszych od skal 1: 5 000-1:10 000 ( np. 1: 20 000, 1: 25 000) opracowuje się i drukuje w dużych nakładach na podstawie danych zawartych w bazach danych topograficznych 1: 5 000-1:10 000

Mapy topograficzne 1: 50 000 drukowane wielkonakładowo tworzone są na ogół z osobnych baz powiązanych z bazami o większych dokładnościach, jednak na modelu terenu specjalnie stworzonym do potrzeb tej skali.

## **7. Wielowariantowa koncepcja produkcji mapy 1:10 000 na podstawie Bazy Danych Topograficznych**

Poniżej przedstawiono podstawowe propozycje dotyczące produkcji mapy 1:10 000 na podstawie Bazy Danych Topograficznych i związane z nimi propozycje dalszego rozwoju wytycznych technicznych „Baza Danych Topograficznych”

### **7.1. Wariant 1**

W wariantcie tym zakłada się utrzymanie dwóch postaci mapy topograficznej:

- 1) mapy w standardzie TBD wykonywanej w formie wydruków – MTP10TBD
- 2) mapy drukowanej offsetowo - MTP10.

W przypadku mapy MTP10 zakłada się utrzymanie dotychczasowej grafiki i zasad redakcji mapy. Zakłada się wprowadzenie do obowiązującej instrukcji technicznej niezbędnych uzupełnień, eliminację nieścisłości, wprowadzenie szczegółowego opisu opracowania mapy.

Realizacja tego wariantu wymaga m.in. uściślenia opisu sposobu opracowania mapy MTP10 na podstawie bazy danych i wprowadzenia niezbędnych uzupełnień w strukturze komponentu KARTO oraz w pewnym zakresie komponentu TOPO.

Wariant ten zakłada opracowanie oddzielnej instrukcji technicznej dla TBD oraz dla mapy topograficznej 1:10 000 przy możliwie dużym ujednoczeniu ich postaci oraz wprowadzeniu wzajemnych odniesień. Przede wszystkim odniesienie dotyczy sposobu zapisu mapy w postaci cyfrowej w ramach komponentu KARTO.

Realizacja tego podejścia wiąże się z większymi w stosunku do innych wariantów kosztami, pozwala natomiast na zachowanie dotychczasowej postaci mapy topograficznej 1:10 000. Realizacja tego wariantu wymaga dużego nakładu pracy operatora w procesie opracowania mapy na podstawie bazy danych. Praca ta może być nieco zmniejszona w wyniku rozszerzenia zakresu danych komponentu TOPO o dane ułatwiające produkcję mapy MTP10. Wiąże się to również ze zwiększeniem kosztów opracowania TBD, lecz na etapie opracowania bazy danych a nie na etapie opracowania mapy. Pozyskane w ramach komponentu TOPO nowe dane będą raczej mało użyteczne dla większości odbiorców cyfrowych danych geograficznych.

## 7.2. Wariant 2

W wariantcie 2 zakłada się całkowitą rezygnację z wydawania map 1:10 000 drukiem offsetowym. Drukowane będą poszczególne arkusze map w standardzie TBD (MTP10TBD) w druku ploterowym na zamówienie indywidualne oraz w potrzebnych ilościach do sprzedaży w centralnym i wojewódzkich ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Możliwe będzie też wydawanie mapy klientom w postaci pliku rastrowego lub wektorowego. Możliwe będzie także udostępnianie poszczególnych fragmentów informacji zwizualizowanej w sposób niezwiązany z podziałem arkuszowym.

Realizacja tego wariantu wymaga m.in. wprowadzenia niezbędnych modyfikacji, uzupełnień i ujednolicień w wytycznych TBD w zakresie związanym z opracowaniem redakcyjnym mapy wynikających z pierwszych doświadczeń praktycznych w jej opracowywaniu.

## 7.3. Wariant 3

Wariant 3 zakłada doprowadzenie do ujednolicenia grafiki mapy wydawanej w dwóch postaciach:

- 1) Mapa w standardzie TBD wykonywana w formie wydruków ploterowych
- 2) Mapa w standardzie TBD wydawana w druku offsetowym

W wariantcie tym zakłada się wprowadzenie dodatkowych modyfikacji, uzupełnień i ujednolicień w wytycznych TBD (instrukcji TBD?) w zakresie mapy w standardzie TBD (MTP10TBD) idące w kierunku umożliwienia wykonania diapozytywów wydawniczych i wydania w druku offsetowym (np. parametrów niektórych wypełnień rastrowych).

Mapa to pozostałaby zbliżona graficznie do mapy w standardzie TBD i możliwa byłaby do opracowania na podstawie bazy danych z niewielkim nakładem pracy redakcyjnej.

Wariant zakłada przekształcenie Wytycznych Technicznych „Baza Danych Topograficznych” i Instrukcji Technicznej „Zasady redakcji Mapy Topograficznej 1:10 000. Wzory znaków” w jednolitą instrukcję techniczną.

## 7.4. Wariant 4

Wariant czwarty zakłada opracowanie nowej koncepcji mapy 1:10 000 uwzględniającej fakt istnienia Bazy Danych Topograficznych. Jest to ścieżka, która została wybrana do realizacji w wielu krajach europejskich.

Realizacja tego wariantu wymagałaby szerokich konsultacji środowiskowych, powołania odpowiedniego zespołu do realizacji zadania i wymagałaby prawdopodobnie co najmniej 1 rocznych prac w tym zakresie.

Poniżej przedstawiono przykłady i kierunki zmian, które mogą stanowić podstawę do dalszych rozważań:

- Zdefiniowanie barw użytych na mapie w systemie CMYK oraz takie opracowanie znaków które mogłoby umożliwić druk w technologii CMYK
- Rezygnowanie z niektórych konturów obiektów powierzchniowych, np. konturów użytków.
- Rezygnowanie z przedstawiania konturów budynków, zmianą barwy znaku budynku
- Wprowadzenie barwy dla użytków rolnych
- Zmiany barwy znaków w zależności od kontrastu sąsiedztwa dla uzyskania optycznej tożsamości znaków.
- Rozważenie uproszczenia zasad redakcji warstwic lub rozważenie zmiany metody prezentacji rzeźby terenu na mapie
- Uproszczenie wyglądu ramki arkusza

Na mapach topograficznych generowanych na podstawie baz danych topograficznych we wszystkich krajach nastąpiła częściowa lub całkowita zmiana sposobu prezentacji obiektów na

mapach topograficznych. Jest to więc tendencją powszechną podyktowaną przede wszystkim względami ekonomicznymi i dążeniem do ułatwień w zakresie procesu aktualizacji map.

## 8. Zalecane kierunki dalszych prac

Przeprowadzone prace miały charakter eksperymentu zamykającego pełen ciąg technologiczny pierwszego etapu wdrażania Bazy Danych Topograficznych.

Przeprowadzone prace potwierdziły możliwość wydania drukiem mapy w standardzie TBD. Po wprowadzeniu niewielkich korekt w Wytocznych TBD otrzymano dobrej jakości diapozytywy wydawnicze i wykonano odbitkę próbną. Cały proces technologiczny wykonania mapy MTP10TBD oparto na narzędziach GIS i zrealizowano w technologii GIS. W przypadku opracowania na podstawie danych zasobu podstawowego TBD mapy MTP10TBD proces ten wymaga tylko od kilku do kilkunastu godzin dodatkowej pracy redakcyjnej związanej z przygotowaniem danego arkusza mapy. Opracowanie mapy w standardowej, zgodnej z obecnie obowiązującą instrukcją techniczną mapy 1:10 000 jest procesem nieporównywalnie bardziej pracochłonnym.

Przeprowadzone prace, zgromadzony materiał można traktować jako punkt wyjścia do dalszych wielokierunkowych badań i ekspertyz oraz jako podstawę szerszej dyskusji środowiskowej.

Biorąc pod uwagę czynnik ekonomiczny, faktyczne potrzeby klientów oraz odnosząc się do innych stosowanych w państwach europejskich rozwiązań na dzień dzisiejszy najbardziej korzystnym wydaje się przyjęcie do dalszej realizacji wariantu 3 lub 4. Należy jednak przeprowadzić szersze konsultacje w tym zakresie wymagające uwzględnienia zarówno aspektów czysto kartograficznych jak i ekonomicznych. Należy bowiem podkreślić wysoką jakość kartograficzną mapy topograficznej 1:10 000 w obecnie wydawanej postaci. Ewentualną decyzję dotyczącą odejścia od wydawania map w tej postaci należy podejmować z wielką rozważą i po wnikliwej analizie innych korzyści wynikających z tej decyzji.

Ważnym zadaniem koniecznym do zrealizowania w pierwszej kolejności jest doprowadzenie do przekształcenia Wytocznych Technicznych Baza Danych Topograficznych i Instrukcji Technicznej „Zasady redakcji Mapy Topograficznej 1:10 000. Wzory znaków” w jednolitą instrukcję techniczną.

Istniejąca Instrukcja Techniczna „Zasady redakcji Mapy Topograficznej 1:10 000. Wzory znaków” nie zawiera opisu sposobu opracowania mapy topograficznej co prowadzi do wielu niejasności przy jej opracowaniu. Ujednoczenie procesu opracowania bazy danych i na jej podstawie mapy topograficznej wymaga w rzeczywistości zamieszczenia pełnego opisu sposobu opracowania mapy i wyeliminowania nieścisłości dzisiaj istniejących.

W nowej instrukcji należy wyeliminować wszelkie dotychczasowe nieścisłości zarówno na mapie MTP10 jak i MTP10TBD

Jako podstawowe założenie technologiczne należy przyjąć założenie o produkcji map w oparciu o technologie i platformy GIS.

Drugim niezmiernie istotnym kierunkiem badań powinno być poszukiwanie metod opracowania pochodnych baz danych w skalach mniejszych i następnie map topograficznych w skalach mniejszych. Należy rozważyć możliwość ujednoczenia znaków i konwencji w całym szeregu skalowym map. Pierwszym etapem mogłoby być opracowanie mapy w skali 1: 25 000 generowanej automatycznie z bazy TBD i wydawanie drukiem cyfrowym w nakładach od kilkudziesięciu do kilkuset arkuszy. Niewielkiej redakcji podlegałyby poszczególne obiekty z wyjściowej bazy danych oraz opisy.

Należy zlecić dodatkowe prace umożliwiające otrzymanie oprócz wydruków map lub diapozytywów wydawniczych, cyfrowej postaci rastrowej obrazu mapy. Prace te mogą dotyczyć zarówno koncepcji systemu zarządzania TBD jak i dotyczyć zdefiniowania dodatkowych wymogów dostarczania map w postaci rastrowej przez Wykonawców TBD.

Udostępnianie postaci rastrowej mapy może istotnie wpłynąć na sprzedaż map opracowywanych wprost z bazy danych. Przykłady tak wygenerowanych map zawarte zostały na dołączonej do niniejszego opracowania płycie CD-ROM. (*w oryginalne - przyp. JK*)

**Należy rozpocząć prace zmierzające do wypracowania nowych zasad redakcji rzeźby terenu** (warstwic) które umożliwiłyby automatyzację procesu ich opracowania **na podstawie bazy NMT** z jednoczesnym zachowaniem wysokiej jakości kartograficznej. W kontekście tym należy wprowadzić uzupełnienia w zakresie wytycznych opracowania komponentu NMT i dostosować do poszczególnych wymogów dokładnościowych skal map topograficznych.

Wyniki prac powinny posłużyć do dalszej analizy i dokonania wyboru ostatecznej ścieżki postępowania w zakresie opracowywania analogowej postaci mapy 1:10 000 na podstawie Bazy Danych Topograficznych. Przedstawione opracowanie nie rozstrzyga o dalszych decyzjach w sprawie wydania mapy 1:10 000 w druku wielkonakładowym. W wyniku pracy przedstawiono kilka wariantów możliwego postępowania. Wybór wariantu zależeć będzie od szeregu czynników zewnętrznych m.in. organizacyjnych i ekonomicznych.

*(koniec tekstu oceny)*

### **Komentarz do ankiety adresowanej do geodetów województw**

Ankieta załączona do „Opinii...” została rozesłana do Geodetów Województw. Z odpowiedzi nadesłanych do GUGiK wynika, że na pyt. 1. dotyczące *potrzeby wydawania drukiem mapy topograficznej 1: 10 000 w druku offsetowym* wszyscy odpowiedzieli, że nie widzą takiej potrzeby – w dalszych punktach zgłosili potrzebę przygotowania plików rastrowych umożliwiających wydruk połączonych arkuszy z BDT. Zwrócono uwagę, że jeżeli BDT nie będzie drukowana, to nie będzie potrzeby wykonywania obowiązkowych egzemplarzy, ale takie rozwiązanie jest niewątpliwie sprzeczne z jednym z najbardziej podstawowych obowiązków służby publicznej – udostępniania informacji wszystkim zainteresowanym. Na pytanie 2. dotyczące *wydawania mapy topograficznej 1:10 000 na obszarach nie przeznaczonych obecnie do utworzenia TBD* odpowiedziano, że mapa 1: 10 000 istnieje dla całego kraju i jej aktualizacja wynika z obowiązku utrzymywania zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Jednak większość respondentów w komentarzach opowiedziała się za docelowym pokryciem mapą drukowaną w skali 1: 25 000 jako oczekiwaną przez klientów. Na pytanie 3. *zmiana konwencji graficznej i nieznaczne ograniczenie treści mapy 1:10 000 w zamian za ograniczenie kosztów jej opracowania i umożliwienie ploterowego druku map na indywidualne zamówienie klientów*, wszyscy odpowiedzieli, że jest to rozwiązanie uzasadnione i korzystne. Zwrócono uwagę, że największy popyt będzie na wersję cyfrową, rastrową tej mapy. Oceniono, że dziennie w wojewódzkim ośrodku dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej (według dotychczasowych doświadczeń z dystrybucją map) drukowanych powinno być ok. 10 sztuk, co jest realnym zadaniem. Przypomniano możliwość druku w wersji dwukolorowej i uproszczonej grafice, stosowanej w latach 90. Na pytanie 4. - *co może wpłynąć na zwiększenie zainteresowania klientów mapą topograficzną i wzrost jej sprzedaży* odpowiedzi były zróżnicowane. Zaproponowano następujące przedsięwzięcia: wydruk ciągły z TBD bez podziału arkuszowego, zapewnienie ciągłości obszarowej i czasowej wybranych obszarów, uzupełnianie opracowań do granic administracyjnych, ułatwienie dostępu do zbiorów CODGiK-u, włączenie większej ilości zajęć z mapą topograficzną do programu szkolnego, zmianę skali druku do 1: 25 000, umożliwienie wydruku kilku warstw na tle ortofotomapy. Na pyt 5. – *który wariant, spośród przedstawionych w wyżej wymienionym opracowaniu, uważają państwo za najbardziej właściwy?* Zdecydowana większość opowiedziała się za wariantem 3. – zakładającym przekształcenie Wytycznych Technicznych „Baza Danych Topograficznych” i Instrukcji Technicznej „Zasady redakcji Mapy Topograficznej 1:10 000. Wzory znaków” w jednolitą instrukcję techniczną.

*Joanna Bac-Bronowicz*

## Instrukcja GIS-3 i GIS-4

Główny Urząd Geodezji i Kartografii finalizuje prace nad nowelizacją wytycznych technicznych K-3.4 „System informacji o terenie. Mapa hydrograficzna Polski skala 1:50 000 w formie analogowej i numerycznej” oraz wytycznych technicznych K-3.6 „System informacji o terenie. Mapa sozologiczna Polski skala 1:50 000 w formie analogowej i numerycznej”. Projekty znowelizowanych dokumentów noszą tytuły odpowiednio: „Instrukcja techniczna GIS-3. Mapa hydrograficzna Polski skala 1:50 000 w formie analogowej i numerycznej” i „Instrukcja techniczna GIS-4. Mapa sozologiczna Polski skala 1:50 000 w formie analogowej i numerycznej”. W tej sprawie SKP także przedstawiło swoje stanowisko.



## STOWARZYSZENIE KARTOGRAFÓW POLSKICH

Al. Kochanowskiego 36, 51-601 Wrocław, tel. (071) 372 85 15, fax. 345 91 05  
[Http://www.aqua.ar.wroc.pl/SKP/](http://www.aqua.ar.wroc.pl/SKP/)

50° 07' 16" N, 17° 04' 38" E  
Wrocław, 2004-04-19

**Szanowny Pan**

**Roman Wojtynek**

**Dyrektor Departamentu Geodezji  
i Systemów Informacji Geograficznej  
Główny Urząd Geodezji i Kartografii  
Warszawa**

W związku z Pana pismem z dnia 10.03.04 przesyłam uwagi do nowych wersji instrukcji technicznej (GIS-3 i GIS-4) opracowania mapy sozologicznej i hydrograficznej.

Stowarzyszenie Kartografów Polskich z zadowoleniem przyjmuje prace nad nowelizacją instrukcji GIS3 i GIS4. Za pozytywne uważamy zmiany par. 33 i 35 – zmiany w sposobie przygotowania do druku i wymogach przekazu dokumentacji, wymóg zaznaczania granic, zmieniony opis pozaramkowy.

Natomiast zwracamy uwagę, że po zapoznaniu się z ponad 100 uwagami do instrukcji GIS3 i GIS4 przesłanymi do GUGiK przez wykonawców zrzeszonych w SKP (jako odpowiedź na zapytanie GUGiKu), uznawanych przez nas za merytorycznie uzasadnione, jedynie kilka związanych z nieaktualnymi przepisami zostało uwzględnione.

Zwracamy także uwagę, na konieczność uściślenia § 16: „Autorzy muszą pamiętać, iż nie można bezkrytycznie opracowywać treści tematycznej na podstawie nieaktualnych podkładów topograficznych. Do ich obowiązków należy aktualizacja mapy topograficznej w zakresie kartowania sozologicznego”. Wymagana w projekcie instrukcji GIS3 i GIS4 jako podkład jest topograficzna mapa wojskowa. Doświadczenia wykonawców w latach 2001-2003 dowodzą poważnych trudności w wykorzystaniu warstw numerycznych z tej mapy oraz niezgodności w treści topograficznej z dotychczas wykorzystywanymi mapami topograficznymi w wersji cywilnej 1: 50 000. Uważamy, że obarczanie wykonawców map tematycznych aktualizacją podkładów topograficznych spowoduje wydłużenie

prac a przede wszystkim bardzo duże niezgodności czy wręcz błędy, ponieważ nie są oni do tych prac przygotowani. Ponadto rozproszenie prac wykonawczych na wiele podmiotów już dowiodło znaczących różnic w interpretacji instrukcji i opracowaniu tych samych elementów na różnych arkuszach. Proponujemy dopuszczenie nadal w uzasadnionych wypadkach jako źródła danych i tła do map sozologicznych i hydrograficznych cywilnej mapy topograficznej 1: 50 000.

Ze względu na bardzo krótki czas na zastanowienie i konsultacje z członkami Stowarzyszenia Kartografów Polskich, zastrzeżenia poniższe nie są tak szczegółowe jak wymagałaby tego powaga dokumentu. Zwracamy jednak uwagę na :

#### PROWADZENIE I AKTUALIZACJA MAP:

Proponujemy, aby w części charakteryzującej elementy treści mapy (Rozdział VI – Zasady stosowania znaków umownych – GIS-3 i GIS-4) znalazła się informacja o aktualizacji poszczególnych elementów np. okresy czasowe, po jakich należy przeprowadzać aktualizację danych elementów. Powinien powstać rozdział jak prowadzić i aktualizować mapy tematyczne, tzn. źródła danych, przekazywanie danych, jednostki prowadzące.

#### JEDNA WERSJA MAPY NUMERYCZNEJ I OBRAZU KARTOGRAFICZNEGO:

Mapa sozologiczna i hydrograficzna, podobnie jak w wersji poprzedniej występuje w dwóch postaciach – jako mapa numeryczna i obraz kartograficzny (wcześniej redakcyjny). Jak będzie wyglądała aktualizacja? Czy będzie to dwukrotne wykonywanie tej samej czynności, czy przewidziane jest jakieś narzędzie, pozwalające przedstawić zaktualizowane elementy z wersji numerycznej (gdzie aktualizuje się grafikę i bazy danych) w postaci obrazu kartograficznego (wydruku)?

W rozdziale VII § 36 znalazła się informacja o dwóch rodzajach podkładów rastrowych tzn. 1. kolorowy (połączona sytuacja i rzeźba) 2. czarno-białe podkłady rastrowe (sytuacja i rzeźba osobno). Czy nie będzie wersji wektorowej z mapy wojskowej? Czy tak jak w wersji poprzedniej tych map, każda postać mapy (numeryczna i obraz kartograficzny) wyświetlana jest na innych podkładach? Jak będzie wyglądała wielkość plików pełnej wersji np. jednego arkusza mapy? Czy będą tak duże pliki jak poprzednio?

Dlaczego na mapie hydrograficznej w nowej wersji nie znalazła się warstwa „czasy przepływów przy maksymalnych stanach rzek”? Warstwa ta na obszar województwa dolnośląskiego wprowadzona została po sygnałach od użytkowników, pomimo iż nie było jej w instrukcji. Teraz jest okazja, aby mapy wykonywane wg nowych wytycznych zawierały taką informację, o ile nie ma trudności z uzyskaniem odpowiednich danych. Należy zatem jednoznacznie rozstrzygnąć, czy wprowadza się nowe warstwy tematyczne, czy też – jak napisano w nowej instrukcji – wszelkie dodatkowe informacje mają być uwzględniane tylko w tekście komentarza na odwrocie mapy.

W rozdziale VII § 37 – Proponujemy zapis, że sygnatury na wersji numerycznej są zgodne ze znakami umownymi określonymi w wytycznych tzn. są identyczne jak na obrazie kartograficznym, a tym samym na wersji trzeciej – drukowanej.

#### Przesyłamy także NIEKTÓRE UWAGI SZCZEGÓŁOWE:

Zaznaczanie posterunków opadowych działających w czasie sporządzania mapy a wodowskarskich z innych okresów

Niewyjaśniony do końca sposób zaznaczania wododziałów na styku z obszarami bezodpływowymi.

#### Mapa – uwagi kartograficzne do regulacji wymogów redakcyjnych:

Opisy jezior niekonsekwentne: albo zgodne z zasadami opisu powierzchni (zgodne z przebiegiem) albo bez redakcji prosto i na powierzchniach sąsiadujących. Powinny być tak samo na mapie sozo i hydro.

Gdzie umieszczać znak 13.c z hydro? Na mapie dołączonej wynika, że jest na lądzie?

Nie ma uregulowanej zasady wielkości pisma do opisu rzek. Dowolność interpretacji. Na jednej mapie dużą czcionką opis małej rzeki, bo jest największa na arkuszu, a na drugim arkuszu ta sama rzeka mniejszą czcionką, bo na tym arkuszu jest inna rzeka większa. Proponujemy umieszczenie

zapisu o konieczności korzystania przy ustalaniu nazw i sposobie opisu hierarchicznego z przewodnika toponimicznego cz. III „Zasady stosowania i rozmieszczania napisów na mapach”, który będzie wydany w GUGiK do końca 2004 r.

Uzgodnienia przebiegu różnych granic – administracyjnych, obszarów chronionych, drogi, rzeki itp. Linie rysowane w niewielkich odległościach, przecinające się, najprawdopodobniej przenoszone z różnych źródeł – ustalać przebieg granic wspólnych.

Konsekwentnie opis miast – wersaliki, wsie – pismo podręczne. Miasta – siedziby powiatów nie wyróżniają się od wsi. Na załączonych do instrukcji mapach wzorcowych są istotne różnice w zastosowaniu pism do tych samych obiektów.

Wyjaśnić znak 60 i 62 z hydro. Gdzie umieszczać znak pomiaru, jeżeli znak 60 w miejscu pomiaru?

Na mapie sozo zmiana postaci objaśnień form użytkowania terenu zaoszczędza miejsce, ale dezinformuje – sugeruje strukturę ilościową użytków (zamienić na kastliki prostokątne).

W opisie nie ma daty opracowania poprzedniej mapy hydro, na którą powołuje się autor jako na podstawowy materiał.

Ogólnie mówiąc – w instrukcji powinny być jednoznacznie rozstrzygnięte wszelkie problemy redakcyjne, powodujące wątpliwości i różnice interpretacyjne, zarówno od strony wykonawców jak i komisji odbioru.

Uważamy jednak, że obecnie projektowane zmiany w instrukcjach powinny przyczynić się do poprawienia jakości map sozologicznych i hydrograficznych.

Przy okazji chcieliśmy serdecznie podziękować za tak dobrze układającą się współpracę Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii z naszym stowarzyszeniem.

Z poważaniem

Przew. ZG SKP

*/dr inż. Joanna Bac-Bronowicz/*



#### Postscriptum

W dniu 6. 04. 2004 r. odbyło się we Wrocławiu spotkanie zespołu autorów nowelizacji instrukcji mapy hydrograficznej Polski 1:50 000 – prof. prof. A. Kanieckiego, A.T. Jankowskiego i J. Tomaszewskiego. Na zebranie została zaproszona przewodnicząca SKP, lecz w jej zastępstwie w spotkaniu uczestniczył J. Krupski (w części dotyczącej spraw redakcyjnych). Ustalenia z tego spotkania zostały przekazane Dyrektorowi Romanowi Wojtyńkowi. Otwarcie muszę powiedzieć, że to spotkanie odbywało się już pod ogromną presją czasu, stąd na dokładne przeanalizowanie wszystkich problemów kartograficznych było go za mało. Nie otrzymałem do wglądu ustaleń merytorycznych autorów nowelizacji instrukcji, stąd mój udział ograniczony został niejako przymusowo do problemów klucza znaków tylko dla mapy hydrograficznej. Zgodzono się na konkretne rozstrzygnięcia redakcyjno-merytoryczne zaledwie w kilku kwestiach, natomiast zaproponowano wprowadzenie do instrukcji rozdziału, zawierającego przykłady rozwiązań redakcyjnych wszystkich przypadków, które dotąd sprawiały wykonawcom i komisjom odbioru trudności z powodu dowolności ich interpretacji.

*(J. K.)*

## SPRAWOZDANIA

Joanna Bac-Bronowicz

Wrocław

### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOWARZYSZENIA KARTOGRAFÓW POLSKICH w okresie od 8. grudnia 2000 r. do 20. kwietnia 2004 r.

W dniu 7. listopada 2001 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu, VI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wpisał do tegoż Rejestru – Rejestru Stowarzyszeń, Innych Organizacji Społecznych i Zawodowych, Fundacji oraz Publicznych ZOZ – Stowarzyszenie Kartografów Polskich, nr KRS 0000059323 oraz Zarząd Stowarzyszenia.

#### SKŁAD ZARZĄDU GŁÓWNEGO SKP

wybranego w czasie II Walnego Zgromadzenia SKP 7. grudnia 2000 r.

L.p.	Imię i nazwisko	Funkcja w Zarządzie
1	Joanna Bac-Bronowicz	Przewodnicząca
2	Wojciech Jankowski	Zastępca przewodniczącej ds. merytoryczno-programowych
3	Jan Krupski	Zastępca przewodniczącej ds. organizacyjnych
4	Roman Janusiewicz	Sekretarz
5	Krzysztof Kałamucki	Skarbnik
6	Jacek Augustyniak	Członek Zarządu
7	Bogdan Horodyski	Członek Zarządu
8	Wiesława Żyszkowska	Członek Zarządu

#### SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ SKP

L.p.	Imię i nazwisko	Funkcja w Komisji
1	Ryszard Klimko	Przewodniczący
2	Ewa Krzywicka-Blum	Zastępca przewodniczącego
3	Andrzej Macioch	Członek Komisji

#### SKŁAD SĄDU KOLEŻEŃSKIEGO SKP

L.p.	Imię i nazwisko	Funkcja w Sądzie
1	Andrzej Makowski	Przewodniczący
2	Jan Panasiuk	Członek Sądu
3	Michał Stankiewicz	Członek Sądu

#### OGÓLNE KIERUNKI DZIAŁAŃ

Do statutowych celów Stowarzyszenia Kartografów Polskich należą między innymi:

- stworzenie wspólnej platformy wymiany doświadczeń, a także wspólnej reprezentacji zawodowej twórców i specjalistów kartografów działających w różnych dziedzinach twórczości: naukowo-badawczej, edytorskiej i wdrożeniowej

- prezentowanie na forum publicznym wspólnych poglądów i problemów dotyczących prawa autorskiego, prawa geodezyjnego i kartograficznego oraz kierunków i warunków rozwoju kartografii,
- szeroka i skuteczna popularyzacja zagadnień naukowych, technicznych i ekonomicznych z dziedziny kartografii oraz inicjowanie, popieranie i prowadzenie wymiany doświadczeń organizacyjnych i naukowo-technicznych z pokrewnymi organizacjami w kraju i za granicą,
- współdziałanie z właściwymi jednostkami w zakresie rozwoju techniki i produkcji kartograficznej, wdrażanie osiągnięć naukowych i naukowo-technicznych w dziedzinie kartografii i działalności wydawniczej,
- konsultacje i doradztwo w sprawach prac kartograficznych.

## **REALIZACJA RAMOWEGO PROGRAMU PRACY**

Z ramowego programu pracy Zarządu Stowarzyszenia Kartografów Polskich w okresie od 2000 r. do 1.04.2004 r. zrealizowano zadania dotyczące następujących zagadnień :

### ***NOWELIZACJA USTAWY PRAWO GEODEZYJNE I KARTOGRAFICZNE ORAZ ROZPORZĄDZENI I ZARZĄDZEŃ FORMUŁOWANYCH W GUGiK DOTYCZĄCYCH KARTOGRAFII***

Zebranie i przekazanie do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (GUGiK) uwag, postulatów i opinii członków Stowarzyszenia dotyczących następujących aktów prawnych:

1. Projekt nowelizacji ustawy „Prawa Geodezyjnego i Kartograficznego” w zakresie dotyczącym kartografii – opinia pisemna do ośmiu kolejnych wersji nowelizacji.
2. Przesłanie opinii prawnej w sprawie zmian w nowelizacji ustawy „Prawo geodezyjne i kartograficzne”
3. Uwagi i propozycje do projektu ustawy o zmianie ustawy „O gospodarce nieruchomościami”.
4. Projekt „Założenia polityki Rady Ministrów w Dziale Administracji Rządowej Architektura i Budownictwo” – opinia pisemna.
5. Projekt rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie wymagań kwalifikacyjnych, jakim powinny odpowiadać osoby wykonujące zadania organów Służby Geodezyjnej i Kartograficznej – opinia pisemna.
6. Projekt rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie sposobu przedstawiania na mapach przedmiotów sporów międzynarodowych – opinia pisemna
7. Rozporządzenia w sprawach: wysokości opłat za czynności związane z prowadzeniem PZGiK, sposobu i trybu oddawania do PZGiK prac kartograficznych – opinia pisemna.
8. Projekt rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie szczegółowych zasad pozyskiwania i rejestrowania oraz warunków udostępniania fotogrametrycznych zdjęć lotniczych oraz zdjęć satelitarnych – opinia pisemna, w porozumieniu z PTIP.
9. Projekt Rozporządzenia Ministra ds Architektury i Budownictwa w sprawie szczegółowych zasad i trybu zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych oraz przekazywania materiałów i informacji powstałych w wyniku prac do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego – opinia pisemna.
10. Regulamin „Komisji kwalifikacyjnej ds. nadawania uprawnień zawodowych w zakresie geodezji i kartografii” – opinia pisemna.
11. Wytyczne Techniczne „Baza Danych Topograficznych – wersja 1” – opinia pisemna.
12. Instrukcja techniczna GIS-3 (Mapa Hydrograficzna Polski w skali 1:50 000) – opinia pisemna
13. Instrukcja techniczna GIS-4 (Mapa Sozologiczna Polski w skali 1:50 000) – opinia pisemna

### ***PRAWO AUTORSKIE***

Członkowie SKP brali udział w dyskusjach i naradach w GUGiK na temat prawa autorskiego.

Działanie na rzecz wprowadzenia zapisów na temat kartografii do prawa autorskiego (kartografia urzędowa, resortowa i prywatna).

- Zagadnienia kartografii w „Ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych” – opinia dla GUGiK uwzględniająca wnioski z Ankiety SKP.
- Projekt rozdziału 8 do „Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych” – przepisy szczególne dotyczące utworów kartograficznych.
- Zorganizowanie sesji poświęconej prawu autorskiemu w czasie I Zawodowej Konferencji SKP „Zawód kartografa”, Wrocław, 21-23. 11. 2002 r.

#### **UPRAWNIENIA ZAWODOWE**

Członkowie SKP brali udział w dyskusjach i naradach w GUGiK na temat uprawnień zawodowych w zakresie „Redakcja Map” z racji pełnionych funkcji w:

Państwowej Radzie Geodezyjnej i Kartograficznej, do której mianowano 41 osób, w tym ośmiu członków SKP;

Komisji Kwalifikacyjnej ds. uprawnień zawodowych przy GUGiK – pięć osób zostało powołanych przy rekomendacji SKP – ze 119 członków komisji siedem należy do SKP.

Z propozycji SKP przyjęto do nowelizacji ustawy „Prawo geodezyjne i kartograficzne” oraz rozporządzeń, zarządzeń i regulaminów następujące sugestie SKP:

- Odwołanie wyłączności wykształcenia geodezyjnego dla uzyskiwania uprawnień zawodowych w zakresie redakcji map i przywrócenie osobom o wykształceniu geograficznym ze specjalnością kartograficzną możliwości uzyskiwania uprawnień nr 6 (nowelizacja „Prawa geodezyjnego i kartograficznego”).
- Powołanie osobnych komisji do nadawania uprawnień zawodowych w zakresach nr 6 (Redakcja map) i 7 (fotogrametria i teledetekcja) – art. 43 punkt 1 –5 ustawy PgiK.
- Zmianę ustawy, także przepisów wykonawczych – aby jednoznacznie stwierdzić, iż w składzie komisji kwalifikacyjnej decydującej o nadaniu uprawnień z art.43 ust. 6 i 7 ustawy powinni zasiadać wyłącznie członkowie posiadający wykształcenie kartograficzne, bądź też aby osoby takie stanowiły większość tych składów komisji.
- Propozycja ograniczenia zakresu znajomości przepisów, które obowiązują przy ubieganiu się o uprawnienia zawodowe nr 6 stosownie do ustawy Dz.U. z 2000r nr 100 poz. 1086.

#### **Inne działania w zakresie uprawnień zawodowych:**

- Działania prowadzące do udostępnienia przez GUGiK listy osób posiadających uprawnienia nr 6 – przesłanie opinii prawnej dotyczącej możliwości udostępnienia. Bez posiadania informacji o osobach posiadających uprawnienia kartograficzne Stowarzyszenie Kartografów Polskich nie może spełniać swoich statutowych zadań.
- Korespondencja w sprawie wniesienia poprawek do „Klasyfikacji Zawodów i Specjalności” (KZiS) w zakresie 2140808 „Kartograf-geograf”.

#### **SAMORZĄD ZAWODOWY**

1. Udział przedstawicieli SKP w roboczych spotkaniach Geodezyjnej Izby Gospodarczej nt. samorządu zawodowego geodetów i kartografów.
2. Udział przedstawicieli SKP w roboczych spotkaniach GUGiK nt. samorządu zawodowego geodetów i kartografów.
3. Oprotestowanie wprowadzenia do nowelizacji ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne rozdziału 8<sup>a</sup> dotyczącego samorządu zawodowego geodetów i kartografów, a także art. 46<sup>f</sup> „Minister właściwy do spraw architektury i budownictwa, w terminie 3 miesiące od dnia ogłoszenia niniejszej zmiany do ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, powoła Komitet Organizacyjny Izby Geodetów i Kartografów, zapewniając środki na rozpoczęcie jego działalności.”
4. Udział w I Konferencji Naukowo-Technicznej GIG "Samorząd zawodowy oraz bieżące problemy wykonawstwa geodezyjnego”, Warszawa, 14-15. 06. 2002 r.
5. Zorganizowanie sesji poświęconej samorządowi zawodowemu w czasie I Zawodowej Konferencji SKP „Zawód kartografa”, Wrocław, 21-23.11. 2002 r.

6. Dyskusje nt. samorządu na zebraniach członków stowarzyszenia w 2002 i 2003 r.
7. Dyskusja na łamach „Geodety” (2/2004) na temat samorządu z przedstawicielami Gospodarczej Izby Geodezyjnej, Krajowego Związku Pracodawców Firm Geodezyjnych i Kartograficznych, Stowarzyszeniem Geodetów Polskich.
8. Przesłanie opinii prawnej na temat obligatoryjności przynależności do samorządu zawodowego.

#### **ORGANIZACJA KONKURSÓW „MAPA ROKU”**

Ogłaszanie konkursu „MAPA ROKU” w kategoriach: plan miasta, mapa turystyczna oraz ścienna mapa szkolna. Przeprowadzono 3 konkursy SKP „Mapa Roku”:

- edycja 2001 – Szczecin; zgłoszono ogółem 29 tytułów map
- edycja 2002 – Wrocław; zgłoszono ogółem 11 tytułów map (bez kategorii szkolna mapa ścienna)
- edycja 2003 – Łądek Zdrój (rozstrzygnięcie podczas XIII Szkoły Kartograficznej).

#### **WYDAWNICTWA KARTOGRAFICZNE DO UŻYTKU SZKOLNEGO**

Współpraca z GUGiK w sprawie nowego rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie recenzji dopuszczających mapy i atlasy do użytku szkolnego. Propozycja trzeciego recenzenta z listy GUGiK i z rekomendacji SKP. Wysłano pismo w tej sprawie do Dyr. Adolfa Jankowskiego.

#### **MAPY TOPOGRAFICZNE**

Zebranie i przekazanie do GUGiK uwag, postulatów i opinii członków Stowarzyszenia w sprawie urzędowych map topograficznych w Polsce. Uwagi dotyczyły głównie nowelizacji instrukcji, poprawy dystrybucji map urzędowych i rozważenia utrzymania cywilnej edycji MT50. Ten postulat zgłoszono Głównemu Geodecie Kraju podczas I Zawodowej Konferencji SKP „Zawód kartografa”, Wrocław, 21-23.11. 2002 r.

#### **BAZA DANYCH KARTOGRAFICZNYCH – moduł KARTO**

Udział członków SKP w dyskusjach i naradach w GUGiK na temat wydawania map topograficznych, projektowaniu i konstruowaniu Topograficznej Bazy Danych. Opinie głównie dotyczyły możliwości zachowania dotychczasowej wysokiej jakości mapy topograficznej w dostosowaniu do obecnie obowiązującej technologii numerycznej. Wydano opinię pisemną do projektu nowej instrukcji do TBD.

#### **MAPY SOZOLOGICZNE I HYDROGRAFICZNE**

Udział członków SKP w dyskusjach i naradach w GUGiK na temat wydawania map tematycznych. Opinie głównie dotyczyły możliwości zachowania dotychczasowej wysokiej jakości mapy topograficznej w dostosowaniu do obecnie obowiązującej technologii numerycznej. Wydano opinię pisemną do projektu nowej instrukcji numerycznej wersji map sozologicznej i hydrograficznej.

#### **POLSKIE NORMY DOTYCZĄCE GIS**

Przekazanie do Zespołu Budownictwa Biura Polskiego Komitetu Normalizacyjnego opinii nt. projektu Polskich Norm w zakresie informacji geograficznej (m. in. projekty Pr PN-N-12009,12160 i 13376). Opublikowano artykuł w Biuletynie SKP nr 7 (listopad 2002) dotyczący szczegółów proponowanych poprawek.

#### **ORGANIZACJA SZKOLEŃ**

Współpraca z GUGiK w organizacji szkoleń, wykładów i warsztatów w zakresie kartografii, adresowanych głównie do urzędników państwowych: porozumienie o szkoleniu w województwie dolnośląskim z Geodetą Województwa na temat map topograficznych oraz z konwentem geodetów powiatowych w zakresie redakcji cyfrowych map topograficznych – w przygotowaniu. Uczestniczo- no w spotkaniu na te temat w Sieradzu i ustalono rozpoczęcie szkoleń na jesień 2004 r.

### **WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA**

Nawiązanie ścisłej współpracy (rozpoczętej na konferencji MAK w Ottawie) z tworzącą się Europejską Unią Kartograficzną: wymiana korespondencji z przewodniczącym EUK prof. Janem-Menno Kraakiem, spotkania w czasie Międzynarodowej Konferencji Kartograficznej MAK w Chinach w 2001 r. i w Durbanie w 2003 r. oraz umieszczenie danych o stowarzyszeniu na stronach internetowych EUK.

- Porozumienie z Niemieckim Towarzystwem Kartograficznym o wymianie wydawnictw i raportów z działalności (pismo potwierdzające chęć współpracy oraz przesyłanie wydawnictw, raportów i kalendarzy).
- Współpraca z Międzynarodowym Handlowym Stowarzyszeniem Kartograficznym (IMTA).
- Spotkanie z Zarządem Międzynarodowego Handlowego Stowarzyszenia Kartograficznego (IMTA) podczas konferencji i Targów IMTA w Krakowie. Na spotkaniu prezydent IMTA sugerował, że Stowarzyszenie powinno być reprezentantem spraw zawodowych kartografów skupiając także firmy kartograficzne, wydawców i hurtowników map.

### **WSPÓŁPRACA Z KRAJOWYMI ORGANIZACJAMI NAUKOWYMI I NAUKOWO-TECHNICZNYMI O TYM SAMYM LUB PODOBNYM ZAKRESIE DZIAŁANIA:**

- Stała współpraca z Oddziałem Kartograficznym PTG, SGP, Sekcją Kartografii Komitetu Geodezji PAN
- Porozumienie o współpracy z Polskim Towarzystwem Fotogrametrii i Teledetekcji (od lutego 2000), Polskim Towarzystwem Informacji Przestrzennej (maj 2000) i Stowarzyszeniem Geomorfologów Polskich (maj 2000).
- Powołanie przedstawicieli SKP do Komitetu Narodowego ds. Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej (z 19 członków 12 należy do SKP – od kwietnia 2000) i Sekcji Kartografii w Komitecie Geodezji Polskiej Akademii Nauk.
- Rozpowszechnianie informacji o krajowych i światowych imprezach kartograficznych przesłanych do SKP.

### **ORGANIZACJA I WSPÓŁORGANIZACJA KONFERENCJI, SEMINARIÓW, ITP.:**

- „IMTA EAME Kraków 2001” – VIII Konferencja i Targi Kartograficzne. Współorganizacja.
- I Ogólnopolskie Sympozjum Geoinformacji „Geoinformacja zintegrowanym narzędziem badań przestrzennych” w Wysowej, maj 2002. Współorganizacja.
- I Zawodowa Konferencja SKP „Zawód kartografa” – przy współudziale Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, listopad 2002 r.
- I Targi Kartografii, Wrocław, listopad 2002 r.
- II Ogólnopolskie Sympozjum Geoinformacji „Geoinformacja zintegrowanym narzędziem badań przestrzennych” we Wrocławiu i Polanicy Zdroju, wrzesień 2003 – SKP głównym organizatorem przy współudziale 9 organizacji geoinformatycznych.

### **BAZA ADRESOWA I KORESPONDENCJA SERYJNA CZŁONKÓW SKP**

Skompletowanie adresowej bazy danych czynnych zawodowo i emerytowanych kartografów i entuzjastów kartografii, zbudowanie bazy adresowej członków SKP wraz z modułami automatycznego wysyłania korespondencji seryjnej tradycyjnej i pocztą elektroniczną.

### **POPULARYZACJA KARTOGRAFII W MEDIACH**

- Od marca 2000 r. prowadzona jest strona internetowa z wiadomościami bieżącymi, kalendarzem imprez o tematyce kartograficznej oraz stronami poświęconymi kartografii w internecie.
- Recenzje map umieszczane na stronach internetowych
- Artykuły w „Geodecie” o działalności SKP i konkurencji map z gazet.
- Sprawozdania w „Biuletynie Informacyjnym GGK”, „Geodecie”, „Polskim Przeglądzie Kartograficznym”, „Przeglądzie Geodezyjnym” z organizowanych konferencji i sympozjów.

## **ISBN**

Zwrócenie się do Krajowego Biura ISBN o egzekwowania swoich praw. Propozycja zmian w projekcie nowelizacji PN-ISO-2108 w sprawie utworzenie zbioru na kształt dawnej Centralnej Informacji Kartograficznej.

## **WYDAWNICTWA**

*Założenie Stowarzyszenia Kartografów Polskich*, 1999, w: Systemy Informacji Przestrzennej, automatyzacja modelowania kartograficznego i redakcja map w programach geodezyjnych i geograficznych kierunków studiów; seria: Konferencje – multimedia nr 1. Wyd. AR we Wrocławiu – CD ROM

- Biuletyn SKP nr 1, październik 1999
- Biuletyn SKP nr 2, marzec 2000
- Biuletyn SKP nr 3-4, grudzień 2000 – kwiecień 2001
- Biuletyn SKP nr 5-6, grudzień 2001 – kwiecień 2002
- Biuletyn SKP nr 7, listopad 2002 (wydanie konferencyjne)
- Biuletyn SKP nr 8-10, kwiecień 2003 – kwiecień 2004

## **ZEBRANIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO SKP ORAZ OTWARTE SPOTKANIA ZG SKP Z CZŁONKAMI I SYMPATYKAMI STOWARZYSZENIA**

W okresie sprawozdawczym Zarząd Główny Stowarzyszenia Kartografów Polskich odbył ogółem 18 zebrań w tym: 5 w pełnym składzie, 8 roboczych w niepełnym składzie oraz 5 otwartych z członkami SKP i innymi osobami zainteresowanymi działalnością Stowarzyszenia. Otwarte zebrania zarządu odbywały się podczas konferencji kartograficznych i Szkół Kartograficznych:

26. 04. 2001 r. – Polanica Zdrój

26. 10. 2001 r. – Szczecin

12. 04. 2002 r. – Świeradów Zdrój

22. 11. 2002 r. – Wrocław

23. 10. 2003 r. – Kraków

Poruszane były następujące ważniejsze zagadnienia:

- nowelizacja ustawy „Prawo geodezyjne i kartograficzne” – problemy nadawania uprawnień zawodowych, utworzenia samorządu zawodowego geodetów i kartografów (oprotestowane zapisy w nowelizacji tej ustawy)
- problemy prawa autorskiego w kartografii
- organizacji kursów lub szkoleń dla osób zajmujących się różnymi problemami kartografii (graficy komputerowi, dziennikarze itp.) – sprzeciw środowiska na „doksztalcanie” potencjalnych konkurentów
- uregulowanie problemu opłat licencyjnych za korzystanie z map urzędowych – propozycja ustanowienia ryczałtowej, rocznej opłaty albo od powierzchni wykorzystanych map. Procedury zgłaszania prac kartograficznych i uzyskiwanie zezwoleń na korzystanie z map trwają stanowczo zbyt długo.
- problemy rynku kartograficznego – monopolizowanie dystrybucji, zatory płatnicze, wymuszanie długich okresów płatności przez dystrybutorów, obniżanie się jakości map.
- sytuacja SKP po wprowadzeniu podatku VAT od przychodów organizacji i stowarzyszeń nie będących organizacjami pożytku publicznego.

Uwagi ogólne:

- zebrania Zarządu najczęściej odbywały się w niepełnym składzie (usprawiedliwione nieobecności członków Zarządu spoza Wrocławia), przy informowaniu tych osób o treści zebrań, dyskusje na otwartych zebraniach SKP dotyczyły: map topograficznych, uprawnień zawodo-

wych, plagiatów kartograficznych i możliwości ich ograniczania, potrzeby zmodyfikowania nadawania numerów ISBN produktom określanym jako mapy,

- nie udało się w istotnym stopniu rozpropagować Stowarzyszenia i jego działalności w środowiskach masowego przekazu,
- z niepokojem należy odnotować fakt nieopłacenia składek członkowskich przez większość członków SKP - na dzień 30 kwietnia 2004 r. prawie połowa zapisanych członków nie dokonała żadnej wpłaty (od 1999 r.), zaległości za rok 2003 są jeszcze większe.

#### ***INNE DZIAŁANIA NIE UJĘTE W RAMOWYM PROGRAMIE PRACY, A WYNIKAJĄCE Z § 9 STATUTU STOWARZYSZENIA KARTOGRAFÓW POLSKICH (STANOWIĄCEGO O SPOSOBACH REALIZACJI CELÓW STOWARZYSZENIA).***

- Działania na rzecz podnoszenia jakości prac kartograficznych i wydawniczych – artykuły w gazetach, wystąpienia na temat jakości map.
- Gromadzenie informacji o przebiegu przetargów na prace kartograficzne, odbiorów map, rozpraw sądowych o naruszenie prawa autorskiego w kartografii.
- Zgłoszenie osoby prof. Władysława Pawłaka jako kandydata na członka komisji prawa autorskiego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Była to odpowiedź na ogłoszenie prasowe Ministerstwa z dnia 11.07. 2001 r. W tej sprawie ani SKP ani Prof. W. Pawlak nie otrzymali odpowiedzi.
- Współdziałanie z administracją państwową i samorządową, jednostkami gospodarczymi, społecznymi i samorządowymi w dziedzinach objętych działalnością SKP:
- Uczestnictwo członka Zarządu Głównego SKP w spotkaniu przedstawicieli środowisk geodetów i kartografów z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksandrem Kwaśniewskim. Warszawa, 2002 r.

#### ***INNE OPINIE NT. KARTOGRAFII***

- ***BIULETYN INFORMACYJNY Głównego Geodety Kraju – zwrócenie uwagi na niepełność informacji nt. działalności GUGiK w zakresie kartografii, powodujące nieinformowanie o ważnych dla kartografii kierunkach działań ( m. in. współpracy z ICA, IMTA***
- Zwrócenie uwagi Głównego Geodety Kraju na fakt, że formalnie i strukturalnie kartografia w GUGiK przestała istnieć, poza nazwą samego Urzędu. Po wymianie uwag na spotkaniu zarząd SKP opracował elaborat pt. Działalność Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii w zakresie kartografii w opinii SKP, który obejmował następujące zagadnienia:
  1. Urzędowe mapy topograficzne,
  2. Powszechność informacji o kartografii urzędowej – informacja drukowana i internetowa.
  3. Art. 18 Prawa geodezyjnego i kartograficznego
  4. Centralna i Wojewódzka Informacja Kartograficzna
  5. Baza Danych Topograficznych – edukacja geoinformacyjna
  6. Nazewnictwo geograficzne
  7. Miejsce polskiej kartografii urzędowej wśród urzędowych kartografii europejskich. Wnioski dla rozwoju kartografii polskiej.

#### ***REORGANIZACJA SŁUŻBY GEODEZYJNEJ (W TRYBIE PRZYSPIESZONYM)***

Pisma w sprawie ponownego rozpatrzenia i anulowania zapisów o likwidacji GUGiK do Prezydenta, Premiera, Marszałka Senatu, Marszałka i Wicemarszałka Sejmu i Przewodniczącego przedmiotowej komisji senackiej.

#### ***ZADANIA DO KONTYNUOWANIA W NASTĘPNEJ KADENCJI:***

- Współpraca z GUGiK w zakresie:
  - planów co do wydawania urzędowych mapy topograficznych,

- komisji kwalifikacyjnych dla zakresów 6 i 7
- zmiany art. 18 Prawa geodezyjnego i kartograficznego, a w perspektywie kompleksowej nowelizacji lub zmiany ustawy
- rozporządzenia o udostępnianiu zasobu geodezyjnego i kartograficznego
- Centralnej Informacji Kartograficznej
- Baz Danych Topograficznych

Zarząd Stowarzyszenia bardzo serdecznie dziękuje za wszelkie wsparcie w działalności w postaci współdziałania, doradztwa, konsultacji ze strony instytucji i poszczególnych osób, a w szczególności:

- Głównemu Geodecie Kraju
- Departamentowi Geodezji i GIS Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii,
- Komitetowi Narodowemu Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej,
- Oddziałowi Kartograficznemu Polskiego Towarzystwa Geograficznego,
- Przewodniczącym Komitetów Organizacyjnych Konferencji Kartograficznych i Szkół Kartograficznych we Wrocławiu,
- Kierownikowi Katedry Geodezji i Fotogrametrii Akademii Rolniczej we Wrocławiu,
- Członkom Wspierającym SKP – Wydawnictwu Kartograficznemu EKO-GRAF, Przedsiębiorstwu GEPOL, UNEP / GRID Warszawa i Wydawnictwu Meridian-Skaner
- oraz wszystkim zaangażowanym Członkom Stowarzyszenia.

## **SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZA OKRES II KADENCJI STOWARZYSZENIA KARTOGRAFÓW POLSKICH 07.12.2000 r. – 31.03.2004 r.**

Bilans otwarcia na 01.01.2000 r.- środki finansowe na koncie bankowym: 3 589,05 zł  
w kasie: 91,44 zł

### **Rok 2001**

przychody operacyjne: 6 523,88 zł, w tym: 6 430,00 zł – składki członkowskie  
93,88 zł – odsetki bankowe  
koszty operacyjne: 6 108,31 zł, w tym: 2 944,84 zł – mat. biurowe, odznaki  
członkowskie, pren.czasop,itp.  
2 018,37 zł – podróże służbowe  
240,10 zł – opłaty pocztowe  
150,00 zł – opłaty sądowe- rejestr. KRS  
255,00 zł – usługi bankowe  
500,00 zł – wynagrodz. bezosobowe- bilans za 2000 r.

zysk z działalności 415,57 zł

stan środków finansowych na dzień 31.12.2001 r. i bilans otwarcia na 01.01.2002 r.  
na koncie bankowym: 3 960,06 zł  
w kasie: 1,00 zł

### **Rok 2002**

przychody operacyjne : 33 563,45 zł, w tym: 30 300,00 zł – opłaty za udział w Konf. zawodowej  
3 250,00 zł – składki członkowskie  
13,45 zł – odsetki bankowe  
koszty operacyjne : 33 434,47 zł, w tym: 24 279,18 zł – koszty Konferencji

1 081,29 zł – koszty rozmów telefonicznych  
4 550,00 zł – honoraria za ref, konferenc, bilans za  
2001 r ./500,00 zł/  
405,55 zł – usługi bankowe  
1 191,45 zł – podróże służbowe  
1 927,00 zł – materiały biurowe, plakietki, pren.  
czasopism itp.

zysk z działalności 128,98 zł  
stan środków finansowych na dzień 31.12.2002 r. i bilans otwarcia na 01.01.2003 r.  
na koncie bankowym: 4 239,08 zł  
w kasie: 41,76 zł

### **Rok 2003**

przychody operacyjne: 18 361,11 zł, w tym: 15 000,00 zł dot. na wyk. wyd. pokonferencyjnego  
II Symp. Geoinformacji  
3 360,00 zł składki członkowskie  
1,11 zł odsetki bankowe  
koszty operacyjne: 18 327,30 zł, w tym: 15 076,05 zł koszty wyk. mat. pokonferenc.  
500,00 zł wynagrodz. bezosob.- bilans za 2002 r.  
548,33 zł usługi bankowe  
397,27 zł podróże służbowe  
246,80 zł zużycie mat., mat. piśmienne, znaczki  
1 558,85 zł rachunki telefoniczne

zysk z działalności 33,81 zł

stan środków finansowych na dzień 31.12.2003 r. i bilans otwarcia na 01.01.2004 r.  
na koncie bankowym: 3 997,21 zł  
w kasie: 180,00 zł / składki z 31.12.2004 r./

### **Rok 2004**

od 01.01.2004 do 31.03.2004 r.

przychody operacyjne: 410,07 zł, w tym: 410,00 zł składki członkowskie  
0,07 zł odsetki bankowe  
koszty operacyjne: 815,49 zł, w tym: 238,00 zł podróże służbowe  
268,92 zł rachunki telefoniczne  
185,00 zł znaczki pocztowe /WZCzł.SKP/  
123,57 zł usługi bankowe

stan środków finansowych na dzień 31.03.2004 r.  
na koncie bankowym: 3 776,68 zł  
w kasie: - 4,89 zł

Sporządził:  
Roman Janusiewicz – sekretarz SKP

## **I ZAWODOWA KONFERENCJA STOWARZYSZENIA KARTOGRAFÓW POLSKICH**

W dniach 21-23 listopada 2002 r. we Wrocławiu odbyła się I konferencja SKP pod ogólnym hasłem „Problemy polskiego rynku wydawniczego. Zawód kartografa”. Jej organizatorami było Stowarzyszenie Kartografów Polskich i Instytut Geograficzny Uniwersytetu Wrocławskiego. Powodów do zorganizowania tej konferencji było kilka a jednym z najważniejszych były podejmowane inicjatywy zmierzające do utworzenia samorządu zawodowego geodetów i kartografów, stale pojawiające się wątpliwości co do celowości i konieczności posiadania uprawnień zawodowych w zakresie redakcji map oraz dające się słyszeć głosy w środowisku geodezyjnym, że właściwie nie ma zawodu kartografa. Wybór miejsca i czasu konferencji był związany z Uniwersytetem Wrocławskim, którego Zakład Kartografii Instytutu Geograficznego jest jednym z trzech uniwersyteckich ośrodków w kraju, kształcących geografów ze specjalnością kartografii. Ponadto rok 2002 był dla Uniwersytetu rokiem jubileuszu 300-lecia istnienia Uczelni, natomiast rok 2003 jest rokiem jubileuszu 50-lecia istnienia Zakładu (wcześniej Katedry) Kartografii IG UWr. Konferencja odbywała się w Oratorium Marianum Uniwersytetu, zabytkowej barokowej sali, drugiej co do okazałości po Auli Leopoldina. Honorowy patronat nad konferencją objęli Główny Geodeta Kraju Jerzy Albin oraz Marszałek Województwa Dolnośląskiego Emilian Stańczyszyn.

W konferencji uczestniczyło ogółem około 120 osób. Zawodowy charakter konferencji sprawił, że wśród uczestników byli obecni pracownicy Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Wojewódzkich Ośrodków Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, podległych Urzędom Marszałkowskim, studenci Uniwersytetów Warszawskiego, Wrocławskiego i Akademii Rolniczej we Wrocławiu oraz kartografowie z akademickich ośrodków z całego kraju i wiodących wydawnictw kartograficznych. Zaproszenie do udziału w konferencji przyjęli także goście zagraniczni – prof. dr hab. inż. Wolf G. Koch z Technicznego Uniwersytetu w Dreźnie oraz doc. dr inż. Miroslav Mikšovský z Czeskiej Politechniki w Pradze, który jednocześnie jest przewodniczącym Czeskiego Towarzystwa Kartograficznego.

Otwarcia konferencji dokonała Przewodnicząca SKP dr inż. Joanna Bac-Bronowicz witając zaproszonych Gości i uczestników konferencji. W imieniu władz Uniwersytetu słowa powitania i życzenia owocnych obrad skierowała do zebranych prorektor ds. nauczania, prof. dr hab. Krystyna Gabryjelska.

Problematyka konferencji koncentrowała się wokół czterech grup tematycznych, którym poświęcono osobne sesje: „Zawód kartografa”, „Samorząd i uprawnienia zawodowe”, „Prawo autorskie” i „Państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny”. Sesje referatowe poprzedziło inauguracyjne wystąpienie Głównego Geodety Kraju Jerzego Albina pt. Kartografia w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii. Przedstawił w nim aktualną strukturę i zadania GUGiK po reorganizacji Urzędu. Następnie szczegółowo omówił zadania Departamentu Geodezji i Systemów Informacji Geograficznej w zakresie kartografii dotyczące:

- wydawania urzędowych map topograficznych i tematycznych oraz prowadzenia całokształtu spraw związanych z realizacją planów wydawniczych urzędowych map terytorium Polski, mapy topograficznej w skali 1:10 000 i 1:50 000, ortofotomapy, przeglądowej mapy Polski 1:500 000, mapy hydrograficznej i mapy sozologicznej 1:50 000, lotniczej mapy Polski ICAO 1:500 000;
- zakładania i prowadzenia systemów informacji geograficznej oraz współpraca z innymi resortami w tym zakresie;
- prowadzenie działalności normalizacyjnej w zakresie GIS, w tym sprawy normalizacyjnej Komisji Problemowej – Informacji Geograficznej;

- założenia i prowadzenia krajowego systemu informacji o terenie w części dotyczącej obiektów topograficznych oraz tworzenia krajowej cyfrowej bazy danych topograficznych;
- nazewnictwa geograficznego oraz współdziałanie z instytucjami krajowymi, między innymi Komisją Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej;
- prowadzenia Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych;
- obsługi merytorycznej Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz publikowaniu ustaleń Komisji;
- opracowania i wdrażania odwzorowań kartograficznych do stosowania przez służbę geodezyjną i kartograficzną;
- ochrony praw autorskich i wydawniczych Głównego Geodety Kraju dotyczących kartografii i fotogrametrii;
- prowadzenia narodowego „Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej”;
- wydawania map tyfologicznych dla niewidomych i słabowidzących przy współdziałaniu z Polskim Związkiem Niewidomych.

Pierwszą część sesji obrad pt. „Zawód kartografa” poprowadziła prof. dr hab. Ewa Krzywicka-Blum. W pierwszym referacie pt. „Zawód „kartograf” dr Jan Krupski (Zakład Kartografii IG UW) przedstawił prawną sytuację tego zawodu, osobowe predyspozycje do jego wykonywania oraz szerszą problematykę związaną z samodzielną działalnością zawodowo-gospodarczą w zakresie kartografii. Podstawą wystąpienia były urzędowa „Klasyfikacja zawodów i specjalności” wydana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej oraz Główny Urząd Statystyczny (1995) oraz „Wykaz zmian i uzupełnień. Stan na dzień 31 grudnia 1998 r.”. Klasyfikacja wymienia zawód „kartograf-geograf” obok inżynierów geodetów różnych specjalności (w tym również kartografii), określając jednocześnie podstawowy zakres czynności tego zawodu. Uwypuklono cechy zawodu kartografa, odróżniające go od zawodu geodety oraz przesłanki pozwalające na ewentualne uznanie zawodu kartografa za wolny zawód.

Prof. dr hab. Jacek Paślawski (Katedra Kartografii Uniwersytetu Warszawskiego) wygłosił referat pt. „Kartografowie po studiach uniwersyteckich”, a prof. dr hab. Ewa Krzywicka-Blum (AR we Wrocławiu) referat pt. „Kartografowie po studiach geodezyjnych” w których przedstawiono charakter wykształcenia absolwentów uniwersyteckich studiów kartograficznych oraz na uczelniach politechnicznych i akademiach rolniczych, jak też sytuację na rynku pracy.

Goście zagraniczni konferencji – prof. dr-inż. Wolf Günther Koch (Institut für Kartographie, Uniwersytet Techniczny w Dreźnie) oraz doc. dr Miroslav Mikšovský (Czeska Politechnika w Pradze) w referatach pt. „The profession of cartographer in the Federal Republic of Germany” oraz „The cartographer’s profession in the Czech Republic” przedstawili sytuację w środowisku kartograficznym swoich krajów, poziom i zakres wykształcenia absolwentów oraz sytuację na rynku wydawniczym i rynku pracy. W Republice Czeskiej, podobnie jak w Polsce, bardzo zaktywizował się prywatny ruch wydawniczy, w landach byłej NRD także, choć w nieco mniejszym zakresie. Natomiast zawodowa działalność w kartografii zmieniła się diametralnie wskutek niemal całkowitego przejścia na technologie cyfrową. W Czechach pojawiło się nawet określenie „kartograf-operator”.

Druga sesja konferencji prowadzona przez Roberta Pajkerta (geodeta woj. dolnośląskiego) poświęcona była sprawom samorządu zawodowego geodetów i kartografów oraz uprawnieniom zawodowym. Obie znalazły miejsce w projekcie najnowszej nowelizacji ustawy „Prawo geodezyjne i kartograficzne”, której ostateczną wersję przedstawił Adolf Jankowski (dyrektor Departamentu Nadzoru, Kontroli i Legislacji GUGiK). Ostatecznie wycofano się z zapisów o samorządzie zawodowym w nowelizowanej ustawie, m.in. wskutek krytycznej opinii SKP. W następnym referacie pt. „Samorząd zawodowy geodetów i kartografów” Roman Kasprzak (prezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej) przedstawił ideę powołania samorządu zawodowego oraz jej pozytywne (w jego opinii) skutki dla środowiska i kraju. Argumentacja prelegenta nie przekonała jednak uczestników konferencji. Wątek samorządowy kontynuowany był w referacie dr inż. Joanny Bac-Bronowicz (Akademia Rolnicza we Wrocławiu) pt. „Możliwości utworzenia samorządu zawodowego osób zajmujących się opracowaniem, redagowaniem i reprodukowaniem zobrażeń przestrzennych środowiska geograficznego”.

która zaproponowała kilka form organizacyjnych takiego samorządu dla kartografów. Ostatnie w tej sesji wystąpienie dr Jana Krupskiego dotyczyło samodzielnych funkcji zawodowych w zakresie kartografii. Sprawa uprawnień w zakresie 6 „Redakcja map” jest najczęściej odnoszona dosłownie do tej sfery działalności kartograficznej, co wywołuje pewne nieporozumienia. Uprawnienia dotyczą jednak pełnienia samodzielnych funkcji w zakresie kartografii, na co praktycznie nie zwraca się uwagi przy rejestracji firm kartograficznych. Ten referat wyjaśnił w jakich dziedzinach działalności kartograficznej takie uprawnienia są niezbędne (urzędowa kartografia topograficzna i kartografia szkolna), a w jakich powinny być wymagane.

Dyskusja po tej sesji, została zdominowana pytaniami do Głównego Geodety Kraju na temat kontynuacji i aktualizacji nowego opracowania Atlasu Rzeczypospolitej, kontynuacji wydawania cywilnej mapy topograficznej w skali 1:50 000 oraz sugestią „nadzorowania” przez GGK wydawnictw kartograficznych do użytku szkolnego. Prezes J. Albin zdecydowanie podkreślił zamiar ukończenia mapy topograficznej 1:50 000 w 2003 r. w oparciu o wojskową mapę VMap L2, natomiast wersja cywilna byłaby kontynuowana od 2004 roku w miarę możliwości finansowych i z wykorzystaniem materiałów wojskowych. Taka decyzja jest wynikiem wysokich kosztów opracowania mapy topograficznej. Mapa w skali 1:10 000 będzie kontynuowana ale możliwości finansowe są tylko dla pokrycia ok. 20% kraju.

Dr Wojciech Jankowski zauważył, że kartografia „znika” w GUGiK – zarówno w nazwie departamentu, który w swych zadaniach ma kartografię topograficzną i tematyczną, jak i w traktowaniu systemów informacji przestrzennej w oderwaniu od kartografii. Wydaje się to sprzeczne z uzasadnieniem zmian organizacyjnych, których celem było m.in. „usprawnienie współpracy z administracją publiczną i petentami”

Następnego dnia konferencji, trzecia sesja obrad pod przewodnictwem prof. dr hab. J. Paślowskiego została poświęcona prawu autorskiemu w kartografii, w której wystąpiło dwóch referentów. Dr Sybilla Stanisławska-Kloc (Instytut Wnalezczości i Ochrony Własności Intelektualnej UJ) przedstawiła niektóre aspekty zapisów i interpretacji ustawy, dotyczących dzieł kartograficznych oraz zasygnalizowała najnowsze zmiany w przygotowywanej (wówczas) nowelizacji tej ustawy. Następnie dr Wojciech Jankowski (Warszawa) w referacie pt. „Kartografia w prawie autorskim” przypomniał dzieje prawnych uregulowań własności intelektualnej w Europie i w Polsce w odniesieniu do kartografii.

Referat dr S. Stanisławskiej-Kloc wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Była to przeważnie polemika z referentką co do sposobów interpretacji przepisów ustawy jak i problemu uznania bądź nie uznania dzieła kartograficznego za podlegające ochronie prawa autorskiego. Przykład dał dr Dariusz Dukaczewski odnośnie autorstwa mapy satelitarnej i danych do tej mapy. W odpowiedzi referentka wyraziła pogląd, że mapa i dane nie są chronione, gdyż w jej przekonaniu przedstawiają stan faktyczny, podobnie jak klasyczna fotografia. Zdaniem D. Dukaczewskiego same dane pozyskane z satelity są chronione ze względu na ich pierwotne przetworzenie (kalibracje, wybór kanałów itd.) i dlatego często opatrzone są klauzulą „copyright”, nie mówiąc o efektach ich dalszej obróbki. Sami kartografowie byli jednak zgodni, że nie wszystkie mapy można uznać za dzieło, jak również nie wszystkie elementy treści mapy są opracowaniem autorskim – różny jest wkład twórczy i naukowy w opracowanie kartograficzne.

Zgłoszono postulat, aby podjąć próbę określenia, co jest elementem twórczym w kartografii i nawet ująć to w formie zarządzenia. Wydaje się jednak, że tak formalistyczne podejście nie rozwiązało by złożoności problemu i wywołałoby z kolei wątpliwości innego rodzaju.

Sesję IV otworzył przełożony referat prof. dr hab. Władysława Pawłaka pt. „Etyka w interpretacji i stosowaniu ustawy *Prawo autorskie i prawa pokrewne*”, w którym poruszył m. in. problem „dobra wspólnego” na przykładzie map glebowych (opracowanie ze środków budżetu państwa, ale koszty udostępniania pobiera jedna instytucja). Pojawiła się kwestia „autorstwa częściowego”, gdy nie wszystkie elementy na mapie są jednego autora lub właściciela praw do mapy oraz problem imiennego podpisywania map (np. geologicznych), gdy treść mapy została w całości opracowana przez osobę lub zespół autorów, jak również zagadnienia związane z prawami majątkowymi i autorstwem mapy wykonywanej w ramach stosunku pracy.

Tematyka tej sesji była jednak poświęcona głównie państwowemu zasobowi geodezyjnemu i kartograficznemu. Grzegorz Kurzeja (dyrektor CODGiK, Warszawa) przedstawił problemy reorganizacji CODGiK i wynikające z niej nowe zadania dla ośrodka, następnie Robert Pajkert (geodeta woj. dolnośląskiego) zaprezentował zasób i działalność WODGiK we Wrocławiu, zwracając uwagę na jego rolę w tworzonej systemie informacji przestrzennej dla województwa dolnośląskiego. Kolejnym prelegentem był mgr Jerzy Zieliński (dyrektor WODGiK, Katowice), który szczegółowo zaprezentował zasób śląskiego ośrodka oraz problemy organizacyjne i merytoryczne, z którymi ma na co dzień do czynienia.

W dyskusji po tej sesji J. Zieliński poruszył następujące zagadnienia: opracowanie propozycji i przyjęcie zmian do rozporządzenia w sprawie określenia rodzajów materiałów stanowiących państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny, sposobu i trybu ich gromadzenia, wyłączenia oraz udostępniania zasobu. Postulował także przyjęcie wspólnych zasad opracowania cenników dla CODGiK i WODGiK z tytułu opłat za wydawane zezwolenia, wynikające z art. 18 prawa geodezyjnego i kartograficznego (w tym udzielanie licencji na korzystanie z baz danych o przestrzeni).

Po tej sesji dr hab. Wiesława Żyszkowska, przewodnicząca komisji wnioskowej konferencji, przedstawiła wnioski, zgłaszane pisemnie w trakcie wszystkich sesji. Najważniejszymi wnioskami konferencji były:

**pod adresem Zarządu SKP:**

1. Przeprowadzić rozpoznanie w środowisku kartograficznym w sprawie postulatów co do zakresu i poziomu wykształcenia kartografów.
2. Przeprowadzić konsultacje w środowiskach publikujących mapy w sprawie zapotrzebowania na wykłady lub kursy z zakresu kartografii.
3. Opracować listę samodzielnych funkcji, które mogą pełnić kartografowie z uprawnieniami.
4. Opracować wytyczne w sprawie określania elementów twórczych i oryginalnych dla prawa autorskiego.

**pod adresem GUGiK:**

1. Postulat ściślejszej współpracy ze środowiskiem kartograficznym, zwłaszcza w sprawach planowanych przedsięwzięć kartograficznych lub rezygnacji z nich, w celu umożliwienia przedstawienia opinii środowiska w tych sprawach.
2. Zwrócenie szczególnej uwagi na produkty kartograficzne do użytku szkolnego.
3. Przyspieszenie prac nad uporządkowaniem nazewnictwa geograficznego w świetle zakładanych baz danych systemów GIS itp.
4. Wydzielenie w GUGiK osobnego departamentu Kartografii prowadzącego całokształt spraw związanych z wizualizacją baz GIS w postaci map cyfrowych oraz wydawnictw „papierowych” (uzasadnienie w komentarzu do wystąpienia Głównego Geodety Kraju).
5. Wyrażono także niepokój z powodu zaprzestania wydawania mapy topograficznej w skali 1:50 000 w dotychczasowej formie.

Niemal bezpośrednio po ostatniej sesji odbyło się spotkanie zarządu SKP z kartografami obecnymi na konferencji. Było ono poświęcone sprawom związanym z utworzeniem samorządu zawodowego kartografów. W dyskusji głos zabrało wiele osób, a ogólny wydźwięk wypowiedzi był bardzo sceptyczny wobec tego pomysłu. Kwestionowano potrzebę powołania samorządu, skoro wiele sformułowań ze statutowi Stowarzyszenia Geodetów Polskich i Stowarzyszenia Kartografów Polskich znalazło się w projektowanym statucie. Zwrócono uwagę na koszty utworzenia i utrzymania samorządu, a także na liczebną przewagę geodetów nad kartografami. Na zebraniu przegłosowane zostało stanowisko, że środowisko kartografów nie widzi natychmiastowej potrzeby powołania samorządu zawodowego, natomiast – o ile zajdzie taka potrzeba – skłania się do koncepcji utworzenia samorządu wspólnego geodetami, ale dwuizbowego i odrębnymi zasadami przynależności do izb.

Podczas konferencji odbyły się także warsztaty, w których uczestnicy mieli okazję do zapoznania się z pracą i organizacją Wojewódzkiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej we Wrocławiu, kierowanego przez Bernarda Witczyka. Drugie warsztaty odbyły się w Pracowni Atlasu Dolnego Śląska Uniwersytetu Wrocławskiego, prowadzonej przez prof. Władysława Pawlaka,

gdzie zaprezentowano edytorskie możliwości powszechnie używanych programów graficznych do produkcji map na przykładach map „Atlasu Śląska Dolnego i Opolskiego” oraz przetwarzanie tonalnego obrazu cieniowania rzeźby terenu.

Konferencji towarzyszyły I Targi Kartografii, w których udział wzięło 7 wystawców: PPWK S.A., Wydawnictwo Kartograficzne Eko-Graf, Wydawnictwo Demart, Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej we Wrocławiu, Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Warszawie, Państwowy Instytut Geologiczny i firma DEPHOS z Krakowa. Była to pierwsza taka próba podjęta przez SKP, stąd stosunkowo niewielkie rozmiary targów i liczba odwiedzających. Ta inicjatywa będzie kontynuowana z nadzieją na jej stały rozwój.

W trakcie konferencji przeprowadzono i rozstrzygnięto trzecią już edycję konkursu SKP „Mapa Roku”. Informację o jego uczestnikach i wynikach przedstawiamy w odrębnym sprawozdaniu. Odbył się także konkurs na najlepszą mapę opracowaną w ramach pracy magisterskiej. Nagrodę przyznano mgr A. Momot za pracę „Objaśnienia do mapy topograficznej 1:50 000” – wykonaną pod kierunkiem dr. J. Siwka z Uniwersytetu Warszawskiego oraz mgr A. Jaśkiewicz za pracę „Jednostki fizycznogeograficzne jako podstawy regionalizacji klimatycznej”, wykonaną pod kierunkiem dr inż. J. Bac-Bronowicz z Akademii Rolniczej we Wrocławiu.

Jak zwykle przy takich imprezach tak i przy tej konferencji odbyło się spotkanie towarzyskie – tym razem w niecodziennej scenerii terrarium Miejskiego Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu. Gościnnie Gospodarz, dyrektor ogrodu, dr Antoni Gucwiński osobiście powitał gości i towarzyszył im podczas spotkania, odpowiadając na wiele pytań. Największą jednak atrakcją wieczoru była możliwość przeżycia bliskiego spotkania z boa dusicielem i pytonem, z czego wielu gości skorzystało, uwieczniając się na zdjęciach.

Organizatorzy mają nadzieję, że kolejne konferencje spotkają się z równie pozytywnym i licznym odzewem naszych kartografów.

Stowarzyszenie Kartografów Polskich serdecznie dziękuje Głównemu Geodecie Kraju za patronowanie naszej konferencji oraz instytucjom oraz wydawnictwom kartograficznym, które zechciały wzbogacić swoimi publikacjami materiały konferencyjne dla uczestników:

- Centralnemu Ośrodkowi Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Warszawie,
- Biuru Promocji Uniwersytetu Wrocławskiego,
- Wydawnictwu Kartograficznemu Eko-Graf z Wrocławia,
- Wydawnictwu Kartograficznemu Demart z Warszawy,
- Wydawnictwu i Bankowi Geoinformacji Pietruska & Mierkiewicz z Poznania,
- Wydawnictwu Kartograficznemu Daunpol z Warszawy.

Dziękujemy także wszystkim osobom, szczególnie pracownikom Zakładu Kartografii i studentom specjalizacji kartografii Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy swoim zaangażowaniem i wkładem pracy istotnie przyczynili się do zorganizowania tej konferencji.

*(nieco zmienione sprawozdanie, opublikowane w Polskim Przeglądzie Kartograficznym, t. 35, 2003, nr 1, s. 71-74, z wykorzystaniem tekstu ze strony internetowej SKP. Publikacja za zgodą Redakcji PPK).*

**Joanna Bac-Bronowicz**

*Wrocław*

## **12. ZGROMADZENIE GENERALNE MIĘDZYNARODOWEJ ASOCJACJI KARTOGRAFICZNEJ W DURBANIE (RPA)**

Zgromadzenie odbywało się w dwóch sesjach: w dniu poprzedzającym XXI Międzynarodową Konferencję Kartograficzną i ostatniego dnia konferencji. Pierwszy dzień poświęcony był sprawoz-

daniu z 4-letniej kadencji (1999-2003) komitetu wykonawczego MAK. Zaproponowano budżet na lata 2003-2007 oraz przedstawiono propozycje kandydatów do komitetu wykonawczego i przewodniczących komisji problemowych. Wprowadzono także parę zmian do statutu. Dotyczyły one zmiany w trybie zwoływania zgromadzeń generalnych ( na życzenie 1/3 komitetów narodowych będących członkami MAK), możliwości: zmian personalnych w Komitecie wykonawczym (jeżeli zajdzie potrzeba uzupełnienia składu w wypadku rezygnacji któregoś z członków) bez zwoływania zgromadzenia, wspólnych posiedzeń Komitetu i naukowców oraz specjalistów przy omawianiu spraw zawodowych. Pierwszego dnia wzięło udział w zgromadzeniu 54% przedstawicieli komitetów narodowych, co umożliwiło przegłosowanie zmian i przyjęcie sprawozdań. Dyskusja była zdominowana przez proponowane od 4 lat zmiany w nazwie asocjacji (pierwszy raz w 1999 r. w czasie konferencji w Ottawie, drugi – w Pekinie oraz parokrotnie drogą internetową). Proponuje się dodanie do nazwy Międzynarodowa Asocjacja Kartograficzna podtytułu: Międzynarodowe Towarzystwo (Society) Kartografii i Nauk Informacji Geograficznej (Geographical Information Science, w skrócie GIS). Pomysł od początku nie wzbudził powszechnej akceptacji komitetów narodowych, a także nie został przekonywująco umotywowany. Nasz przedstawiciel prof. A. Linsenbarth kilkakrotnie zgłaszał wnioski i propozycje co do zmian w statucie i uzupełnienia nazwy asocjacji (szczegóły w artykule „Renesans kartografii” GEODETA 09/03). Zmiana nazwy została nadal sprawą otwartą. Zrozumiały protest budzi zarówno używanie powszechnie przyjętego skrótu GIS dla innej nazwy jak i umieszczenie towarzystwa i stowarzyszenia w jednej nazwie, gdyż są to zgromadzenia o innych celach i charakterze. Drugi dzień zgromadzenia poświęcony był w pierwszej części przegłosowaniu planów pracy dotychczasowych komisji problemowych i wyborowi ich przewodniczących oraz powołaniu 3 nowych komisji (jest ich w sumie 20).

W drugiej części zgromadzenia dokonano wyboru nowych władz MAK. Do wyborów na stanowisko prezydenta stanęło 2 kandydatów: Bengt Rystedt (dotychczasowy prezydent) i Milan Konečný (wiceprezydent). Wygrał prof. M. Konečný, pracujący w Brnie na Uniwersytecie im. Masaryka jako specjalista od kartografii i geomatyki. Wybrano też 6 wiceprezydentów. Między innymi są to: Ramon Lorenzo (Hiszpania), odpowiedzialny za zorganizowanie następnej ( XXII) konferencji MAK w La Coruña w 2005 r. oraz Władimir Tikunow odpowiedzialny za zorganizowanie 13. Zgromadzenia Generalnego oraz XXIII Międzynarodowej Konferencji Kartograficznej w Moskwie w 2007 r. Ze szczegółami dotyczącymi władz i komisji ICA można się zapoznać na stronie internetowej ICA: [www.icaci.org](http://www.icaci.org).

Z Polski po raz drugi prof. Ewa Krzywicka-Blum została przewodniczącą komisji „Gender and Cartography”. Jako dorobek komisji zaprezentowała, m. in. wkładkę polską do Demograficznego Atlasu Świata ICA, będącą propozycją opracowania map dla mniejszości bez dostatecznej reprezentacji na przykładzie Europy Środkowej. Jest to przykład nowoczesnego opracowania tego typu tematyki wykonany przez członków komisji i pracowników Katedry Geodezji i Fotogrametrii Akademii Rolniczej we Wrocławiu i wydany przez wydawnictwo tej uczelni. W czasie posiedzenia rozdano raporty narodowe z dokonań w dziedzinie kartografii z ostatnich 4 lat. Nasz raport opracowany został przez członków komitetu narodowego ds. MAK (I. Krauze-Tomczyk, J. Ostrowskiego i J. Paślawskiego) i wydany przez GUGiK w IGiK. Był to na pewno jeden z najstaranniej przygotowanych i opracowanych graficznie raportów, przedstawiający organizację, dokonania i bibliografię polskiej kartografii.

Drugim znaczącym polskim akcentem było mianowanie prof. Andrzeja Ciołkosza honorowym członkiem MAK (honorary ICA Fellowship), na podstawie decyzji komitetu wykonawczego Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej (który w latach 1978-84 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego MAK i był współorganizatorem Konferencji MAK w Warszawie w wyjątkowo trudnym do organizowania zgromadzeń roku 1982). Medal został wręczony przez prezydenta MAK M. Konečného na pierwszym posiedzeniu komitetu narodowego MAK w Warszawie.

## II SYMPOZJUM „GEOINFORMACJA ZINTEGROWANYM NARZĘDZIEM BADAŃ PRZESTRZENNYCH”

Od 15 do 17 września 2003 r. we Wrocławiu i Polanicy Zdroju odbywało się Ogólnopolskie Sympozjum Geoinformacji „GEOINFORMACJA ZINTEGROWANYM NARZĘDZIEM BADAŃ PRZESTRZENNYCH”, w którym udział wzięło 150 osób z 24 instytucji naukowych oraz 16 urzędów i przedsiębiorstw. Patronat objęli Główny Geodeta Kraju i Marszałek Województwa Dolnośląskiego, patronat merytoryczny: VII Wydział Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych Polskiej Akademii Nauk. Organizatorami byli: Stowarzyszenie Kartografów Polskich i Akademia Rolnicza we Wrocławiu Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, Katedra Geodezji i Fotogrametrii, współorganizatorami: Sekcja Kartografii Komitetu Geodezji Polskiej Akademii Nauk, Komisja Geoinformatyki Polskiej Akademii Umiejętności, Klub Teledetekcji Środowiska Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Polskie Towarzystwo Fotogrametrii i Teledetekcji, Polskie Towarzystwo Informacji Przestrzennej, Instytut Geodezji i Kartografii.

Poprzednie sympozjum, zorganizowane dwa lata temu w Wysowej, znakomicie spełniło rolę forum wymiany wiedzy praktycznej i teoretycznej oraz zacieśnienia kontaktów wielu środowisk zajmujących się geoinformacją, zarówno na polu zawodowym jak i prywatnym. Sympozjum było zorganizowane przez Klub Teledetekcji Środowiska Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Zakład Teledetekcji Środowiska Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Komisję Teledetekcji Komitetu Badań Kosmicznych i Satelitarnych PAN oraz współorganizatorów: Polskie Towarzystwo Fotogrametrii i Teledetekcji, Komisja Geoinformatyki Polskiej Akademii Umiejętności, SKP, Polskie Towarzystwo Informacji Przestrzennej, Instytut Geodezji i Kartografii – OPOLIS, Instytut Geografii i Zagospodarowania Przestrzennego PAN, Zakład Fotogrametrii i Teledetekcji Akademii Górniczo Hutniczej, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Architektury Politechniki Krakowskiej. Zgodnie z porozumieniem zawartym przez współorganizatorów kolejne sympozja mają być organizowane co dwa lata wspólnie, z jednym organizatorem głównym. Co drugi rok organizowane będą konferencje o zawężonej, specjalistycznej tematyce.

Pierwszy dzień obrad odbywał się w budynku Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji w Akademii Rolniczej we Wrocławiu w sali im. Stanisława Baca oraz w dwóch salach komputerowych: ogólnowydziałowej z 50 stanowiskami i Laboratorium GIS z 24 stanowiskami ze specjalistycznym oprogramowaniem GIS\*.

Sympozjum otworzyli: Rektor Akademii Rolniczej prof. Michał Mazurkiewicz i w imieniu Marszałka Województwa Dolnośląskiego Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego Michał Borys. W sesji I prowadzonej przez Dziekana Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji prof. Andrzeja Drabińskiego pod tytułem: **Geoinformacja w nauce i praktyce** zaprezentowane zostały referaty autorstwa Prezesa GUGiK Jerzego Albina i Wiceprezesa GUGiK Ryszarda Preussa dotyczące geograficznych systemów informacji i planowanego zakresu wykorzystania produktów obrazowych w pracach Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Następnie prof. Bogdan Ney, przewodniczący VII Wydziału Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych PAN, mówił o kierunkach działalności kierowanego przez siebie wydziału związanych z geoinformacją. Prof. Ewa Krzywicka-Blum (AR Wrocław) przedstawiła zmieniającą się rolę kartografii, jako narzędzia badawczego w geoinformacji, w referacie: „Współczesna

---

\* Pełny program znajduje się na stronie Stowarzyszenia Kartografów Polskich [www.aqua.ar.wroc.pl/SKP](http://www.aqua.ar.wroc.pl/SKP) przy znaku sympozjum.

użyteczność mapy”. Druga część sesji poświęcona była mapom i bazom danych o użytkowaniu ziemi jako źródeł informacji o zagospodarowaniu przestrzennym, o których mówił prof. Andrzej Ciołkosz (IGiK) oraz potrzebie uzupełnienia technologii tworzenia Baz Danych Topograficznych (TBD) o wykorzystanie obrazowania satelitarne (VHRS) – dr Wiesław Wolniewicz (PW).

Po krótkiej przerwie zaprezentowano zagadnienia geoinformacji w działalności stowarzyszeń i organizacji, które przygotowały sympozjum. Oprócz wcześniej zaprezentowanych: VII WNoZiNG PAN, GUGiK, UMWD i IGiK swoją działalność przedstawiły: Sekcja Kartografii Komitetu Geodezji Polskiej Akademii Nauk (przewodniczący prof. A. Makowski), Komisja Geoinformatyki Polskiej Akademii Umiejętności (wiceprzewodniczący prof. J. Jachimski), Klub Teledetekcji Środowiska Polskiego Towarzystwa Geograficznego (wiceprzewodnicząca dr M. Mycke-Dominko), Polskie Towarzystwo Fotogrametrii i Teledetekcji przy SGP (przewodnicząca prof. A. Bujakiewicz), Polskie Towarzystwo Informacji Przestrzennej (wiceprzewodniczący dr M. Baranowski) i gospodarz: Stowarzyszenie Kartografów Polskich (przewodnicząca dr J. Bac-Bronowicz).

W godzinach popołudniowych odbyły się warsztaty: „Mapa topograficzna w bazie danych topograficznych” prowadzone przez dr. inż. D. Gotliba (PW, GUGiK) oraz „Zdjęcia satelitarne jako źródło informacji dla systemów GIS” prowadzane przez dr. inż. St. Lewińskiego (IGiK).

Późnym popołudniem uczestnicy pojechali autobusami i samochodami do Polanicy Zdroju i tam do wczesnych godzin rannych integrowali się przy ognisku.

Następnego dnia rano prof. J. Jachimski poprowadził sesję 2 pt.: **Geoinformacja** (zorganizowaną pod patronatem PAU). W pierwszym referacie prof. A. Makowski w sposób arcyciekawy przedstawił filozoficzno-kartograficzny temat: „Mapa – puścizna kulturowa postaci przekazu czasoprzestrzennie i relacyjnie odniesionej geoinformacji” (PW, SK KG PAN). Dalsza część była poświęcona terminologii w geoinformacji. Wiele dyskusji wzbudziły oba referaty poświęcone temu zagadnieniu: Interdyscyplinarny Słownik Terminologiczny Komisji Geoinformatyki PAU – zarys projektu pilotażowego przedstawiony przez prof. J. Jachimskiego (PAU) oraz terminologia kartograficzna w systemach informacji geograficznej – dr M. Baranowski (PTiP, GRID). Ściśle związane tematycznie były także referaty: „Modelowanie informacji geograficznej – cele, metody i środki formalne” prof. W. Pachelskiego (CBK/UWM) oraz „Geoinformatyka zintegrowanym narzędziem badań przestrzennych (z punktu widzenia teledetekcji i geografii)” prof. J. R. Olędzkiego (UW).

Druga przedpołudniowa sesja poświęcona była **Roli fotogrametrii i teledetekcji w geoinformacji** (patronat: PTFiP, KTS). Prowadziła ją dr M. Mycke-Dominko (ZST UW). Przedstawiła ona Teledetekcyjną metodę kategoryzacji zagrożenia pożarowego lasu. Z tego samego zakładu B. Zagajewski i M. Sobczak omówili badania górskich zbiorowisk roślinnych z użyciem technik hiperspektralnych. Pracownicy IGiK: prof. K. Dąbrowska-Zielińska wraz z zespołem: M. Gruszczynska, A. Hościło, K. Stankiewicz, W. Kowalik przedstawili zmiany środowiska Biebrzańskiego Parku Narodowego w świetle wieloczasowych zdjęć satelitarnych wykonanych w widmie optycznym i mikrofalowym. Dwa następne referaty z Krakowa: „Teledetekcyjny monitoring środowiska w rejonie wysadów solnych z wykorzystaniem obrazowań satelitarnych systemu Landsat (ETM+)” autorstwa S. Mularza (AGH) oraz „Skaner hiperspektralny AISA (Airborne Imaging Spectrometer for Applications) jako narzędzie pozyskiwania informacji o ekosystemie leśnym” P. Wężyka i B. Wertza (AR) a także „Nowe techniki wymiany i gromadzenia informacji a dane fotogrametryczne” R. Jędrzycki (UWM) dotyczyły zastosowania nowych narzędzi i technik do badań w geoinformacji.

Sesje popołudniową: **Rola mapy w modelowaniu i prezentacji geoinformacji** (SKP, SK KG PAN) prowadził prof. A. Makowski. Referaty dotyczyły głównie map topograficznych. Prof. I. Gajderowicz (UWM) przedstawił lokalne układy współrzędnych. Koledzy z Katedry Kartografii Politechniki Warszawskiej mówili o zagadnieniach kartograficznych w różnych etapach tworzenia mapy topograficznej: „Baza Danych Topograficznych a produkcja map topograficznych” – D. Gotlib (GUGiK), „Od obiektu terenowego do jego odpowiednika na mapie i w bazie danych” – M. Stankiewicz, „Modelowanie kartograficzne z wykorzystaniem neuronowych automatów komórkowych” – R. Olszewski. Tematycznie uzupełniał te zagadnienia referat prof. T. Chrobaka (AGH) o metodzie uogólnienia danych w procesie generalizacji obiektów liniowych. Praktyczne aspekty konstrukcji

map tematycznych przedstawił prof. Z. Ustrnul i D. Czekierda (IMGW Kraków) w referacie: „Konstrukcja map temperatury powietrza Polski z wykorzystaniem GIS”.

Następne dwie równoległe sesje posterowe zajęły resztę popołudnia. Każdy z autorów miał 3 minuty na prezentację przed zgromadzoną publicznością, a potem godzinę na indywidualne dyskusje przy posterach. Wszyscy uczestnicy sympozjum otrzymali karty do głosowania na najlepszy poster w każdej sesji.

Jedną z sesji pt.: **Fotogrametria** prowadził. K. Pyka (UMWM, AGH). Postery dotyczyły: skaningu laserowego – U. Marmol (AGH), A. Borkowski (AR Wrocław), georadaru – Ł. Ortyl (AGH), rozkładu irradacji nieba – J. Cierniewski, T. Gdala (UAM). Częstym tematem były powierzchnie, odwzorowane na zdjęciach lotniczych i satelitarnych, o różnym sposobie użytkowania – S. Królewicz (UAM), T. Pirowski (AGH), K. Koniński, T. Kozłowska (IMUZ), A. Krężel, M. Kowalewski (UG), B. Hejmanowska, E. Głowienka (AGH), P. Gołuch (AR Wrocław), S. Follehr, P. Jaszczak, M. Piskorz, R. Zieliński (PW – studenci). Szczególnie dużo posterów dotyczyło zdjęć terenów zalesionych – A. Boroń, M. Borowiec (AGH), K. Będkowski, J. Mozgawa, H. Norman (SGGW), M. Wrzesień (UW), A. Hościło (IGiK). Trzy postery przedstawiały zastosowania fotogrametrii do różnego rodzaju inwentaryzacji budynków: S. Mularz, A. Wróbel, R. Tokarczyk, M. Brodzińska, W. Mierzwa, A. Rzonca (AGH). Innymi zagadnieniami były ortofotomapy cyfrowe w internecie – P. Wężyk (AR Kraków) i A. Świąder (ProGea Consulting, Kraków).

Równoległe E. Bielecka prowadziła sesję **Systemy Informacji Geograficznej**. Tematyka dotyczyła zastosowania Geograficznych Systemów Informacyjnych w: klimatologii i meteorologii – I. Dyras, D. Serafin-Rek, B. Łapeta (IMGW Kraków), J. Bac-Bronowicz, A. Borkowski (AR Wrocław), ochronie przyrody – J. Adamczyk (SGGW), J. Zaczek-Peplinska (PW), tworzenia numerycznych modeli terenu na podstawie różnych źródeł – K. Osińska-Skotak, J. Zaczek-Peplinska (PW), M. Krówczyńska (UW), M. Kamiński (PIG), kartografii morza – A. Makar, K. Naus D. Szulc (AMW Gdynia), geologii – S.F. Jucha, J. Kotlarczyk, W. Mastej (AGH). Sporo miejsca poświęcono klasyfikacjom: obiektowej – W. Hanik (Geosystems Polska), K. Zaremski (ZST UW), eksperckiej – J. Pluto-Kossakowska (PW), metodami sztucznej inteligencji – M. Krówczyńska, M. Sobczak (ZST UW). Modele potencjału geograficznego były tematem prezentacji P. Wernera (UW). Inne postery dotyczyły ogólnych zagadnień geoinformacji – A. Łaszczuk (AON), Wysocki P. (UWM). Trzy postery poświęcone były kartografii internetowej – mapy i plany miast – J. Górski i M. Leszczyńska (UWM) i e-język „tekst-grafika” – A. Tarnowski (UWM).

Po bardzo udanych sesjach posterowych uczestnicy przenieśli się na salę balową, gdzie dalej prowadzili ożywione dyskusje, nie tylko o geoinformacji, przy kolacji i tańcach.

W środę rano prof. A. Ciołkosz poprowadził sesję 6 **Fotogrametria bliskiego zasięgu** (PTFiT, KTS). Dwa pierwsze referaty przedstawiali pracownicy AGH: „Współczesne tendencje w zakresie kompresji zdjęć lotniczych i obrazów teledetekcyjnych” – J. Jachimski, K. Pyka, S. Mikrut i „Stereoskopia przy interpretacji termogramów obiektów inżynierskich” – I. Grzesik, J. Grońska, Al. Wróbel, An. Wróbel. Następne dwa wystąpienia przygotowali: prof. A. Bujakiewicz z zespołem: D. Zawieska, M. Kowalczyk na temat trójwymiarowego modelowania obiektu architektonicznego oraz analizy czynników wpływających na dokładność pomiarów systemem mory projekcyjnej – D. Zawieska, P. Podlasiak z Instytutu Fotogrametrii i Kartografii PW. Po ostatnim referacie „Kalibracja aparatu cyfrowego Kodak DC 4800 w procesie fotogrametrycznego pomiaru punktów w bliskim zasięgu” P. Sawickiego (UWM) prof. A. Ciołkosz podsumował 30-letni dorobek w dziedzinie fotogrametrii. Było to pierwsze wystąpienie podsumowujące zagadnienia geoinformacyjne w czasie sympozjum.

Przed południem odbyły się jeszcze dwie sesje równoległe. Pierwsza, referatowa, **Zastosowania Systemów Informacji Geograficznej**, prowadzona przez S. Mularza. Pierwsze dwa wystąpienia dotyczyły oceny obszarów użytkowanej rolniczo – E. Bielecka (IGiK) i J. Kozak (PAU, UJ), następne dwa: zastosowania narzędzi geoinformatycznych do oceny zawartości informacji na zdjęciach satelitarnych St. Lewiński, Z.F. Poławski (IGiK), R. Selby (PCI Geomatics), S. Mikrut (AGH). Przedstawiono też bazy danych numerycznej mapy sozologicznej K. Fagiewicz, L. Ponizy (UAM). Ostatnim referatem tej sesji było wystąpienie A. Iwaniaka (AR Wrocław) na temat metodologii zarządzania projektami GIS – był to referat zbierający dotychczasowe doświadczenia w tej dziedzinie.

W drugiej sali prof. E. Krzywicka-Blum prowadziła sesję posterową: **Zastosowania Systemów Informacji Geograficznej i kartografia**. Tematem głównym była technologia GIS jako kompleksowe narzędzie w badaniach waloryzacyjnych środowiska przyrodniczego – B. Kuraś, M. Szubert (AP Kraków), K. Fagiewicz, L. Poniży (UAM), T. Nałęcz (PIG), R. Pajkert (UMWD), O.A. Slinkina, V.A. Bychkov, A.I. Sukhinin (V.N. Sukachev Institute of Forest, Sib. Br. RAS, Russia), P. Węzyk, M. Goś (AR Kraków), B. Zagajewski (ZST UW). Był także poster A. Machnik (AWF Poznań) przedstawiający nowe obszary stosowania GIS w badaniach nad hemerobią. Sesję zakończył P. Decewicz przedstawiając działalność centrum doskonałości geoinformatyki i projektowania przestrzennego działające w ramach szóstego programu ramowego UE.

Następna sesja poświęcona była **atlasom elektronicznym** (PTiP, SKP). Prowadził ją M. Baranowski. Przedstawiono w niej kartograficzne i techniczne aspekty funkcjonowania atlasów elektronicznych – M. Okonek (Map1), interaktywne mapy w Internecie – P. Madej (IMGW Kraków). Konkretnie rozwiązania przedstawiono na przykładach w: Elektronicznym Atlasie Środowiska Polski – M. Andrzejewska, M. Baranowski (GRID), AutoMapa – W. Hanik (Geosystems Polska) i Atlasie Kanady – E. Siekierska (NRCan).

Ostatnim spotkaniem uczestników była sesja podsumowująca. Druga część sesji poświęcona była zmianom w dydaktyce przedmiotów związanych z geoinformacją. Przedstawiciele uczelni wymieniali przedmioty oraz rodzaje wykorzystywanego oprogramowania. Przygotowane wystąpienia zaprezentowali Z. Zwoliński (UAM) – „Geoinformacja – studia uniwersyteckie”, J. Woźniak, P. Zając (PWr) – „Kształcenie GIS na Politechnice Wrocławskiej” oraz A. Iwaniak – „Podyplomowe studium GIS na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji Akademii Rolniczej we Wrocławiu”. Po dyskusji przedstawiono wyniki głosowania na poster „Geoinformacja 2003”. Komisji konkursowej przewodniczyła prof. Ewa Krzywicka-Blum. Członkami komisji byli: dr inż. Michał Stankiewicz i mgr Mieczysław Łyskawa.

Dyplomami i przewodnikami po Sudetach wydawnictwa EKO-GRAF nagrodzono:

— Sesja posterowa 5A: **FOTOGRAMETRIA**

1. Gofuch P. (AR Wrocław) – Numeryczny Model Terenu, Numeryczny Model Pokrycia Terenu i ortofotografia jako źródło danych dla przeprowadzenia modelowania hydrodynamicznego.
2. Follehr S., Jaszczak P., Piskorz M., Zieliński R. (PW – studenci) – Porównanie zdjęć satelitarnych o bardzo wysokiej rozdzielczości QuickBird, Ikonos, Eros, Spot5.

— Sesja posterowa 5B: **SYSTEMY INFORMACJI GEOGRAFICZNEJ**

1. Pluto-Kossakowska J. (PW) – Wykorzystanie klasyfikacji eksperckiej zdjęć satelitarnych w systemach informacji o glebach.
2. Dyras I. (IMGW Kraków) – Zastosowanie Geograficznych Systemów Informacyjnych w klimatologii i meteorologii, COST719.

— Sesja posterowa 7B: **ZASTOSOWANIA SYSTEMÓW INFORMACJI GEOGRAFICZNEJ I KARTOGRAFIA**

1. Węzyk P. Goś M. (AR Kraków) – Zastosowanie narzędzi geoinformatycznych w monitoringu roślinnym Puszczy Niepołomickiej.
2. Pajkert R. (UMWD) – Stan prac nad Dolnośląskim Systemem Informacji Przestrzennej.

Po podziękowaniach organizatorom i patronom sympozjum część uczestników wyjechała z Polanicy. Pozostali dalej dyskutowali (dzięki uprzejmości Państwowego Inspektora Sanitarnego Powiatu Kłodzko, uczestniczącego w sympozjum) w Solnej Komnacie, regenerując siły do dalszych działań w dziedzinie geoinformatyki. Organizacji następnego sympozjum podjęło się Polskie Towarzystwo Informacji Przestrzennej.

Zgłoszono wiele wniosków, co do organizacji przyszłego sympozjum za dwa lata. Będzie ono zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Informacji Przestrzennej. Wnioski z sympozjum sformułowane przez J. Ostrowskiego i H. Klimczak dotyczyły zwiększenia czasu na dyskusję po każdej sesji tematycznej. Były też głosy o wydłużeniu czasu na referaty przekrojowe w sesjach plenarnych. Z drugiej strony chwalono formułę równoległych sesji posterowych umożliwiające młodym przedstawicielom środowisk naukowych prezentacji i publikacji swoich prac. Dają one też możliwość zaprezentowania praktycznych zastosowań geoinformacji w wielu instytucjach i przedsiębiorstwach. Omówiono

także sposób przygotowania publikacji po sympozjum. W ciągu miesiąca po sympozjum wydane zostaną na CD skróty referatów, prezentacje multimedialne referatów i posterów, a także sprawozdanie z sympozjum oraz część poświęcona dydaktyce – zestawienie przedmiotów związanych z geoinformacją na poszczególnych uczelniach. Pełne teksty referatów i posterów przesłane zostały do recenzji i zostaną opublikowane w „Geoinformatica Polonica” PAU lub „Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji”. „Archiwum ..” nr 13 będzie składało się z dwóch tomów, zawierać będzie ok. 60 publikacji. Wydanie tak obszernego tomu jest możliwe dzięki dofinansowaniu przez KBN i VII Wydział Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych Polskiej Akademii Nauk. Obie pozycje wydawnicze w Sekcji KBN T-12E mają wartość 6 punktów, stąd zapewne zgłoszonych i wygłoszonych było 101 prezentacji.

## ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU „MAPA ROKU 2002”

Konkurs tej edycji był trzecim z kolei współzawodnictwem Wydawców map. Odbył się on w trakcie I Zawodowej Konferencji SKP we Wrocławiu w dniach 21-23. 11. 2002 r. W tej edycji został zmodyfikowany regulamin konkursu, obejmujący tylko mapy wydane w 2002 r. i ograniczający powierzchnię reklam na mapach do 3 dm<sup>2</sup>. Oprócz tytułów zgłoszonych w kategoriach wymienionych w poniższej tabeli zgłoszono 2 mapy ścienne: dekoracyjną mapę Europy Wydawnictwa Pergamena z Katowic oraz mapę województwa zachodniopomorskiego w skali 1:300 000 wydawnictwa Meridian-Skaner ze Szczecina. Wobec tak skromnej reprezentacji zrezygnowano z konkursu w kategorii map ściennych, lecz same mapy zostały wyeksponowane. Poza konkursem pokazano także perspektywiczną mapę Berlina wydawnictwa Terra Nostra z Warszawy. Uprawnieni do głosowania byli członkowie SKP a wyniki konkursu prezentujemy w tabeli.

Jak dotychczas w tej edycji konkursu uczestniczyła najmniejsza ilość map, co jest widowym skutkiem kryzysu w branży kartograficznej (utrzymującym się do tej pory). Wydawcy map, które zwyciężyły w konkursie otrzymali pamiątkowe plakietki i prawo umieszczania na nagrodzonej mapie stosownej informacji przez okres trzech lat.

### Kategoria „Mapa turystyczna”

Lp	Tytuł	Wydawca	Miejsce	Ilość głosów
1.	Euroregion Karpacki	GEA Warszawa	3	7
2.	Kaszëbë. Pojezierze Kaszubskie	Carta Blanca, Warszawa		6
3.	Tatry Polskie i Słowackie. Podhale od Chochołowa po Białkę Tatrzańską	Sygnatura, Zielona Góra/ Polkart, Warszawa	1	18
4.	Wybrzeże Bałtyku. Jarosławiec, Ustka, Łeba	Eko-Graf, Wrocław	2	10
5.	Roztocze Środkowe	Kartpol, Lublin	2	10

### Kategoria „Plan miasta”

6.	Wrocław. Wrocław.Breslau.Vratislav. Turystyczny plan miasta	Eko-Graf, Wrocław	2	14
7.	Szklarska Poręba. Plan Miasta	Eko-Graf, Wrocław		5
8.	Rzeszów plus 6. Plan miasta	Demart, Warszawa	1	17
9.	Kielce plus 6. Plan miasta	Demart, Warszawa	3	12
10.	Oświęcim. Plan miasta	Map1, Łódź		1
11.	Zgierz. Plan miasta	Map1, Łódź		2

*Jan Krupski (Wrocław)*

## SPRAWY CZŁONKOWSKIE

---

Według stanu na dzień 31. 03. 2004 r. Stowarzyszenie nasze liczy 158 Członków. W ostatnim roku nie przybyło nowych członków, natomiast z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej młodej Członkini, mgr Ryszardy Kułagi.

Nadal zachęcamy naszych Członków, aby zechcieli propagować nasze Stowarzyszenie w środowisku kartografów i przekonywać osoby niezdecydowane do wstąpienia w nasze szeregi.

### SKŁADKI CZŁONKOWSKIE W 2003 i 2004 ROKU

Zarząd Główny Stowarzyszenia Kartografów Polskich uprzejmie informuje, że na posiedzeniach w dniu 21. 03. 2003 r. i 18. 03. 2004 r. podjął uchwały o utrzymaniu wysokości składek członkowskich na niezmiennym poziomie.

Składka członkowska dla członków zwyczajnych wynosi nadal **60,00 zł (sześćdziesiąt zł.) rocznie**. Członkowie zwyczajni po raz pierwszy wstępujący do SKP opłacają także jednorazowo wpisowe w wysokości **20,00 zł. (dwadzieścia zł.)**. **Opłaty te dotyczą wszystkich członków, oprócz osób powyżej 70 lat życia.**

**Składka ulgowa dla uprawnionych członków wynosi 30,00 zł (trzydzieści zł.)**.

Są to kolejne decyzje utrzymujące składki członkowskie na niezmiennym poziomie, wynoszącym średnio 5 zł miesięcznie. Pragniemy jednak przypomnieć, że w regulaminie składek członkowskich wysokość normalnej składki członkowskiej jest rokrocznie uzależniona od średniej płacy w kraju w III kwartale poprzedniego roku i wynosi 4,5 % tej płacy rocznie. Zatem w 2004 roku składka normalna powinna wynosić 97 zł (od przeciętnego wynagrodzenia w wysokości 2160,02 zł.)

Składki członkowskie są jedynym źródłem finansowania bieżącej działalności Stowarzyszenia, stąd też opóźnienia i zaległości w ich opłacaniu wydatnie osłabiają jego finansową kondycję. Z dużą przykrością informujemy, że łączne zaległości w opłatach wpisowego i składek do dnia 31. 03. 2004 r. osiągnęły już takie rozmiary, że uznaliśmy za konieczne rozesłanie imiennych zawiadomień o stanie opłacania składek.

Pozyskanie członków wspierających jest trudnym zadaniem – nasi dotychczasowi sponsorzy (oprócz Wydawnictwa Kartograficznego Eko-Graf Sp. z o.o.) nie zechcieli kontynuować swego wsparcia. Za udzieloną pomoc finansową Zarząd Główny SKP składa im gorące podziękowanie.

Ponownie zachęcamy i zapraszamy wydawnictwa kartograficzne i firmy w jakikolwiek sposób związane z kartografią do uzyskania statusu członka wspierającego, mimo iż regulamin nie przewiduje żadnych korzyści materialnych z tego tytułu.

**Konto bankowe:**

**Stowarzyszenie Kartografów Polskich we Wrocławiu  
65 1020 5242 0000 2802 0021 2787**

### OSIEMDZIESIĘCIOLECIE URODZIN DYREKTORA JANA RZĘDOWSKIEGO

Mgr inż. Jan Rzędowski, wieloletni dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych obchodził 27 maja 2003 r. osiemdziesiąte urodziny, jest zatem nestorem naszego Stowarzyszenia, do którego należy od marca 2001 roku. Przypomnijmy zatem w kilku zdaniach podstawowe fakty z kariery zawodowej oraz niektóre zasługi Jubilata.

Urodził się w Stradlicach k. Kazimierzy Wielkiej w rodzinie nauczycielskiej. Tuż przed wojną ukończył gimnazjum w Krakowie, w czasie okupacji Wydział Mierniczy tamtejszej Szkoły Technicznej Górnico-Hutniczo-Mierniczej, a po wojnie – po odbyciu służby wojskowej – Wydział Geodezji Politechniki Warszawskiej, uzyskując dyplom magistra inżyniera geodety.

Pracę zawodową podjął jeszcze przed ukończeniem studiów – najpierw w Głównym Urzędzie Pomiarów Kraju, skąd w związku z reorganizacją Urzędu w 1950 r. został przeniesiony do nowo utworzonego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii i Kartografii, a wiosną 1952 r. do Warszawskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Kartograficznego, w którym po upływie pół roku został mianowany jego dyrektorem. W końcu tegoż roku, po połączeniu WOPK z Państwowym Przedsiębiorstwem Wydawnictw Kartograficznych (z przyjęciem nazwy PPWK) został dyrektorem nowej firmy. Równocześnie ponad 4 lata (1947–51) był asystentem na Wydziale Geodezji PW, lecz z pracy na uczelni musiał zrezygnować z powodu obowiązków związanych z pełnionymi funkcjami.

Na stanowisku dyrektora PPWK mgr inż. Jan Rzędowski pozostawał nieprzerwanie 31 lat (do listopada 1983 r.), co stanowi swego rodzaju ewenement, i to nie tylko w naszej dyscyplinie. Cieszył się bowiem pełnym zaufaniem władz resortowych, które doceniały jego szczere oddanie sprawom Przedsiębiorstwa. To przy jego istotnym udziale szybko nastąpiło organizacyjne i ekonomiczne okrzepnięcie PPWK; jemu też w dużym stopniu zawdzięczało wydawnictwo systematyczny rozwój działalności wydawniczej mimo licznych przeszkód i kłopotów, których nie brakowało zwłaszcza na początku lat osiemdziesiątych.

Mimo tak poważnych obowiązków, dyrektor Jan Rzędowski znajdował czas na pełnienie wielu ważnych funkcji poza PPWK, w tym związanych z naszą dziedziną. Był więc przez wiele lat członkiem Komitetu ds. Kartografii Ogólnej oraz wiceprzewodniczącym Rady Geodezyjnej i Kartograficznej przy prezesie GUGiK. W latach 1969-83 był aktywnym członkiem redakcji, a w latach 1981-84 (po śmierci prof. F. Uhorczaka) redaktorem naczelnym „Polskiego Przeglądu Kartograficznego”, którego powołanie i wieloletni byt zależały od jego decyzji. Ponadto uczestniczył w kilku międzynarodowych konferencjach kartograficznych MAK, w tym w drugim przedzałożycielskim spotkaniu w Chicago w 1958 roku.

Mimo upływu ponad 20 lat od przejścia na emeryturę, dyrektor Rzędowski w dalszym ciągu utrzymuje żywy kontakt ze środowiskiem warszawskich kartografów, m.in. regularnie uczestnicząc w posiedzeniach Oddziału Kartograficznego PTG. Spotykając dyrektora wciąż w doskonałej formie fizycznej i umysłowej, trudno nam uwierzyć w jego metrykę z „dziewiątym krzyżykiem”. I takiej właśnie formy jeszcze przez długie lata, pamiętając z wdzięcznością o Jego zasługach dla naszej dyscypliny, a zwłaszcza o wkładzie w finansowanie i redagowanie „Polskiego Przeglądu Kartograficznego”.

*Jerzy Ostrowski (Warszawa)*

## IN MEMORIAM

**Mgr Ryszarda Kułaga**  
( 5. 09. 1971-23. 12. 2003)



Nieoczekiwanie, 23 grudnia 2003 r., opuściła nas na zawsze Ryszarda Kułaga. Tragiczny wypadek odebrał nam wspaniałą koleżankę, solidną kartograf i dobrego człowieka w pełnym tego słowa znaczeniu.

Prawie dwa lata Jej pracy, początkowo w PPWK S.A., a od września 2003 r. w wydawnictwie Nowa Era, owocowały wieloma ciekawymi i cennymi opracowaniami. Tworzyła wiele ilustracji i map do podręczników PPWK z zakresu geografii, historii i edukacji europejskiej. Była redaktorką planów miast (Zakopane, Duszniki Zdrój, Kudowa Zdrój, Polanica Zdrój) oraz wielu map atlasowych i ściennych. Ostatnim dziełem, którego nie było Jej dane obejrzeć w ostatecznej, wydrukowanej, postaci była nowa mapa ścienna podziału administracyjnego Polski.

W pracy w zespole redakcyjnym, w gronie koleżanek, kolegów i wśród swoich bliskich zawsze wносиła wiele spokoju, ciepła i serdeczności. Taką pozostanie w naszej pamięci. Żal, że odeszła tak szybko...

*Cezary Mazur (Wrocław)*

## KOMUNIKATY

---

### KONKURS STOWARZYSZENIA KARTOGRAFÓW POLSKICH „MAPA ROKU 2003”

Zarząd Stowarzyszenia Kartografów Polskich z siedzibą we Wrocławiu ogłasza IV edycję konkursu „Mapa Roku 2003”. Konkurs dostępny jest dla wszystkich Wydawców.

#### **Warunki uczestnictwa w Konkursie:**

1. Konkurs organizowany jest w czterech kategoriach:  
a/ „mapa turystyczna”,  
b/ „plan miasta”,  
c/ „szkolna mapa ścienna”,  
d/ „najlepsza mapa roku”.
2. W każdej kategorii Wydawnictwo może zgłosić maksymalnie dwa tytuły.
3. W konkursie mogą uczestniczyć wyłącznie **oryginalne opracowania polskich wydawców**.

4. Każdy tytuł z kategorii a, b i c należy nadesłać w dwóch egzemplarzach do siedziby Stowarzyszenia we Wrocławiu. Jeśli mapa ścienna jest jednostronna, wystarczy jeden egzemplarz.
5. Mapy ścienne powinny spełniać jednocześnie **następujące warunki: redakcyjne wymagania takiej mapy, odpowiadać podstawom programowym z zakresu geografii lub historii, posiadać klauzulę dopuszczenia przez MENiS do użytku szkolnego i być oprawione w walki z zawieszką.**
6. Zgłoszone mapy i plany miast powinny być wydane w okresie **od 01. 01. 2003 r. do 31. 12. 2003 r. Rok wydania winien być umieszczony na mapie.**
7. Do konkursu **nie mogą być zgłaszane tytuły uczestniczące w poprzednich konkursach „Mapa Roku”** i ich wznowienia. Dopuszczalne jest zgłoszenie tytułów wykonanych od początku posiadających cechy oryginalnego, nowego opracowania.
8. W konkursie nie mogą uczestniczyć mapy **zawierające reklamy o ogólnej powierzchni powyżej 3 dcm<sup>2</sup>** (na awersie i rewersie mapy łącznie).
9. Termin zgłaszania map do konkursu upływa **15 marca 2004 r.**
10. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas XIII Szkoły Kartograficznej w Łądku Zdroju.
11. W miarę napływania zgłoszeń będą one sukcesywnie publikowane na stronie internetowej Stowarzyszenia.
12. Uczestnictwo w konkursie jest bezpłatne.
13. Mapy po konkursie pozostają w Zarządzie Głównym SKP.
14. W kategorii „Najgorsza Mapa Roku” zgłoszenie może przysłać każdy członek Stowarzyszenia, Wydawnictwo lub osoba prywatna zajmująca się zawodowo lub hobbystycznie mapami. Do zgłoszenia należy dołączyć maksymalnie 10 zdań uzasadnienia oraz 1 egzemplarz mapy lub wskazanie dotyczące możliwości jej zakupienia lub otrzymania. Listowne zgłoszenie musi być opatrzone imieniem i nazwiskiem zgłaszającego oraz miejscem pracy (tylko nazwa instytucji). Dane osobowe będą wykorzystywane i przetwarzane wyłącznie na potrzeby konkursu i nie będą udostępniane osobom trzecim.

#### **Sposób rozstrzygnięcia Konkursu:**

Konkurs zostanie rozstrzygnięty przez tajne głosowanie członków Stowarzyszenia Kartografów Polskich obecnych na III Walnym Zgromadzeniu Członków SKP i uczestniczących w XIII Szkole Kartograficznej w Łądku Zdroju, w dniach 21-23 kwietnia 2004 r.

#### **Nagrody:**

Nagrodzone publikacje otrzymają tytuł „Mapa Roku 2003” oraz plaketkę honorową. Miejsca I-III w trzech kategoriach otrzymują przez trzy lata możliwość umieszczania znaczka SKP z informacją o nagrodzie.

W kategorii „Najgorsza Mapa Roku” zostanie przyznany specjalny dyplom.

Wyniki Konkursu będą opublikowane w „Polskim Przeglądzie Kartograficznym”, „Biuletynie SKP” oraz na stronie internetowej SKP, ponadto w miarę możliwości w innych mediach.

#### **Mapy konkursowe można przysłać na adres:**

Zarząd Główny Stowarzyszenia Kartografów Polskich  
ul. J. Kochanowskiego 36, 51-601 WROCLAW

Zarząd Stowarzyszenia Kartografów Polskich

Wrocław, grudzień 2003 r.

(zawiadomienie na stronie internetowej SKP od grudnia 2003 r.)

ROCZNICE I JUBILEUSZE W KARTOGRAFII POLSKIEJ  
ANNO DOMINI 2004

Trzy lata temu, w numerze 3–4 naszego „Biuletynu” z kwietnia 2001 r. opublikowaliśmy zestawienie aż 32 okrągłych rocznic urodzin lub śmierci wielu znanych polskich kartografów, powołania ważnych instytucji i organizacji oraz ukazania się znaczących publikacji, które w wyjątkowej obfitości skumulowały się właśnie w 2001 roku. Okazuje się, że po dwóch latach zdecydowanie „chudych” w takie rocznicowe wydarzenia, również w bieżącym roku 2004 mamy ponownie do czynienia, choć nie na taką skalę, z „przyływem” co najmniej dwudziestu ważnych okrągłych rocznic, które – podobnie jak dla roku 2001 – warto tu zestawić, aby przypomnieć o niektórych istotnych wydarzeniach z niezbyt odległej przeszłości naszej kartografii, głównie z ostatnich stu lat. Tak się bowiem składa, że prawie wszystkie (z wyjątkiem czterech) odnoszą się właśnie do XX wieku. A oto owe okrągłe (wybrane) rocznice, zestawione tak jak poprzednio – osobno dla osób, osobno dla instytucji i organizacji, osobno dla publikacji.

**I. Personalia**

120 lat temu, w 1884 r.

- urodził się prof. Marian Łodyński, inicjator i autor pierwszych tomów *Centralnego katalogu zbiorów kartograficznych w Polsce*,
- urodził się prof. Ludomir Sawicki, dyrektor Instytutu Geografii UJ, współautor atlasów szkolnych.

110 lat temu, w 1894 r.

- urodził się prof. Stanisław Pietkiewicz, organizator i pierwszy kierownik Katedry Kartografii Uniwersytetu Warszawskiego.

100 lat temu, w 1904 r.

- urodził się Henryk Cytowski, autor map Polski, kierownik Wydziału Czystorysów w Państwowym Przedsiębiorstwie Wydawnictw Kartograficznych.

70 lat temu, w 1934 r.

- urodził się Bogusław Krassowski, historyk kartografii, kierownik Zakładu Zbiorów Kartograficznych Biblioteki Narodowej.

60 lat temu, w 1944 r.

- zmarł Teofil Szumański, współpracownik E. Romera, lektor kartografii na Uniwersytecie Lwowskim.

50 lat temu, w 1954 r.

- zmarł (28 stycznia) prof. **Eugeniusz Romer**, twórca lwowskiej szkoły geograficznej i kartograficznej.

40 lat temu, w 1964 r.

- zmarł prof. Józef Wąsowicz, współpracownik E. Romera, organizator i pierwszy kierownik Katedry Kartografii Uniwersytetu Wrocławskiego.

30 lat temu, w 1974 r.

- zmarł Tadeusz Michalski, dyrektor biura w GUGiK, organizator i przewodniczący Podkomisji Terminologii Kartograficznej PTG, z którą przygotował polskie terminy do leksykonu MAK.

20 lat temu, w 1984 r.

- zmarł prof. Franciszek Biernacki, kartograf w Wojskowym Instytucie Geograficznym, kierownik Zakładu Redakcji i Opracowania Map w Katedrze Kartografii Politechniki Warszawskiej,
- zmarł Henryk Cytowski, pracownik PPWK (ur. 1904),
- zmarł Michał Janiszewski, metodyk geografii i kartograf, kierownik Zakładu Kartografii Instytutu Geografii PAN.

## II. Instytucje i organizacje

80 lat temu, w 1924 r.

- została utworzona spółka akcyjna Książnica-Atlas, zasłużone wydawnictwo kartografii romerowskiej.

70 lat temu, w 1934 r.

- odbył się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Geograficzny z wielką wystawą kartografii polskiej i zagranicznej.

50 lat temu, w 1954 r.

- została utworzona Katedra Kartografii na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej.

40 lat temu, w 1964 r.

- Polska została przyjęta do Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej.
- został utworzony Zakład Kartografii w Instytucie Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,
- powstała pierwsza sekcja kartograficzna (w Warszawie) w Polskim Towarzystwie Geograficznym, prekursorka Komisji Kartograficznej PTG.

25 lat temu, w 1979 r.

- został utworzony Zakład Kartografii i Teledetekcji w Instytucie Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

10 lat temu, w 1994 r.

- w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN utworzono nową jednostkę organizacyjną – Pracownię Kartografii i Systemów Informacji Geograficznej (przez połączenie dotychczasowej Pracowni Kartografii i Pracowni Systemów Informacji Geograficznej).

5 lat temu, w 1999 r.

- powstało **Stowarzyszenie Kartografów Polskich**, z siedzibą we Wrocławiu.

## III. Publikacje kartograficzne

110 lat temu, w 1894 r.

- ukazała się we Lwowie *Mapa ścienna Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim* Stanisława Majerskiego w skali 1:350 000, pierwsza polska ścienna mapa fizyczna.

100 lat temu, w 1904 r.

- ukazał się *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej... Ziemie Ruskie Rzeczypospolitej* Aleksandra Jabłonowskiego.

70 lat temu, w 1934 r.

- ukazało się pełne wydanie *Powszechnego atlasu geograficznego* Eugeniusza Romera,
- ukazał się ostatni szósty tom lwowskiego „Polskiego Przeglądu Kartograficznego”.

40 lat temu, w 1964 r.

- po raz ostatni ukazał się we Wrocławiu *Mały atlas geograficzny* Eugeniusza Romera (16 wydanie atlasu z 1908 r.).

Z powyższych rocznic najważniejsze jest niewątpliwie pięćdziesięciolecie śmierci prof. Eugeniusza Romera uczczone uroczystą sesją, serią publikacji i wielką retrospektywną wystawą w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Skoro zaś mowa o naszym wielkim kartografie, to zwróćmy uwagę na zaskakująco dużą liczbę rocznic związanych z całą kartografią romerowską – jej czołowymi postaciami i ważnymi publikacjami. Rozpoczyna je, nie wymienione w zestawieniu, stulecie ukazania się pierwszych map (a raczej mappek) hipsometrycznych autorstwa samego E. Romera, dołączonych do pierwszego wydania jego podręcznika geografii dla szkół średnich z 1904 r., które można uznać za zwiastuny całej jego późniejszej szkolnej kartografii hipsometrycznej. Jeśli natomiast przyjrzymy się następnym „romerowskim” rocznicom, to zastanowi nas niesłychany zbieg okoliczności, jakim jest feralna rola liczby 4 w związanych z tą szkołą datach. Na tę bowiem liczbę kończą się prawie wszystkie niepomysłne wydarzenia, w tym zgony jej czterech głównych przedstawicieli. Przypomnijmy po kolei: rok 1934 jest ostatnim rokiem ukazywania się lwowskiego „Przeglądu”; w 1944 r. umiera

Teofil Szumański; rok 1954 to nie tylko śmierć E. Romera, ale i ostatni rok istnienia jego Książnicy-Atlas, a 10 lat później w 1964 r. zarówno umiera J. Wąsowicz jak i przestaje ukazywać się ostatni atlas sygnowany nazwiskiem E. Romera; wreszcie w 1984 r. umiera jeden z aktywniejszych uczniów E. Romera, Michał Janiszewski. Jedyny pozytywny fakt – utworzenie w 1924 roku Książnicy-Atlas jest tu wyjątkiem, potwierdzającym tę irracjonalną serię smutnych wydarzeń.

Z rocznic nie związanych z E. Romerem, na szczególnie przypomnienie zasługują niewątpliwie dwie: czterdziestolecie naszej aktywnej obecności w Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej oraz – last but not least – skromny jubileusz pięciolecia naszego Stowarzyszenia, który jest dobrą okazją do refleksji, czy aby nie zawiedliśmy pokładanych przy jego powstawaniu nadziei środowiska i w jakim kierunku powinniśmy zmierzać w następnej „pięciolatce”.

*Jerzy Ostrowski (Warszawa)*

## KARTOGRAFICZNE PRZEPROWADZKI

W ostatnim kwartale 2003 r. miały miejsce zmiany siedzib dwóch instytutów – uniwersyteckiego i resortowego, w których strukturze działają od lat aktywne i dobrze znane w naszym środowisku zakłady kartografii. Liczne dotychczasowe kontakty z tymi dwoma zespołami, zarówno korespondencja jak i osobiste wizyty, kojarzyły się nam ze znanymi od wielu dziesięcioleci adresami, które przestały być już aktualne. Nie będziemy już bowiem odwiedzać ani znanego „biurowca geodezyjnego” przy ul. Jasnej 2-4 w Warszawie, ani charakterystycznego „złamanego” gmachu przy ul. Akademickiej 19 w Lublinie, bowiem mieszczące się w nich instytuty przeprowadziły się kilka miesięcy temu do nowych, znacznie obszerniejszych i wygodniejszych pomieszczeń.

Zacznijmy od Warszawy. Otóż Instytut Geodezji i Kartografii, bo o nim tu mowa, opuścił w końcu lata 2003 r. najwyższe piętro mekki stołecznej geodezji i kartografii przy wspomnianej ul. Jasnej w centrum miasta i „urządził się” w specjalnie przebudowanym budynku o oryginalnej architekturze przy ulicy Modzelewskiego 17 (00-679 Warszawa) na południowych peryferiach dzielnicy Mokotów, niedaleko dużego węzła komunikacyjnego „Wilanowska” (stacja metra, liczne autobusy i tramwaje). Znacznie lepsze warunki pracy mają tu zarówno działający od początku istnienia IGiK Zakład Kartografii, jak i personel oraz użytkownicy chętnie przez wielu odwiedzanej biblioteki z wieloma unikatowymi czasopismami zagranicznymi z dziedziny kartografii, teledetekcji i GIS. Oficjalna uroczystość otwarcia nowej siedziby IGiK odbyła się 4 listopada z udziałem licznych gości, w tym ks. biskupa T. Pikusa, głównego geodety kraju J. Albina i generała M. Hermaszewskiego.

Kilka dni wcześniej, 22 października 2003 r. został uroczystie otwarty z udziałem władz uczelni nowy budynek Instytutu Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Przeprowadził się tu również obchodzący w tym roku swoje czterdziestolecie Zakład Kartografii wraz ze słynnym „katalfalkiem” – oryginalną szafą do przechowywania map, zaprojektowaną przez organizatora i pierwszego kierownika Zakładu śp. prof. Franciszka Uhorczaka. Tu kontrast z dotychczasowymi warunkami lokalowymi przy ul. Akademickiej 19 jest jeszcze większy niż w przypadku warszawskiego IGiK-u. Nowy gmach przy niezbyt odległej alei Kraśnickiej 2c,d (20-718 Lublin) to dwa dawne duże wojskowe pomieszczenia magazynowe, zaadaptowane na potrzeby Instytutu m.in. przez ich połączenie w jeden obiekt dodatkowym nowoczesnym budynkiem. W gmachu tym w końcu czerwca br. odbędzie się 53. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego z przewidzianą w jego programie sekcją kartograficzno-dydaktyczną. Udział w tym zjeździe będzie dla wielu z nas okazją do odwiedzenia również nowej siedziby lubelskiego Zakładu Kartografii UMCS i przekonanie się na miejscu, jak są tu kultywowane chlubne tradycje oryginalnej szkoły prof. F. Uhorczaka i co udało się przenieść między nowe ściany z niezapomnianej atmosfery pracy jego zespołu.

*J. Ostrowski (Warszawa)*